Prezeska spółki śmieciowej i dyrektor szpitala zarabiają więcej niż premier Tusk!

Szczegóły str. 3

nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 15 (2860) Rok 56, 15 kwietnia 2014 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Pogodnych Świąt Wielkanocy,

przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością...
Serdecznych spotkań z rodziną i przyjaciółmi
w prawdziwie wiosennym nastroju

życzy Redakcja „Nowin Jeleniogórskich”

Ze szkoły wprost do szpitala
str. 15

NIK prześwietli Termy Cieplickie
str. 8

www.komislombard.pl
Lombard
ul. Wolności 16
przy NFZ
SKUP ZŁOTA
tel. 75/64-49-769

Skup aut
Kasacja pojazdów
odbiór odpadów samochodowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW
Jeżów Sudecki, Długa 17
75/713-74-12

BIURA DO WYNAJĘCIA
ul. Karola Miarki 18
super cena, super lokalizacja
537-997-807; biuro@hepo.pl

9 770208 688133 15

Blog naczelnego

Różni celebryci trafiają na listy kandydatów do Parlamentu Europejskiego. Partie polityczne przyjęły jedną, podstawową zasadę - nieważne, czy mądry, czy głupi, czy ma pojęcie o uprawianiu polityki w formacie europejskim, ważne, by nazwisko skupiło uwagę opinii publicznej. I tak, Solidarna Polska postawiła na popularnego mistrza świata Tomasza Adamka. Ten w jednym ze swoich pierwszych wywiadów wypalił, że zgodził się wystartować w kampanii, bo jest bardzo religijny. Sportowiec zapowiedział, że będzie zwalczał m.in. prawo wykonywania aborcji. Tylko, powiedzmy sobie szczerze, takiego prawa w Polsce de facto nie ma. Każdy kraj ma swój porządek prawny, nie sądzę, by pod wpływem nacisków popularnego sportowca je zmieniał. Tomasz Adamek, jak na prawdziwego twardziela przystało, opowiada się przeciw zapłodnieniu in vitro. Wiadomo, tacy faceci zawsze stają na wysokości zadania.... Gender? Do śmieci. Taki sportowiec jak on nie zajmuje się zmywaniem naczyń czy praniem. On woli prać po mordzie, bo to zajęcie, które przystoi prawdziwemu maczo. Anna Grodzka według pięściarza to mężczyzna i koniec. A osoby homoseksualne należy leczyć. Nie ma dyskusji. Wiadomo, że pięściarz w trakcie swojej kariery zawodowej wiele ciosów przyjmuje na głowę. Mogą w ten sposób powstać mikrourazy, które negatywnie odbijają się na zdrowiu pięściarza. Zarówno tym fizycznym, jak i psychicznym. Tomasz Adamek, nie daj Boże, może właśnie jest ofiarą wykonywanego przez siebie zawodu? Nie chciałbym obśmiewać religijności kandydata do Europarlamentu, bo to byłoby nie fair. Ale skoro on ze swojej wiary czyni sztandar polityczny, to moja propozycja jest taka, by zamiast w posły poszedł poszukać posady kościelnego. Bo, jak wiadomo, kariera sportowa pana Tomka powoli, powoli dobiega końca.

Nie mam nic przeciw ambitnym sportowcom, którzy dzięki swojemu uporowi, pracowitości osiągają znaczne sukcesy. Tu szacunek Tomaszowi Adamkowi należy się bezsprzecznie. Na ringu osiągnął on naprawdę wiele. Niestety, polityka może w pewien sposób przypominać, ale tu zasady są trochę inne. Rozumiem, że Tomasz Adamek w Parlamencie Europejskim chciałby wyprowadzać głównie „prawe" sierpowe, ale do tego potrzebne jest wiedza, wykształcenie, doświadczenie. Mimo usilnych prób, bo podobno w internecie jest wszystko, nie znalazłem w życiorysie tego sportowca żadnej wzmianki o ukończonych szkołach, studiach etc. To tak jakby początkującego amatora na prawdziwym pięściarskim ringu postawić przeciwko utytułowanym mistrzom. Wynik takiej walki mógłby być tylko jeden. Tomasz Adamek, jeżeli myśli o karierze polityka, niech postawi na wybory samorządowe. Na Górnym Śląsku jest wiele problemów, o których on, jako człowiek o niemałym doświadczeniu życiowym, ma pojęcie. Jest tylko jeden mały szkopuł. Dieta radnego samorządu miejskiego nijak się ma do diety eurodeputowanego.... I o to chyba w tej całej politycznej szopce chodzi.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Wjechała kontrola i posprzątali

Dział Inspekcji w Delegaturze Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Jeleniej Górze wszczął kontrolę w Łużyckiej Higienie Komunalnej Spółka z o.o. w Zgorzelcu. Decyzja zapadła po tym, jak ujawniono niepokojące praktyki w rejonie składowiska odpadów w Stojanowie. Informowaliśmy o tym niedawno naszych Czytelników. Ktoś z mieszkańców Pieńska przyuważył na terenie nieczynnego, wyłączonego już z eksploatacji wysypiska śmieci w Stojanowie śmieciarkę ŁHK, z której wysypywano coś na środek drogi, tuż przed wjazdem do niecki zbiorczej. Z obserwacji mieszkańca wynikało, iż były to śmieci zebrane wcześniej z terenu gminy Pieńsk. W opinii prezesa ŁHK - przed wysypiskiem wylano tylko wodę pozostałą po myciu samochodu technicznego.

Tak czy inaczej, inspektorzy jeleniogórskiej WIOŚ przeprowadzili w terenie, w rejonie składowiska odpadów w Stojanowie, oględziny.

- W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami wszczęto kontrolę w Łużyckiej Higienie Komunalnej Spółka z o.o. w Zgorzelcu - poinformowała Leokadia Mazur, kierownik Działu Inspekcji w Delegaturze WIOŚ w Jeleniej Górze. Za wcześnie jeszcze, by mówić o efektach tej kontroli, niemniej jednak pierwsze efekty już są. Przede wszystkim na drodze gminnej wokół wysypiska posprzątano walające się i fruwające odpady. ŁHK była już w przeszłości karana finansowo za nieprawidłowości. O efektach bieżącej kontroli będziemy informować.

(mat)

Bez względu na ostateczny finał kontroli pierwsze efekty już są - posprzątano w tym miejscu.

14. Parada Rowerów

Największa majówka w mieście

Kto jeszcze nie rozpoczął sezonu rowerowego, niech wypatruje słońca na niebie i... rusza w drogę. A wszystkich, którzy jeszcze nie mają planów na majowy długi weekend, Muzyczne Radio zaprasza na 14. Paradę Rowerów, w niedzielę 4 maja.

Nieważne, jaki się ma rower, nieważne, ile się ma lat. To impreza integrująca pokolenia rowerzystów. I tym razem ilość uczestników będzie zapewne liczona w tysiącach.

Start imprezy, jak zwykle, w samo południe z jeleniogórskiego rynku. A później przejazd ulicami miasta do Cieplic. W Parku Norweskim na uczestników czeka piknik rodzinny i koncert Norbiego.

Dla uczestników parady organizatorzy przewidzieli okolicznościowe koszulki. Ilość t-shirtów jest limitowana.

GOK

Przyjeżdża prezydent Komorowski

16 kwietnia, w środę, prezydent RP Bronisław Komorowski odwiedzi województwo dolnośląskie. Wizyta rozpocznie się w Lubiążu, gdzie w godzinach rannych prezydent spotka się ze społecznością lokalną i ludźmi kultury w Opactwie Cystersów. Natomiast w samo południe B. Komorowski weźmie udział w uroczystościach 69. rocznicy forsowania Nysy Łużyckiej pod Pomnikiem Orła na Cmentarzu Żołnierzy II Armii Wojska Polskiego w Zgorzelcu. O godz. 13.00, w Dwujęzycznej Szkole Podstawowej „Tęcza", wręczane będą zasłużonym osobom odznaczenia państwowe.

Kolejnym przystankiem w podróży po Dolnym Śląsku będzie Leśna, gdzie o godz. 15.20, w Rynku, odbędzie się krótkie spotkanie z mieszkańcami miasteczka. O godz. 16.00 zarezerwowano czas na Zamku Czocha, gdzie prezydent spotka się z przedstawicielami powiatów lubańskiego i lwóweckiego.

(mat)

Chcą utworzyć Karkonosko-Izerski Klaster Turystyczny

11 kwietnia w jeleniogórskim Hotelu Mercure po raz 6. organizatorzy i gestorzy turystyki z Polski i Czech spotkali się na Karkonosko - Izerskim Sejmiku Turystycznym, organizowanym przez Karkonoską Agencję Rozwoju Regionalnego.

Tym razem uczestnicy sejmiku nie tylko rozmawiali o tym, jaki jest wpływ wydarzeń sportowych, kulturalnych i turystycznych na rozwój gospodarczy Transgranicznego Regionu Karkonosko - Izerskiego. Z inicjatywy właścicieli Hotelu Caspar, Villa Nova w Jeleniej Górze oraz Artus w Karpaczu podczas sejmiku został podpisany list intencyjny, deklarujący wolę utworzenia platformy współpracy przedsiębiorców, samorządów, osób prywatnych i instytucji zainteresowanych rozwojem gospodarki turystycznej w Regionie Karkonosko - Izerskim. Karkonosko-Izerski Klaster Turystyczny prowadziłby, zdaniem inicjatorów przedsięwzięcia i uczestników sejmiku turystycznego, skuteczniejszą, bo wspólną promocję regionu oraz wprowadzałby innowacyjne produkty turystyczne.

MPP

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

List intencyjny, (na zdjęciu moment podpisania), dostępny w siedzibie Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, mogą podpisywać wszyscy zainteresowani utworzeniem platformy współpracy w dziedzinie promocji Regionu Karkonosko-Izerskiego.

54 lat temu w NJ

Projektowane osiedle Zabobrze zbudowane będzie na obszarze 27 hektarów pomiędzy ulicą Legnicką a Bobrem. Obszar ten uzyska doskonałe połączenie ze śródmieściem - poza istniejącym - przez zbudowane wiaduktu ponad ulicą Drzymały i w przedłużeniu - most na Bobrze. Pierwsze prace na terenie Zabobrza zostaną podjęte w 1963 roku. Całkowity koszt budowy nowej dzielnicy miasta oblicza się na 283 miliony złotych.

■

W ubiegłym tygodniu dyrekcja Jeleniogórskich Zakładów Mięsnych urządziła u siebie przyjemny pokaz wędlin produkowanych w sztucznych osłonkach, tzw. jelitach celofanowych. Zadaniem pokazu było wykazanie, że wyroby mięsne nic na nich nie tracą, a nawet zyskują na jakości. W osłonkach sztucznych, które nasze zakłady kupują w wytwórni w Chodakowie koło Warszawy, produkowane są w 100 proc. - kiełbasa serdelowa, serdelki, w 30 proc. zwyczajna i w około 50 proc. pasztetowa.

■

Dlaczego niemal wszystkie automaty telefoniczne, zainstalowane w różnych punktach naszego miasta, tak często nie łączą, no i z reguły wówczas nie zwracają wrzuconych pięćdziesięciogroszówek, mimo że nie dają po nakręceniu na tarczy spodziewanego połączenia?

■

Gospodyni z Przesieki, Anna B., bardzo często przyjeżdżała na targ cieplicki. Sprzedawała śmietanę, ser, jaja. Śmietana, którą p. Górna kupiła u niej 14 kwietnia, miała dosyć podejrzany smak i wygląd. Jak wykazała analiza przeprowadzona przez stancję Sanitarno-Epidemiologiczną, B. fałszowała śmietanę, dodając sernika dla zagęszczenia. Także zawartość tłuszczu była o 3 proc. mniejsza od przepisowej. Sprawę skierowano do prokuratury.

Wybrał GOK

„NOWINY JELENIOGÓRSKIE" - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie"). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse" Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pełczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75/75-26-913 (fax), 75/64-24-420; publicyści - 75/64-24-889, 75/64-24-485, księgowość - 75/76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75/75-24-781, dział marketingu: 75/64-24-420, tel./fax 75/64-24-480, skład komputerowy: 75/64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich" oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu". Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 10-1090-1926-0000-0001-2266-1401 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.

Prezeska bogatyńskiej spółki śmieciowej i dyrektor szpitala w Lubaniu zarabiają więcej niż premier Tusk

Kto ma najwięcej, kto jeszcze dorabia?

Dyrektor szkoły zarabia miesięcznie sześć, czasami siedem tysięcy złotych brutto, wójt gminy dziesięć, prezes gminej spółki jedenaście (lub dużo więcej), prezydent miasta dwanaście, lekarz rodzinny prowadzący własną poradnię dochodzi do 22 tysięcy, a prezes Elektrowni Turów ma 50 tysięcy na miesiąc. Fachowcy muszą zarabiać. Ale czy musi to być aż tyle?

Dla większości mieszkańców regionu jeleniogórskiego miesięczne dochody ponad 6000 złotych to zarobek kosmiczny. Wielu zatrudnionych musi się zadowolić kwotą niewiele większą od płacy minimalnej, która obecnie wynosi 1680 złotych brutto (rocznie daje to 20 160 złotych). Średnia dla całego regionu waha się w okolicach 3300 złotych (to rocznie niespełna 40 tysięcy złotych). Te średnie są dużo większe w okolicach elektrowni i kopalni „Turów", a mniejsze w Bolkowie czy Mirsku. Z 3300 złotych średniej płacy państwo zabiera blisko jedną trzecią w postaci w podatku, składek zdrowotnych i emerytalnych. „Na rękę" pozostaje na miesiąc niewiele ponad 2 tysiące. Dla pełnego obrazu należy dodać jeszcze tych, którzy bezskutecznie szukają pracy albo zarabiają jeszcze mniej, imając się dorywczych zajęć. Spróbujemy skonfrontować minimalne i średnie płace z dochodami tych, co mają więcej. Wszystkie niżej podane kwoty to dochody osiągnięte w 2012 roku. Aby porównać je z dochodami miesięcznymi, wystarczy podzielić przez 12 miesięcy.

W oświacie - dyrektorskie przychody wszystkie jawne

Każdy nauczyciel, przymierzający się do stanowiska dyrektora szkoły, musi się liczyć z tym, że gdy zostanie powołany na dyrektorskie stanowisko, będzie musiał od tej chwili ujawniać swoje płace i dochody. Zarówno te osiągane w szkole, jak i wszystkie „boki". Dla przykładu - z ostatniej deklaracji Dariusza Kurowskiego, dyrektora Zespołu Szkół w Kamiennej Górze, dowiadujemy się, że z umowy o pracę zarobił w ciągu roku 84 775 złotych, plus 14 520 złotych diety radnego i jeszcze 10 800 złotych w Centrum Języków Obcych „Norton I". Lepiej opłacaną dyrektorką jest w Kamiennej Górze Mariola Jaciuk kierująca ZS Zawodowych i Ogólnokształcących. Z tytułu dyrektorskiego zatrudnienia otrzymała w ciągu roku 97 041 zł, do tego 14 687 diety radnej i jeszcze 10 080 złotych z instytucji dokształcającej nauczycieli oraz 1 164 zł z okręgowej komisji egzaminacynej. W tyle za dyrektorami szkół - idą dyrektorzy placówek upowszechniania kultury. Najczęściej są to kwoty około 10-20 tysięcy złotych niższe. Wyjątkiem jest Marta Cholewińska, dyrektorka Bogatyńskiego Ośrodka Kultury, która w ciągu roku zarobiła 124 878 złotych.

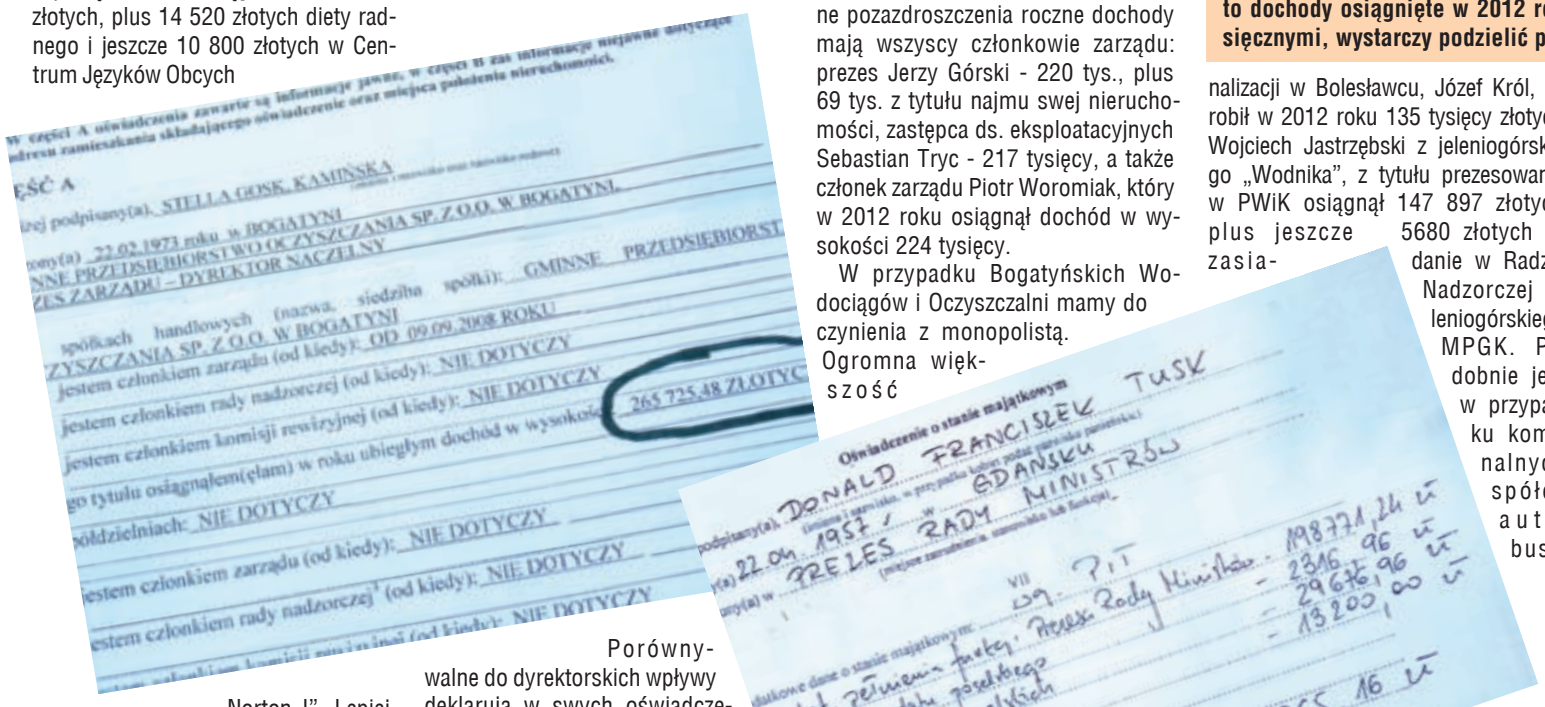

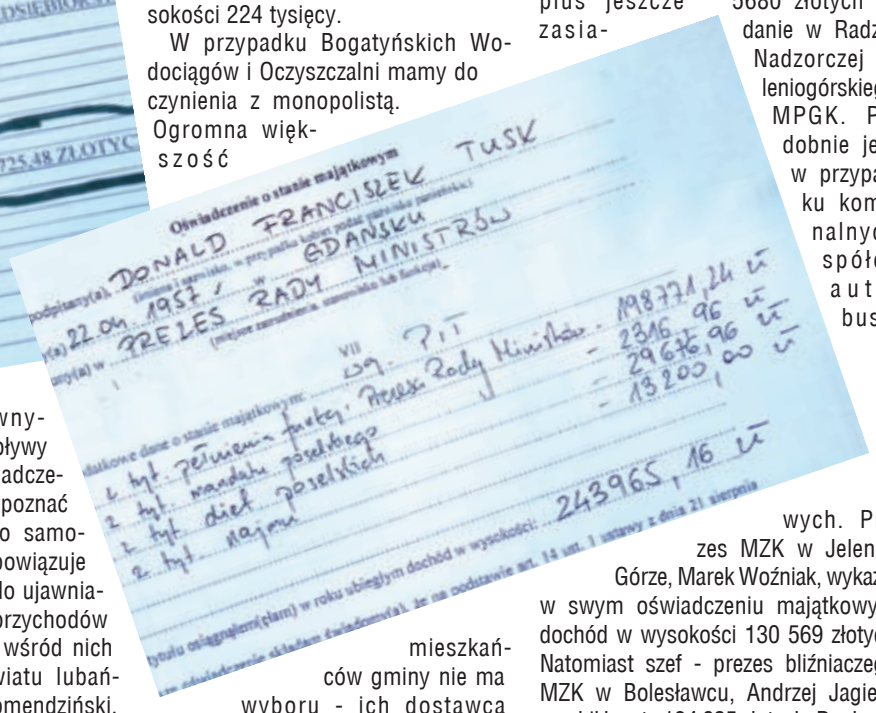

Prezesowi Konopce niewiele ustępują dyrektorzy publicznych ZOZ-ów w Zgorzelcu i Bolesławcu. Pani Zofia Barczyk ze Zgorzelca zarobiła na swym stanowisku ponad 208 tysięcy złotych. W jej przypadku do ogólnej sumy przychodów należy dodać ponad 23 tysiące złotych diety radnej oraz 47 tysięcy otrzymywanej emerytury. Godne pozazdroszczenia pobory otrzymuje także Adam Zdaniuk, dyrektor Zepołu Opieki Zdrowotnej w Bolesławcu. W 2012 roku wyniosły one 207 461 złotych.

Porównywalne do dyrektorskich wpływy deklarują w swych oświadczeniach lekarze. Możemy je poznać dzięki zapisom ustawy o samorządzie terytorialnym. Zobowiązuje ona wszystkich radnych do ujawniania swoich dochodów, przychodów i majątków. Lekarzy jest wśród nich niewielu. W radzie powiatu lubańskiego zasiada Robert Komendziński, kierownik NZOZ-u przy ul. Kazimierza Wielkiego w Lubaniu. Z oświadczeń wynika, że o ile w 2011 roku osiągnął dochód w wysokości 219 tys. złotych, to rok poźniej wzrósł on do kwoty 242 tys. złotych. Te liczby są dalekie od informacji upowszechnianych przez niektóre korporacje lekarskie o dochodach lekarzy rodzinnych.

Także w szpitalach lekarskie zarobki należą do wysokich. Radna powiatu zgorzeleckiego, Alicja Sośniak, zarobiła w Wielospecjalistycznym Szpitalu w Zgorzelcu 132 tysiące, plus 40 tys. emerytury i jeszcze 14,8 tys. diety radnej. Z kolei z oświadczenia majątkowego radnej powiatu jeleniogórskiego wiemy, że jej mąż, Marek Zębik, ordynator z Powiatowego Centrum Zdrowia w Kowarach, w 2012 roku zarobił z tytułu „etatu" 177 tysięcy złotych i jeszcze 33 tys. zł w ramach działalności gospodarczej.

Dyrektorzy szpitali w ścisłej czołówce

Nieustannie jesteśmy bombardowani informacjami, że „służba zdrowia" jest biedna. Jeśli popatrzeć na to poprzez oświadczenia majątkowe prezesów i dyrektorów szpitali z regionu jeleniogórskiego, to można dojść do odmiennych wniosków. Prezes Łużyckiego Centrum Medycznego, Krzysztof Konopka, w roku 2012 zarobił 252 tysiące złotych. Rok wcześniej (2011) mógł się chwalić kwotą tylko o 4 tysiące mniejszą. Do tego doliczyć należy około 33 tysiące dochodu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej oraz wręcz symboliczną kwotę 1,1 tysiąca złotych diety radnego powiatu bolesławieckiego.

Bez umiaru w bogatyńskich spółkach

Od lat największe dochody wśród spółek komunalnych w naszym regionie pobierają szefowie od śmieci, wody i kanalizacji w Bogatyni. Prezeska Gminnego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w 2012 roku zarobiła 265 726 złotych. Prezesce tylko trochę ustępuje jej zastępca. Sławomir Zawada, dyrektor ds. ekonomicznych z tytułu zatrudnienia w GPO zarobił blisko 230 tysięcy, plus jeszcze dieta radnego powiatu zgorzeleckiego w kwocie 14 133 złote. Bogatyńskim „śmieciarzom" niemal dorównują szefowie spółki pod nazwą Bogatyńskie Wodociągi i Oczyszczalnia. Tutaj godne pozazdroszczenia roczne dochody mają wszyscy członkowie zarządu: prezes Jerzy Górski - 220 tys., plus 69 tys. z tytułu najmu swej nieruchomości, zastępca ds. eksploatacyjnych Sebastian Tryc - 217 tysięcy, a także członek zarządu Piotr Woromiak, który w 2012 roku osiągnął dochód w wysokości 224 tysięcy.

W przypadku Bogatyńskich Wodociągów i Oczyszczalni mamy do czynienia z monopolistą. Ogromna większość mieszkańców gminy nie ma wyboru - ich dostawcą wody i odbiorcą ścieków może być tylko BWiO S.A. Czy wysokie gaże prezesów przenoszą się na koszty życia w Bogatyni? Raczej tak. Ceny komunalnych usług są w Bogatyni wyższe niż w Jeleniej Górze. Aby zmniejszyć dolegliwość kosztów zaopatrzenia w wodę i odbiór ścieków dla gospodarstw domowych - w zamożnej Bogatyni (podatki i opłaty z „Turowa") wprowadzono dla mieszkańców specjalne dopłaty z budżetu miasta. Jednak nawet po ich uwzględnieniu cena jednego metra sześciennego wody (dla gospodarstw domowych) wynosi 5,22 złotych (tylko 69 groszy mniej niż w Jeleniej Górze), ale cena za odbiór ścieków mimo dopłat z kasy gminy wynosi 8,20 złotych i jest aż o 2 złotego i 57 groszy wyższa niż w Jeleniej Górze. W sumie więc, mimo dopłatowych manipulacji, rachunki wystawiane przez bogatyńskie „Wodociągi" są wyjątkowo wysokie.

Skromniejsze (choć godne) są dochody szefów spółek komunalnych w Bolesławcu i Jeleniej Górze. Prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu, Józef Król, zarobił w 2012 roku 135 tysięcy złotych, Wojciech Jastrzębski z jeleniogórskiego „Wodnika", z tytułu prezesowania w PWiK osiągnął 147 897 złotych, plus jeszcze 5680 złotych za zasiadanie w Radzie Nadzorczej jeleniogórskiego MPGK. Podobnie jest w przypadku komunalnych spółek autobusowych. Prezes MZK w Jeleniej Górze, Marek Woźniak, wykazał w swym oświadczeniu majątkowym dochód w wysokości 130 569 złotych. Natomiast szef - prezes bliźniaczego MZK w Bolesławcu, Andrzej Jagiera, zarobił kwotę 134 625 złotych. Dochody bolesławieckiego szefa MZK są więc wyższe, choć prezes A. Jagiera „zawiaduje" firmą obsługującą 13 linii autobusowych, a M. Woźniak z Jeleniej Góry ma ich „do obsłużenia" dwa razy więcej.

Co u jeleniogórskich wójtów, burmistrzów i prezydentów?

W zakresie płac wójtów, burmistrzów i prezydentów miast nic nowego. Coraz głośniej słyszy się ich narzekania, że, uwzględniając wielość spraw, którymi się zajmują, sumę stresów, jakich dostarczają im mieszkańcy ze swymi najprawdziwszymi problemami, opozycję gnębiącą na sesjach i komisjach, ale także konkurencję we własnych ugrupowaniach, to ich zarobki nie są wysokie.

A jakie są? Żaden z wójtów, burmistrzów i prezydentów w regionie jeleniogórskim nie może zarobić więcej w ciągu roku niż 163 tysiące złotych. Niemal dokładnie tyle zarabiają prezydenci Marcin Zawiła z Jeleniej Góry i Piotr Roman z Bolesławca. Kilka złotych ponad 160 tys. rocznie zarabia Konrad Rowiński, wicestarosta powiatu lubańskiego i Andrzej Grzmielewicz, burmistrz Bogatyni. Wśród wójtów roczne dochody wynoszą od 100 do 125 tysięcy złotych. Edward Dudek, wójt Jeżowa Sudeckiego, zarobił w 2012 roku 119 tys. zł. rocznie, a mniej, ok. 104 tys. złotych, Kamil Kowalski, wójt Janowic Wielkich. Z tym, że wójt Dudek uzyskał jeszcze 1320 złotych z tytułu członkostwa w gminnym komitecie antyalkoholowym, a wójt Kowalski skorzystał z unijnych bezpośrednich dopłat do posiadanych gruntów rolnych. Z tego tytułu jego dochód wzrósł o 3 669 złotych.

Czy samorządowcy zarabiają dużo w porównaniu do dyrektorskich dochodów w szpitalach lub w bogatyńskich spółkach komunalnych? Można się zastanawiać. Trzeba pamiętać, że, pełniąc funkcje wójta, burmistrza, prezydenta czy starosty, co 4 lata trzeba się podać wyborczej weryfikacji. Przecież na tę kampanię trzeba w trakcie kadencji zaoszczędzić trochę grosza.

Co u premiera Tuska?

Przy okazji przeglądania oświadczeń osób, które z racji pełnionych funkcji zobowiązane są do corocznego ujawniania swoich dochodów i swoich majątków, zajrzeliśmy do Kancelarii Premiera Donalda Tuska.

Oświadczenie dotyczące roku 2012 prezentujemy obok. Jak widać, dochody premiera z pełnionej funkcji - 198 771 złotych są niższe od tych, które pobierają prezesi bogatyńskich spółek i okolicznych szpitali. Ogólny bilans premiera poprawił się dzięki dietom poselskim oraz dochodowi z wynajmu mieszkania. Mimo to łączne dochody szefa polskiego rządu - 243 967 złotych są niższe od dochodów prezeski Gminnego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Bogatyni (265 725 zł) oraz kilku innych szefów powiatowych i gminnych instytucji.

Porównując osiągane dochody, skupiliśmy się wyłącznie na tych, które pochodzą z podatków, przymusowych składek (zdrowotnych) i które osiągają szefowie komunalnych przedsiębiorstw. Dochodami osiąganymi w innych zawodach oraz opiniami naszych Czytelników podzielimy się za tydzień.

Tomasz Kędzia

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Grzegorz Koczubaj

Najbardziej doskwiera bałagan

Pretensje do firm zajmujących się utrzymaniem porządku w mieście i okolicy są często na wyrost. Bo przecież nie one śmiecą i brudzą - przekonywał nas jeden z Czytelników, z którym trudno się nie zgodzić. Jest jednak jedno małe „ale" - co mają powiedzieć ci, którzy dbają o porządek, wyrzucają śmieci do koszy, a nie obok? Ci, którzy podnoszą z ziemi nawet nie swoje papierki, którzy sprzątają po swoich psach? No, nie ma sprawiedliwości na tym świecie.

Mieszkanka jednej z kamienic przy Matejki już drugi rok próbuje zainteresować kogoś w mieście rosnącą stertą śmieci na jej podwórzu. Właściwie podwórze nie jest jej, tylko komunalne, znaczy się, ogólnodostępne. Jest zapleczem kamienic miejskich i wspólnotowych. Po pożarze w jednej z piwnic strażacy, a potem administracja wyrzucili pełno gratów koło kontenera. Z czasem „gabarytów" zaczęło przybywać. Pisma do ZGKiM-u i do Straży Miejskiej nie przyniosły żadnych rezultatów. Nie wiadomo, kto ma to posprzątać. Podwórze jest niczyje, czyli wszystkich. Nasza Czytelniczka postanowiła odpowiedzieć na apel magistratu o wiosenne porządki. Napisała kolejne pismo.

Inny nasz Czytelnik pojechał ze swoimi gośćmi z zagranicy na Przełęcz Okraj. Wycieczkowicze zatrzymali się na parkingu na Przełęczy Kowarskiej. Widok na Ogorzelec był fajny, ale przyjezdnym rzuciły się najpierw w oczy śmieci, stare opony i worki z odpadami przy parkingu.

Jeszcze inny nasz Czytelnik, z Janowic Wielkich, właściwie nie tyle skarżył się, bo to ma już za sobą, co zwierzył się ze swej bezsilności. Mieszkańcy Janowic pisali już do kolei w sprawie wody stojącej w przejściu pod torami przy przejeździe kolejowym. Ci, którzy się nie śpieszą, wolą poczekać na podniesienie zapór, niż brodzić po kostki w wodzie w tunelu. Niestety, przed godziną ósmą, gdy dzieci idą do szkoły, przejazd jest akurat zamknięty i dzieci muszą iść po wodzie. Reakcja kolei na ten stan rzeczy jest żadna.

Z kolei mieszkaniec bloku nr 12 przy ulicy Paderewskiego na Zabobrzu cieszy się z nowego placu zabaw przy budynku, ale nie rozumie, dlaczego jest on zamykany na klucz. Może i sama idea jest słuszna, ale gdyby tak klucz był dostępny dla lokatorów, to plac zabaw byłby bardziej użyteczny.

Inny mieszkaniec Zabobrza opowiedział nam o swoich obserwacjach z okolic ulicy Różyckiego:

- Zapewne młodzież z pobliskiego gimnazjum nr 4 upodobała sobie jako miejsce schadzek bramy bloku przy ulicy Różyckiego 27 oraz skwerek pomiędzy blokami Różyckiego 25 a 27. Oczywiście schadzkom tym towarzyszy nieodłącznie alkohol, papierosy (klasyczne oraz elektroniczne), a niekiedy również (wnioskując po ich zachowaniu) mocniejsze, nie do końca legalne używki. Te nastoletnie dzieciaki potrafią cały boży dzień przesiadywać w wyżej wymienionych miejscach, popijając i popalając to i owo, głośno się zachowując, tłukąc butelki w obrębie piaskownicy (co sprawia im nie lada frajdę), śmiecić gdzie popadnie i czym popadnie. Zauważyłem również, że mieszkający tu w większości ludzie starsi, podejmując jakiekolwiek próby zwrócenia uwagi, są wyśmiewani oraz lekceważeni. Odkąd tu mieszkam, nie widziałem na osiedlu ani jednego patrolu policji czy też Straży Miejskiej. Do cholery, jest środek roku szkolnego, jak tak dalej pójdzie, to aż strach pomyśleć co będzie, jak przyjdą wakacje...

Notował GOK

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji

Tel. 75/64-24-485

Dęby do wycinki?

Z głosami niepokoju i wzburzenia spotkało się oznaczenie rosnących wzdłuż wałów na cieplickiej giełdzie dwóch rzędów starych dębów. Mieszkańcy najbliższej okolicy podnieśli alarm - tych drzew nie można nam zabierać - mówili.

- To stare dęby, niemal stuletnie, rosły tam, odkąd pamiętam - mówiła w ubiegłym tygodniu mieszkanka Cieplic, przerażona tym, co zobaczyła. - Na większości drzew widnieje namalowany pomarańczowym sprayem krzyżyk. Dlaczego chcą pozbawić nas tej alei? Czy te drzewa kwalifikują się do wycinki? W tej sprawie mieszkańcy powinni mieć chyba coś do powiedzenia.

- Teraz, kiedy mamy jeszcze wczesną wiosnę, drzewa nie prezentują się zbyt ładnie, bo nie pojawiły się na nich jeszcze liście. Ale latem ogólny wygląd tego miejsca ratują właśnie one. Na giełdę przyjeżdża tyle ludzi, że nie ma gdzie się ruszyć. Zawsze pozostaje po nich góra śmieci. A nasza śliczna dębowa aleja jakoś nam to wynagradza. Nie wyobrażam sobie, że jedyna ozdoba, jaką widzę z okna, nagle znika - dodaje inna ciepliczanka.

Jaki los czeka zaznaczone pomarańczowymi krzyżykami drzewa?

- Dębom nic nie grozi - uspokaja Cezariusz Wiklik, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Jeleniej Górze. - Miejski Zarząd Dróg i Mostów wystąpił do nas z wnioskiem o usunięcie tamtejszego drzewostanu, argumentując zgłoszenie złym stanem dendrologicznym dębów. Drzewa te rzeczywiście nie są w najlepszej formie, mimo to Referat Ochrony Środowiska Wydziału Gospodarki Komunalnej wydał decyzję negatywną. Odrzuciliśmy wniosek, bowiem na podstawie wykonanej przez nas oceny żaden ze wspomnianych dębów nie kwalifikuje się do całkowitego wycięcia. W najbliższym czasie prowadzone będą działania konserwacyjne, plombowane ubytki w pniach, a martwe gałęzie przycinane. Mamy nadzieję, że uda się drzewa uratować i nie zaistnieje konieczność, by ze względów bezpieczeństwa usuwać którekolwiek. W ciągu najbliższych kilku lat wycinki nie przewidujemy, obecny stan drzewostanu nie zagraża bezpieczeństwu mieszkańców - dodaje Cezariusz Wiklik.

AG

A. GĄSSOWSKI

Dęby przy giełdzie w Cieplicach pozostaną jednak na swoim miejscu

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 501 465 588 - 793 585 830	powiat lubański	- 606 665 454
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat bolesławiecki	- 601 543 538	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat kamiennogórski		powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
		redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

REKLAMA I PROMOCJA

Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej

1%

Jelenia Góra 9.01.2014 r.

1%

Szanowni Państwo!

Dzięki zebranym w ubiegłym roku wpłatom 1% podatku zakupiliśmy nowoczesny zestaw do małoinwazyjnych zabiegów laparoskopowych. Aparatura ta od kilku miesięcy jest wykorzystywana na bloku operacyjnym i dobrze służy pacjentom leczonym w naszym szpitalu.

Bardzo zachęcamy do skorzystania również w roku 2014 z możliwości przekazania 1% podatku na rzecz organizacji posiadającej status pożytku publicznego – Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze. Dzięki tym wpłatom będziemy mogli leczyć społeczność naszego regionu skuteczniej, w sposób optymalny.

Obecnie zbieramy środki na zakup aparatury, która pozwoli na rozwinięcie diagnostyki i leczenia chorych metodą endoskopową oraz na zakup urządzenia do kriochirurgii, bardzo przydatnego w leczeniu schorzeń nowotworowych.

Zachęcamy do odwiedzenia naszej strony internetowej (www.stowarzyszenie.jgnet.pl), gdzie zaprezentowane są zakupy sprzętu medycznego dokonane przez Stowarzyszenie w ciągu ostatnich lat.

Z serdecznymi podziękowaniami i pozdrowieniami

Dyrektor
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kotliny Jeleniogórskiej
w Jeleniej Górze
Dr Stanisław Woźniak

Prezes Stowarzyszenia Pomocy Chorym
przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze
Dr Kazimierz Pichlak

Podatnik decydujący się na przekazanie (za pośrednictwem urzędu skarbowego) 1% swojego należnego podatku na rzecz jednej (wybranej z wykazu) organizacji pożytku publicznego, nie wykazuje tej kwoty w żadnym z załączników do zeznań, lecz wpisuje ją bezpośrednio w odpowiedniej pozycji składanego zeznania podatkowego (PIT – 28, PIT – 36, PIT – 37, PIT – 36L, PIT – 38 i PIT – 39). Oprócz deklarowanej kwoty darowizny podatnik wpisuje też w odpowiedniej pozycji zeznania numer z Krajowego Rejestru Sądowego organizacji pożytku publicznego na rzecz, której urząd przekaże darowiznę i tak: w PIT – 28 będą to pozycje od 125 do 129 , w PIT 39 poz. 51 – 55, w PIT – 36 pozycje od 310 do 314, w PIT – 36L w pozycje od 95 do 99, w PIT – 37 pozycje od 131 do 135, PIT 38 poz. od 58 do 62.

I. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać nazwę OPP oraz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS).

124. Nazwa OPP	STOWARZYSZENIE POMOCY CHORYM PRZY ODDZIALE CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ WOJEWÓDZKIEGO CENTRUM SZPITALNEGO KOTLINY JELENIOGÓRSKIEJ W JELENIEJ GÓRZE		
125. Numer KRS	0000075371	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 126 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 120, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	126. zł, gr

Święta u seniorów

Do świąt jeszcze kilka dni, ale w Domu Seniora „Grześ" już czuć wielkanocny nastrój. Za oknem kwitną drzewa, a na stole w jadalni stoją bazie w wazonach. Mieszkańcy samodzielnie wykonują ozdoby - pisanki i kwiatki z bibuły, piszą kartki świąteczne do rodziny.

Do wielkanocnego śniadania usiądzie w niedzielę 16 mieszkańców „Grzesia". Cztery osoby pojadą do rodzin. Na stołach znajdą się tradycyjne polskie potrawy - żurek, biała kiełbasa, bigos, gotowana szynka, babki i jajka w kilku postaciach.

Do seniorów przyjedzie ksiądz, by odmówić modlitwę, zjeść z domownikami śniadanie i dodać im otuchy. A kto wie, może w Lany Poniedziałek, gdy będzie ładna pogoda, seniorzy wyjdą do ogrodu i choć symbolicznie pokropią się wodą?

Dom Seniora „Grześ" w Karpaczu to miejsce, w którym jesień życia spędzić może dwadzieścia osób, kobiet i mężczyzn. Domowa atmosfera, całodobowe usługi opiekuńczo-pielęgnacyjne, dwuosobowe pokoje z łazienkami i TV oraz stała opieka pielęgniarska gwarantują mieszkańcom komfortowy pobyt.

Nie tylko położenie placówki, nieco z boku centrum kurortu, z widokiem na Śnieżkę, pod lasem to jeden z jej atutów. Placówka spełnia wszystkie wymogi dla tego typu obiektów, poczynając od udogodnień dla osób niepełnosprawnych (podjazd dla wózków, winda, szerokie drzwi), na pomocy w załatwianiu spraw urzędowych dla mieszkańców kończąc.

Kilka osób mieszka tu ponad rok. Mieszkańcy pochodzą z regionu jeleniogórskiego, ale są też osoby z różnych zakątków kraju. Dyrekcja „Grzesia" zachęca rodziny mieszkańców do częstych kontaktów i uczestniczenia w rozmaitych przedsięwzięciach. Podopieczni mają organizowane uroczyste spotkania, jak urodziny czy imieniny. Razem spędzają święta, odwiedzają ich z występami przedszkolaki, a w każdą sobotę do domu przyjeżdża ksiądz, który odprawia mszę świętą i udziela sakramentów.

Mieszkańcy „Grzesia" pozostają pod stałą opieką lekarską, a pielęgniarka odwiedza ich dwa razy dziennie. Samodzielnie poruszające się osoby mogą sobie wychodzić do miasta.

Duży ogród przy domu gwarantuje mieszkańcom możliwość spędzania wolnego czasu na dworze. Organizowane są tu zabawy i grille. Mieszkańcy otrzymują całodzienne, domowe wyżywienie. W świetlicy spotykają się, by porozmawiać i pobyć ze sobą. Między niektórymi osobami nawiązują się bliższe przyjaźnie.

Dom Seniora „Grześ" stawia na kompleksową opiekę nad osobami starszymi. Placówka dysponuje 20 miejscami.

Mieszkańcy Domu Seniora „Grześ" także przygotowują się do świąt.

Nowe tereny włączono do Kamiennogórskiej Strefy Ekonomicznej

2500 nowych miejsc pracy!?

Szykują się nowe inwestycje w Lubaniu, Mirsku, Bolkowie i Jaworze, które w sumie mogą umożliwić utworzenie nawet 2500 nowych miejsc pracy. To na razie tylko prognozy, ale na pewno w krótkim czasie przybędzie około 600 nowych miejsc pracy w Lubaniu, bo poszerzenie strefy w tym mieście następuje pod konkretną inwestycję.

W miniony wtorek Rada Ministrów powiększyła Kamiennogórską Specjalną Strefę Ekonomiczną Małej Przedsiębiorczości. Poinformowała o tym wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik podczas środowej wizyty w Bolkowie. Na tym nie koniec, bo, jak wynika z zapowiedzi prezes kamiennogórskiej strefy, Iwony Krawczyk, trwają starania o kolejne włączenia. Wśród nich znajdzie się również wyłączony ze strefy w 2006 roku 11-hektarowy obszar, znajdujący się w granicach Kamiennej Góry. Jego atrakcyjność wzrasta z uwagi na planowaną budowę drogi ekspresowej S3 na odcinku Bolków - Lubawka. Poszerzony zostanie również o 9 hektarów jeleniogórski podobszar strefy.

Szansa dla gmin z bezrobociem

Tereny ostatnio włączone do strefy położone są w gminach, które inwestycji potrzebują szczególnie mocno. Wszystkie borykają się z dużym, strukturalnym bezrobociem, więc szansa na każde nowe miejsce pracy jest nie do przecenienia. Iwona Krawczyk nie ma wątpliwości, że w tych gminach strefa ekonomiczna przyczyni się do rozwoju inwestycji innowacyjnych, podnoszących konkurencyjność polskiej gospodarki oraz tworzących nowe miejsca pracy

W granice kamiennogórskiej strefy włączone zostaną grunty o powierzchni 83,7 ha w podstrefach: Jawor (52,7 ha), Lubań (8,98 ha), Mirsk (5,79 ha) i Bolków (16,21 ha).

Przeprowadzenie całej procedury było skomplikowane i czasochłonne. Samorządy, chcąc podnieść swoją atrakcyjność, wnioskowały o objęcie strefą znajdujących się na ich terenach gruntów. Potrzebowały oświadczeń właścicieli gruntów i pozytywnej opinii zarządu województwa dolnośląskiego.

Wszystkie włączane do kamiennogórskiej strefy grunty mają bardzo atrakcyjne lokalizacje. Nie znajdują się w obszarze Natura 2000. Są skomunikowane z drogami wojewódzkimi i krajowymi. W przypadku konieczności dodatkowych inwestycji infrastrukturalnych na tych działkach, gminy deklarują udział w kosztach realizacji niezbędnego uzbrojenia. Dla stref w Jaworze i Bolkowie wielkie znaczenie ma aprobata dla budowy odcinka Legnica - Bolków drogi ekspresowej S3

Minister Ilona Antoniszyn-Klik zauważyła, że poszerzenie nastąpiło w ostatniej chwili, przed zmianami w zakresie możliwej udzielanej pomocy publicznej przedsiębiorstwom inwestującym w SSE. - W czerwcu zacznie obowiązywać nowa unijna mapa pomocy regionalnej. To skutek skoku rozwojowego Polski, który jest faktem, bez względu na utyskiwania malkontentów. Nowe przepisy znacznie zaostrzają zasady udzielania pomocy publicznej, szczególnie dla dużych przedsiębiorstw, więc firmy liczące na wsparcie według dotychczasowych zasad, mają niewiele czasu na rozpoczęcie inwestycji - tłumaczy pani minister. Firmy zainteresowane działalnością na nowych terenach strefy mają takie możliwości. „Imka" w Lubaniu potrzebuje 3 tygodni, na terenach strefy należących do samorządu inwestycje mogą ruszyć w 2 miesiące, na agencyjnych: w 3 miesiące.

M. LIS

Wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik, szefowa Kamiennogórskiej SSEMP Iwona Krawczyk oraz samorządowcy informowali o ambitnych zamiarach związanych z włączeniem nowych terenów do specjalnej strefy ekonomicznej, które mogą dać nawet 2500 nowych miejsc pracy.

W Lubaniu efekty będą szybko

Na szybką realizację inwestycji i nowe miejsca pracy wkrótce mogą liczyć mieszkańcy Lubania. Położone na terenie miasta i gminy Lubań grunty są tam w pełni uzbrojone i niedługo zostaną zagospodarowane przez spółkę „Imka", która jest jednym z wiodących w Europie producentów chusteczek. Inwestycja zakłada budowę nowego zakładu, w którym spółka będzie prowadziła dotychczasową działalność, zwiększając jednocześnie jakość wytwarzanych produktów i wielkość produkcji poprzez zastosowanie innowacyjnych technologii. Inwestor planuje również uruchomić produkcję wyrobów do tej pory niewytwarzanych na terenie Polski, m.in. środków do dezynfekcji, kremów. Planowana inwestycja obejmuje budowę hali produkcyjnej, magazynu surowców, budynku biurowego oraz zakup nowych linii produkcyjnych i urządzeń. W krótkim czasie można liczyć, że powstanie tam 600 nowych miejsc pracy.

Zadowolenia nie krył reprezentujący miasto wiceburmistrz Mariusz Tomiczek. - Kilkanaście miesięcy temu martwiliśmy się, że „Imka" po wielkim pożarze może zrezygnować z prowadzenia działalności w naszym mieście. Teraz mamy powody do radości, a to nieszczęście dla firmy stało się impulsem rozwojowym. Mogę tylko życzyć każdemu samorządowi takiego partnera, jak „Imka".

Na tak szybkie efekty nie mogą liczyć w Mirsku, gdzie gmina dopiero rozpocznie uzbrajanie włączonego do strefy terenu (obszar byłych zakładów Iniarskich „Skarbków"). Burmistrz Mirska Andrzej Jasiński jest jednak pewien, że to wielka szansa dla jego gminy. - Gmina Mirsk to w 70 procentach obszary objęte ochroną Natura 2000, na których inwestowanie jest mocno utrudnione. Teren właśnie włączony do strefy, na którym będzie łatwo rozpocząć inwestycje, a od tego ze wsparciem publicznym, na pewno przyciągnie inwestorów, którzy wcześniej wyrażali zainteresowanie przedsięwzięciami na terenie gminy, trudnymi do zrealizowania właśnie ze względu na zewnętrzne uwarunkowania.

Wyłączenia to nie porażka

Rada Ministrów ostatnio nie tylko włączała, ale i wyłączała tereny z KSSEMP. Spotkało to tereny w Dobroszycach (29,59 ha) i Gryfowie (7,83 ha).

- Nie należy tego traktować w kategoriach niepowodzenia - mówi prezes Strefy, Iwona Krawczyk. - Są sytuacje, gdy inwestor, dla którego następuje włączenie terenu do strefy, rezygnuje z inwestycji, ale i takie, gdy przedsiębiorstwo z różnych względów rezygnuje z możliwości, jakie daje inwestowanie w strefie.

Pierwsza sytuacja dotyczy Dobroszyc, gdzie Kronospan Mielec w 2009 roku wycofał się z realizacji inwestycji i nie ubiegał o zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej.

W przypadku Gryfowa grunty zostały włączone do strefy w 2009 roku. Luvena S.A. miała zmodernizować obiekty po upadłej Fabryce Nawozów Fosforowych, wybudować nowe hale produkcyjne i wyposażyć obiekty w park maszynowy do produkcji nawozów granulowanych. Inwestor uzyskał zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej, ale jej nie rozpoczął.

- Nieruchomość została sprzedana, niezrealizowanie zaplanowanej inwestycji poskutkowało wygaszeniem zezwolenia, bo nowy inwestor nie może korzystać z ulg, jakie daje strefa - tłumaczy Iwona Krawczyk.

■

Kamiennogórska strefa dotąd wydała 107 zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej. Nakłady inwestycyjne sięgnęły 2 mld zł, utworzono prawie 5500 miejsc pracy.

(mal)

W Polsce to znieważenie, w USA - tylko wyrażenie opinii

Nowak nic nie wskórał

Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze umorzyła śledztwo w sprawie znieważenia Jana Pawła II. Zgłaszający, czyli Komitet Obrony Przed Sektami ze Szklarskiej Poręby zapowiedział, że złoży zażalenie.

Chodzi o 6 filmów z wizerunkiem Jana Pawła II, opublikowanych w internecie na kanale „You Tube". Filmy jednoznacznie sugerują, jakoby papież miał skłonności pedofilskie. Działacze Komitetu Obrony Przed Sektami z Ryszardem Nowakiem na czele poczuli się obrażeni i w październiku 2012 roku złożyli doniesienie do prokuratury. Domagali się zablokowania filmów i ukarania autorów. Śledztwo trwało półtora roku, decyzję o umorzeniu Nowak otrzymał w poniedziałek.

Prokuratura przyznała co prawda, że bezwzględnie doszło do wyczerpania znamion przestępstwa. *(...) treść wszystkich zabezpieczonych filmów świadczy o tym, iż osoba, która umieściła je na powszechnie dostępnym portalu internetowym „You Tube" działała bez wątpienia w celu znieważenia błogosławionego Jana Pawła II, w tym samym w celu obrazy uczuć religijnych* - czytamy w uzasadnieniu.

Skąd więc decyzja o umorzeniu śledztwa? Prokuratura zwróciła się do amerykańskiego administratora portalu „You Tube" o wydanie adresów IP komputerów, z których dodano sporne treści. W odpowiedzi władze USA odmówiły udostępnienia tych danych. To dlatego, że sporne filmy należy traktować - według tamtejszego prawa - jako akty wyrażania opinii, będące pod ochroną w ramach Pierwszej Poprawki do Konstytucji Amerykańskiej, dotyczącej wolności słowa. W tej sytuacji jakiekolwiek działania władz amerykańskich byłyby *niezgodne z podstawowymi interesami Stanów Zjednoczonych.*

W tej sytuacji Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze umorzyła postępowanie. *Wyczerpane zostały wszystkie prawne możliwości ustalenia tożsamości osoby, która umieściła wspomniane filmy* - czytamy. Śledczy uznali, że jedynym sposobem na ich ustalenie, były dane IP od administratora.

Prokurator Tomasz Krzesiewicz zaznaczył, że mimo tej decyzji sprawa nadal pozostaje w obrębie zainteresowania organów ścigania, które będą dążyły do wykrycia nieustalonego dotąd sprawcy.

Ryszard Nowak zapowiedział, że złoży do sądu zażalenie na postanowienie prokuratury. - Uważamy, że prokuratura polska powinna zwrócić się ponownie do władz Stanów Zjednoczonych o częściowe zablokowanie portalu „You Tube", ze szczególnym uwzględnieniem zakazu publikacji filmów obrażających Jana Pawła II na terenie Polski - informuje.

Obraza uczuć religijnych w Polsce jest zagrożona grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat.

(ROB)

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

21-letni mieszkaniec powiatu bolesławieckiego włamał się do jednej z przychodni w Bolesławcu, skąd ukradł 170 recept lekarskich, pieczątki, stetoskop oraz drukarkę. Z łupu nie zdążył zrobić żadnego użytku - został szybko zatrzymany. Sprawca był już notowany przez policję za podobne przestępstwa. W sądzie może dostać karę do 10 lat pozbawienia wolności.

JELENIA GÓRA

44-latek po kilku piwach ukradł quada od osoby, u której dorabiał, wyjechał na ulicę i uderzył w zaparkowane auto. Pomiar alkoholu we krwi dał wskazanie ponad 2 promile. Sprawcy ciągu przestępczych zdarzeń grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Prowadzący o 4 nad ranem dwa rowery ul. Sudecką mężczyzna zwrócił uwagę policyjnego patrolu. Intuicja ich nie zawiodła. Okazało się, że 48-latek właśnie wraca ze skoku na piwnicę. Warte ponad 2 tys. zł rowery wróciły do właściciela. Złodziej trafił do aresztu, a grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Kiepsko wytypował cel włamania 23-latek. W marcu wdarł się do piwnicy, w której z cennych rzeczy znalazł jedynie maszynkę do strzyżenia włosów wartą 50 zł. Do tego po kilku tygodniach do jego drzwi zapukała policja. Ta przygoda może go kosztować 10 lat więzienia.

Zatrzymany do kontroli na Jana Pawła II, kierujący mazdą 36-latek, nie miał przy sobie prawa jazdy. Niedawno zabrano mu je za jazdę po pijanemu. Teraz był trzeźwy, ale za złamanie zakazu sądowego może dostać wyrok do 3 lat za kratkami.

KAMIENNA GÓRA

Kierowca Forda Probe przyspieszył na widok oznakowanego samochodu policji i tym zwrócił uwagę nocnego patrolu. Policjanci próbowali zatrzymać podejrzanego, ale ten uciekał. Udało się to dopiero w Boguszowie Gorcach. Okazało się, że kierujący 20-latek był nietrzeźwy (2,8 promila). Za jazdę po pijaku grozi mu do 2 lat więzienia, za ucieczkę przed policją - grzywna.

LUBAŃ

24-latek próbował wynieść elektronarzędzia warte blisko 5 tys. zł z niezamieszkałego budynku w trakcie budowy. Wyłamał kłódkę i przygotował łupu do wyniesienia, ale nie zdążył, bo zatrzymała go policja. Za włamanie kodeks karny przewiduje karę do 10 lat odsiadki.

MARCISZÓW

39-latek z Jawora w gospodarstwie w Marciszowie prowadził produkcję narkotyków na dużą skalę. Policjanci ujawnili 34 krzewy konopi indyjskich, z których można by przygotować narkotyk o wartości 400 tys. zł oraz 2 kg marihuany. Z ustaleń funkcjonariuszy Wydziału ds. Zwalczania Przestępczości Pseudokibiców Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu wynika, że dostawca z Marciszowa miał zaopatrywać w narkotyki pseudokibiców. 39-latek może trafić do więzienia na 10 lat.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

60-latek wtargnął do domu jednorodzinnego pod nieobecność lokatorów i opróżnił lodówki, pakując żywność w wielkie torby. Właśnie te torby i otwarte drzwi balkonowe zaniepokoiły sąsiadów, którzy zadzwonili na policję. Złapanemu na gorącym uczynku sprawcy grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

ZGORZELEC

12 samochodów osobowych i przyczepa kempingowa spłonęły w piątkową noc na parkingu strzeżonym przy ul.Lubańskiej w Zgorzelcu. Biegli ustalają, co było przyczyna pożaru. Nie ustalono jeszcze strat, także dlatego, że nie wszyscy poszkodowani wiedzą już o zdarzeniu.

(sad)

Okiem Kubka

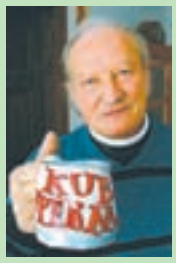

ROSZCZENIA

Kontynuując temat z poprzedniego felietonu i nawiązując do globalnych geopolitycznych graczy - widać: Układy. Ambicje. Układziki. Obietnice. Gra toczy się dalej - na wielu forach i frontach: Ferment i niepokoje się podsyca. Punkty zapalne roznieca. Nie mamy na to żadnego wpływu, a w codzienności - dość mocno uwiera...

Jedna pociecha - coraz mniej tajemnic. Co na spotkaniach w tajemnicy szeptane oraz ustalane - kliknięciem znajduje się w mediach. W naszych czasach - dzięki wszechobecnej sieci - spełniają się słowa Ewangelii: „Nie ma nic ukrytego - co by nie miało być ujawnione”...

Wśród religii także da się wyróżnić wielkich graczy: islam, chrześcijaństwo oraz hinduizm i buddyzm. Można by podzielić Ziemię: Europę i obie Ameryki oddać chrześcijanom. Afrykę - muzułmanom. Azję - hinduistom i buddystom...

Zmieniający wiarę - niechby się przesiedlał na teren danej religii. Żart, oczywiście. Ale przy globalnym DOGADANIU się - to byłby dobry sposób na pokój. A klikaniem i tak da się przekraczać granice oraz buszować w wirtualnym świecie: bez trudu jasne i ciemne otwierając strony...

Jak Ziemia długa i szeroka, w każdym państwie, coraz więcej pomniejszych roszczeń. Mnożą się wypowiedzi, pretensje oraz żądania. Co z tego, że dla innych uciążliwe? Tego - w walce o swoje - już nie bierze się pod uwagę. Przewiduję w czasie najbliższym bojkoty przeciwko protestom...

Mnóstwo jest krzywd i niesprawiedliwości. Problemy są ważne - temat poważny. A różne formy nacisku - mniej lub bardziej skuteczne. By wymusić na władzy czy pracodawcy podwyższenie pensji, świadczenia lub dotacji...

Roszczenia mogą być SŁUSZNE - więc usprawiedliwione. W tym przypadku należałoby nie mieć wygórowanych żądań. I krok po kroku dochodzić swego. Umiar to wyraz solidarności z innymi potrzebującymi. A we współczesnym świecie ludzi szczególnej troski, niestety, przybywa...

Roszczenia mogą być NIESŁUSZNE - więc nieusprawiedliwione. Nawet złoty medal olimpijski nie uprawnia do roszczeń. Dziś w Polsce są ważniejsze potrzeby. Nie powinno być miejsca na żadne uprzywilejowanie. Moim zdaniem sport wyczynowy jest i tak dość nadmiernie faworyzowany. Gdyby to jeszcze po równo w różnych dyscyplinach...

Nazbyt się nie denerwuj, Miły Czytelniku. Podsuwam Ci swoje przemyślenia na temat tego, co słychać i widać. Możesz mieć inne zdanie. Tylko spokojnie i sercem podumaj...

W życiu szarych zjadaczy ciężko zapracowanego powszedniego chleba, problem sprowadza się do pytania: Nastawiony jesteś wyłącznie na branie czy także chętnie dajesz? Albo inaczej: Starasz się mieć - tylko dla siebie czy również starasz się mieć, ażeby móc się dzielić z innymi? - To dobre pytanie do rachunku sumienia na kończący się Wielki Post...

- Jaką dasz odpowiedź...?

KUBEK

Protest mieszkańców Zabobrza III

Nie chcą śmietnika

- Będzie smród i bałagan, a wszystko to pod naszymi oknami - denerwują się mieszkańcy ulicy Kiepury 8. Mimo protestów Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa rozpoczęła budowę boksu na odpady. - To jedyna możliwa lokalizacja - przekonuje zastępca prezesa JSM Marian Szczęśniak.

- Stanowczo sprzeciwiamy się budowie boksu na śmieci w pobliżu budynku - napisali mieszkańcy bloku przy Kiepury 8. Pod protestem podpisało się aż 33 lokatorów z 40 mieszkań, znajdujących się w budynku. Jak mówią inicjatorki, byłoby jeszcze więcej, ale zbierając podpisy, w niektórych mieszkaniach nikogo nie zastały. - Nikt nie odmówił - zauważają.

Dlaczego nie chcą śmietnika? - To tylko uciążliwości - mówią. - Będzie fetor, muchy, szczury.

Boks ma obsługiwać mieszkańców trzech pobliskich bloków.

- Najgorsze jest to, że ta lokalizacja nie była z nami uzgadniana - mówi Danuta Rynkiewicz, mieszkanka budynku przy Kiepury 8, jedna z inicjatorek protestu. - Co prawda Spółdzielnia przedstawiła plan remontów, ale nie było w nim dokładnej lokalizacji tego śmietnika. Jeżeli robią drobne rzeczy, np. wycięcie brzozy, to informacje wiszą na klatkach schodowych. A teraz nie było ani słowa.

- Zorientowaliśmy się w marcu, że śmietnik będzie przy naszym bloku - mówi Wanda Kozar. - To przypadek: wykopano świerk. Zaczęłyśmy się interesować, dlaczego drzewo przesadzono. No i okazało się, że na jego miejscu ma stanąć boks.

Mieszkańcy przez prawie 30 lat korzystali z boksu stojącego przy parkingu, po drugiej stronie ulicy Kiepury. Tam w pobliżu nie ma budynków mieszkalnych, pojemniki nikomu nie przeszkadzają.

- Wyobrażaliśmy sobie, że nowy śmietnik będzie w tym samym miejscu. Zwłaszcza, że ta lokalizacja wszystkim odpowiada - mówi Wanda Kozar.

Stare dzieje

- To grunt miasta a nie Spółdzielni, użytkujemy go od czasów, kiedy jeszcze wszystko było wspólne - mówi tymczasem Marian Szczęśniak, zastępca prezesa JSM. - Budując tam boks, musielibyśmy wystąpić o zgodę. Użytkowanie tego gruntu wiązałoby się z dodatkowymi kosztami. Poza tym, dojście tam wymaga przejścia przez ruchliwą ulicę. Zaproponowana przez nas lokalizacja jest bezpieczniejsza, zgodna z przepisami, które mówią, że boksy mogą być lokalizowane minimum 10 metrów od budynku. Tam jest więcej (ponad 16 metrów), jest też swobodny dojazd. Jest to nasz teren, nie jest uzbrojony podziemnymi instalacjami, co też jest jednym z wymogów.

Spółdzielnia odpisała mieszkańcom, że to jedyne miejsce w tej okolicy, które spełnia wymogi Ministerstwa Infrastruktury.

M. Szczęśniak nie zgadza się z zarzutami, że Spółdzielnia nie informowała mieszkańców. - Projekty były szeroko konsultowane a zgodę na taką lokalizację wyraziła rada nieruchomości - mówi. - A informacje były na klatkach schodowych i w biuletynie „Za Bobrem”.

Rada nieruchomości liczy przedstawicieli 10 bloków. - Nic dziwnego, że większość się zgodziła, bo nie będą mieli boksu pod swoim blokiem - mówią mieszkańcy Kiepury 8.

- Złożyliśmy protest, ale budowa boksu i tak się zaczęła - mówią mieszkańcy.

R. ZAPORA

Co blok, to inna sytuacja

JSM wybudowała już kilkadziesiąt takich boksów i - jak twierdzi M. Szczęśniak - mieszkańcy nie uskarżają się na wymienione wcześniej uciążliwości.

- Na Zabobrzu I, gdzie zagęszczenie budynków jest o wiele większe, wybudowaliśmy już ponad 20 altan, niektóre przy spełnieniu minimalnych warunków, określonych w przepisach. Na Zabobrzu II realizujemy około 10. Na Zabobrzu III, gdzie jest najwięcej przestrzeni, zrobiliśmy dopiero dwa - wylicza.

Dlaczego? - Ciągle są protesty - mówi.

- Tutaj boks stanie zaledwie 7 metrów od bloku - pokazuje M. Szczęśniak rozpoczętą budowę przy ul. Karłowicza 2. - Chcieliśmy go ustawić gdzie indziej, dalej od okien, ale ludzie chcieli właśnie tu - mówi. - To zaledwie 7 metrów od budynku, ale ludziom to nie przeszkadzało. Musieliśmy uzyskać zgodę na odstępstwa od rozporządzenia ministra.

Pokazał też inny przykład. Wcześniej kontenery stały na betonowej, kruszącej się wylewce. Był ogólny bałagan. - Zaproponowaliśmy lokalizację trochę dalej od bloku, ale zaczęły się protesty. Jedni chcieli 5 metrów bliżej, inni 5 metrów w drugą stronę - tłumaczy M. Szczęśniak. - W końcu wybudowaliśmy tu - pokazuje. - I protesty się skończyły.

Dlaczego? - Wiele osób przed wybudowaniem nie ma wyobrażenia, jak te boksy będą wyglądały. To naprawdę milowy krok w przód w porównaniu z tym, co było kiedyś - mówi. Nowe boksy to w zasadzie altany, estetyczne, zadaszone. Koszt budowy takiego boksu to około 40 tysięcy złotych.

Może się dogadają

Mieszkańcy Kiepury 8 mają żal o to, że spółdzielnia zaczęła budowę mimo ich sprzeciwu. - Napisaliśmy pismo pod koniec marca, odpowiedzieli 4 kwietnia. Nie zaczekali na nasze kolejne pismo, tylko 10 kwietnia wjechał tu sprzęt - mówi Danuta Rynkiewicz.

- Budowa altany przy Kiepury 8 posiada ważne pozwolenie na budowę. Zmiana lokalizacji wiąże się z dodatkowymi wydatkami, np. na opracowanie nowej mapy do celów projektowych i uzyskaniem nowego pozwolenia na budowę - zauważa z kolei prezes.

Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa zawiesi jednak budowę boksu. - Nie chcemy, by ludzie mówili, że robimy coś wbrew ich woli. Postaramy się jeszcze raz zwołać radę nieruchomości, będziemy rozmawiać. Może uda nam się przekonać mieszkańców do naszych argumentów - mówi.

Robert Zapora

Wiedzą, jak bezpiecznie żyć

W miniony czwartek na terenie kampusu Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej odbyły się subregionalne eliminacje konkursu „Uczę się bezpiecznie żyć”.

Organizatorem jest Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Nysa wraz z Zarządem Województwa Dolnośląskiego. Była to jubileuszowa, dziesiąta edycja konkursu, a szósta edycja o zasięgu dolnośląskim.

W Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej w Jeleniej Górze rywalizowało 450 dzieci z przedszkoli i szkół z 38 samorządów.

Z okazji jubileuszu wręczono podziękowania osobom zasłużonym w organizacji konkursu. Wicewojewoda dolnośląska, Ewa Mańkowska wręczyła odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał szef Euroregionu Nysa Maciej Gałęski, Brązowy - Robert Domański i Mieczysław Stelmach. Medal Komisji Edukacji Narodowej wręczono Zbigniewowi Szczygłowi. Medal za Ofiarność i Odwagę otrzymał Leszek Pankiewicz - członek OSP w Podgórzynie za akcję ratowniczą w roku 2012 w Kamiennej Górze.

Wyniki półfinałów podajemy poniżej. Po trzy najlepsze drużyny z każdej kategorii pojadą na finał wojewódzki, który odbędzie się 30 maja na terenie Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

Kategoria zerówki: 1. **MZS nr 3 Szkoła Podstawowa nr 2 Bolesławiec (opiekun Irena Brożek)** - 55,5 pkt.; 2. **Przedszkole Miejskie nr 27 Jelenia Góra (Barbara Modelska)** - 55 pkt.; 3. **Miejskie Przedszkole nr 13 Jelenia Góra (Arleta Łapacz)** - 50 pkt.

Kategoria klasy I - III szkoły podstawowe: 1. **Szkoła Podstawowa nr 11 Jelenia Góra (Małgorzata Rakowska)** - 89 pkt.; 2. **Szkoła Podstawowa nr 6 Jelenia Góra (Dorota Słupek)** - 86 pkt.; 3. **Zespól Szkół Karpacz (Ines Marteni-Białas)** - 83 pkt.

Kategoria klasy IV - VI szkoły podstawowe: 1. **Szkoła Podstawowa nr 11 w Jeleniej Górze (Tadeusz Pazurkiewicz)** - 114,5 pkt.; 2. **SP nr 3 Filia Zbylutów (Danuta Pogoda)** - 104,3 pkt.; 3. **Szkoła Podstawowa nr 4 Bolesławiec (Krystyna Dudak)** - 104,2 pkt.

Kategoria gimnazja: 1. **Wioleta Romanowska - MZS nr 1 Gimnazjum Samorządowe nr 4 Bolesławiec** - 109,5 pkt.; 2. **Magdalena Maniewska - Zespół Szkół Elektronicznych i Gimnazjum nr 3 JG** - 105 pkt.; 3. **Wcześniak Izabela - Zespół Szkół Elektronicznych i Gimnazjum nr 3 JG** - 102 pkt.

Kategoria międzynarodowa 6-7 lat : 1.**Przedszkole nr 10 z Jeleniej Góry**, 2. **Przedszkole nr 19 z Jeleniej Góry**; Kategoria międzynarodowa 8-9 lat: 1. **Szkoła Podstawowa nr 8 z Jeleniej Góry**, 2. **Szkoła Podstawowa nr 15 z Jeleniej Góry**, 3. **Szkoła Niemieckiego Czerwonego Krzyża z Goerlitz**, 4. **Szkoła Młodzieżowa z Goerlitz**.

(ROB)

Szczątki radzieckiego żołnierza w Radogoszczy

W czasie prac przy przyłączach wodnych w Radogoszczy trafiono na szczątki ludzkie sprzed około 70 lat. Dzięki zachowanym fragmentom odzieży oraz przedmiotom udało się ustalić, że był to najprawdopodobniej żołnierz radziecki. Świadczą o tym części munduru, emblemat z napisem CCCP oraz wojskowe buty. Szczątki znajdowały się około metra pod ziemią. Były przy nich drobne, dobrze zachowane przedmioty, w tym scyzoryk i brzytwa. Wszystko wskazuje na to, że mężczyzna zginął pod koniec wojny, w czasie odwrotu Niemców pod naporem Sowietów. - Szczątki ciała znalezione w Radogoszczy objęte są postępowaniem. Po dokonanych ustaleniach i badaniach prawdopodobnie zostaną pochowane na którymś z wojennych cmentarzy - powiedziała nam nadkom. Dagmara Hołod.

(sad)

EXPRESS

LOKALE

KAWALERKA do wynajęcia od 1 maja. Tel. 601-343-583. H999-G

DO wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe Cieplice. Tel. 695-630-528. H1000-G

PRACA

PRZYJMĘ do pracy sezonowej w okienku z lodami w Cieplicach. Tel. 692-111-125. H993-G

Córka zmarłego pacjenta skarży się Izbie Lekarskiej na nieodpowiednią opiekę i leczenie w jeleniogórskim szpitalu

Kiepski oddział?

- Tato trafił do jeleniogórskiego szpitala z urazem neurochirurgicznym, ale przyczyna zgonu była zupełnie inna. Jestem przekonana, że doszło do błędu w sztuce lekarskiej - mówi Ewa Kazimierowska-Płaczek, córka zmarłego.

S. SADOWSKI

Ewa Kazimierowska-Płaczek, mieszkanka Bolkowa, poskarżyła się Dolnośląskiej Izbie Lekarskiej na Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej, w którym zmarł jej tato. Uważa, że niewystarczająca opieka, nieodpowiednie leczenie były przyczyną jego zgonu. Dyrekcja szpitala do argumentów pacjentki ustosunkować się nie chce. - Obowiązuje nas tajemnica lekarska i ustawa o ochronie danych osobowych - mówi Zbigniew Markiewicz, dyrektor ds lecznictwa jeleniogórskiego szpitala.

- Tatuś miał 93 lata, ale jak na swój wiek był w świetnej kondycji umysłowej i fizycznej - mówi córka. 20 października 2013 r. Jerzy Kazimierowski spadł ze stromych schodów w domu. Po upadku doszło do chwilowej utraty przytomności. Rodzina wezwała pogotowie ratunkowe. Przybyłych ratowników pani Ewa poinformowała, że ojciec przyjmuje leki nasercowe. Pogotowie zawiozło starszego mężczyznę na neurochirurgię do Jeleniej Góry. Na SOR-ze wykonano mu badania, w tym tomograf. Pan Jerzy odzyskał przytomność, odpowiadał na pytania. Następnie trafił na oddział neurochirurgii. - To był czas, kiedy nie było tam pełniącego obowiązki ordynatora doktora Wojciecha Moronia. Potem się dowiedziałam, że jest on na oddziale tylko trzy dni w tygodniu. W pozostałym czasie do dyspozycji są jedynie lekarze innych specjalności - mówi Ewa Kazimierowska-Płaczek. To miało o tyle znaczenie, że kiedy córka chciała się dowiedzieć o stan taty, odsyłano ją właśnie do ordynatora, którego często nie było.

Po sześciu dniach pobytu pana Jerzego na neurochirurgii okazało się, że nikt mu nie podaje leków nasercowych, które przyjmował od lat. - A ja przecież poinformowałam o tym i ratowników, i personel już w szpitalu. Potem też powtarzałam już na oddziale, że ojciec ma kłopot z ciśnieniem i arytmią - mówi pani Ewa. To córka, badając puls, wyczuła, że z ojcem jest coś nie tak i wymogła wreszcie interwencję - podanie właściwych leków nasercowych. Ordynator sam przyznał, że lekarz przyjmujący nie zapisał informacji o zażywanych przez pacjenta lekach.

Kiedy pani Ewa regularnie zachodziła do umierającego ojca, mijała dyżurkę, w której często był włączony telewizor. Któregoś razu doszły do niej głosy serialu „Kiepscy" i towarzyszące mu rozbawienie oglądającego personelu. - To chyba nie jest właściwe. Gdyby ordynator był obecny codziennie, a nie tylko od poniedziałku do środy, oddział na pewno funkcjonowałby lepiej - zauważa córka pana Jerzego.

Kolejną rzeczą, o którą rodzina zmarłego ma pretensje do jeleniogórskiej lecznicy, to podanie kontrastu przy badaniu głowy na tomografie komputerowym. Pan Jerzy miał jedną nerkę całkowicie nieczynną, a druga była obciążona guzem. - Podanie kontrastu w tej sytuacji było dla funkcjonującej nerki bardzo ryzykownym obciążeniem - mówi pan Ewa. Dodaje, że wszystkie te informacje były w dokumentacji, ale nikt do niej najwyraźniej przed badaniem nie zajrzał. Zarzuca lekarzom szpitala, że mimo oczywistych wskazań, zapisów w dokumentacji, nikt nie poddał ojca konsultacji nefrologicznej i urologicznej.

W związku z wypadkiem u pana Jerzego zdiagnozowano złamanie kości skroniowej, stłuczenie okolicy potyliczno-ciemieniowej oraz płaski krwiak podtwardówkowy o grubości 5 mm, a także niewielki obszar ukrwotocznionego stłuczenia. - Potem konsultowałam to ze znajomym lekarzem, który stwierdził, że cały impet uderzenia poszedł na kość skroniową, a mózg ucierpiał w niewielkim stopniu - relacjonuje córka Jerzego Kazimierowskiego. Ta ocena znalazła poniekąd potwierdzenie w późniejszym sposobie leczenia pacjenta. Dr Moroń zalecił leczenie objawowo-zachowawcze. - Nie było wskazań do leczenia operacyjnego i, jak się potem okazało, zgon nie był skutkiem tego urazu - analizuje pan Ewa.

Po ośmiu dniach pobytu w szpitalu Jerzego Kazimierowskiego poddano badaniu CRP (infekcja i zaburzenia układu naczyniowego) i okazało się, że przekroczenie normy jest ponaddziesięciokrotne, a po kolejnych pięciu dniach było ono ponadtrzydziestokrotne. Poziom saturacji spadł do stanu krytycznego, przyczyniając się do ostrej niewydolności krążeniowej, która stała się bezpośrednią przyczyną późniejszego zgonu. Prześwietlenie płuc wykazało zmiany zapalne w lewym płucu, płyn w lewej jamie opłucnej. Mimo narastającej niewydolności oddechowej do konsultacji pulmonologicznej doszło dopiero 3 listopada. - Moje wcześniejsze zgłoszenia pielęgniarkom i lekarzom o problemach taty z oddychaniem, o wydłużającym się bezdechu, były lekceważone. Na pogarszające się wyniki ojca nie było właściwej reakcji. Tłumaczono, że to sprawa wieku, jakby to miało zwalniać z konieczności walki o zdrowie starszego człowieka - ubolewa córka.

Ewa Kazimierowska-Płaczek konsultowała sposób leczenia swojego ojca ze znajomym lekarzem, który utwierdził ją w przekonaniu, że z tatą postępowano niewłaściwie. W skardze do Dolnośląskiej Izby Lekarskiej wylicza błędy: niepoprawną diagnozę schorzeń układu oddechowego (nie leczono zapalenia płuc), doprowadzenie do niewydolności nerki przez podanie kontrastu, brak konsultacji z urologiem, brak badania USG jamy brzusznej, brak dializowania. Dlaczego nie podjęto leczenia nerki, niewydolności oddechowej, dlaczego pan Jerzy nie trafił na OIOM, kiedy nie było powodu, aby go dłużej trzymać na neurochirurgii, a pojawiły się ostre stany innej natury? Wszystkie te wątki będą przedmiotem badań Izby.

Zbigniew Markiewicz, dyrektor ds lecznictwa Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej, odmówił rozmowy na temat leczenia i opieki nad zmarłym pacjentem z Bolkowa. Tłumaczył, że upublicznienie wiedzy na ten temat grozi odpowiedzialnością karną. Dyrekcja i lekarze szpitala przekażą swoją opinię i stanowisko komisji DIL, a gdy zajdzie potrzeba, prokuraturze. Wtedy też wrócimy do tematu.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

Inteligentne sieci energetyczne:
na czym skorzysta konsument energii elektrycznej?

Rachunki za prąd bez wizyty inkasenta? Opłaty za rzeczywiste, a nie prognozowane zużycie prądu? Możliwość śledzenia zużycia energii na bieżąco? To wszystko i nie tylko stanie się możliwe w Polsce w ciągu najbliższych kilku lat.

W kraju sieć elektroenergetyczna stopniowo staje się coraz nowocześniejsza i przekształcana jest w inteligentną sieć elektroenergetyczną (ISE). Jest ona wyposażana w innowacyjne rozwiązania informatyczne i telekomunikacyjne - w tym w tzw. inteligentne liczniki prądu. Jej rozwój oznacza szereg korzystnych zmian dla odbiorców energii.

Co się dzieje w systemie?

Aby uświadomić sobie, po co w Polsce rozwijane są ISE, dobrze jest przyjrzeć się polskiemu systemowi elektroenergetycznemu. W chwili obecnej prawie 90% energii produkowanej w naszym kraju pochodzi z dużych elektrowni węglowych. Wiele z nich zbliża się do kresu swojego działania. Przestarzałych jest też ok. 30% sieci elektroenergetycznych. Tymczasem, zapotrzebowanie na prąd wzrasta - nie tylko zimą, lecz również w okresie letnim, kiedy coraz powszechniej wykorzystywane są klimatyzatory. Szacuje się, że prądu w naszym kraju może zabraknąć już w 2016 roku, a polski system elektroenergetyczny już dziś z trudem radzi sobie z tymi wyzwaniami. Jak bardzo braki w dostawie energii mogą być dokuczliwe, możemy przekonać się, gdy na skutek awarii lub prowadzenia planowanych prac modernizacyjnych następują przerwy w zasilaniu.

Jak działa inteligentna sieć energetyczna?

Wdrożenie ISE to jeden ze sposobów na zaradzenie tego typu problemom. Nowoczesne technologie, w które wyposażane są ISE, obejmują m.in. obszar komunikacji, sterowania, automatyzacji sieci czy inteligentnego opomiarowania (AMI). Dzięki temu w sieci elektroenergetycznej powstają nowe możliwości, które są lekarstwem na największe problemy polskiej elektroenergetyki. Pojawi się m.in. możliwość sprawniejszego zarządzania siecią przez firmy energetyczne, przez co szybciej lokalizowane i usuwane będą awarie. Elementem nowego systemu będzie również wyposażenie konsumentów energii w inteligentne liczniki zdalnego odczytu do 2020 roku.

Samodzielna produkcja energii

Ogromną szansą dla wielu obszarów, w tym terenów wiejskich, będzie umożliwienie w ISE dwukierunkowego przepływu energii. Dotychczas energia płynęła w sieci tylko w jednym kierunku - od dostawcy do odbiorcy. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom, w tym inteligentnemu opomiarowaniu, popłynie ona również od odbiorcy do dostawcy. Otwiera to drzwi do tak zwanej energetyki prosumenckiej, w której odbiorcy energii produkują energię na potrzeby własne, np. w przydomowych elektrowniach słonecznych czy wiatrowych, a niewykorzystaną energię mogą odsprzedać do sieci. Tacy odbiorcy określani są mianem prosumentów - świadomych konsumentów energii.

Opłaty za rzeczywiste zużycie

Wszyscy odbiorcy energii skorzystają na inteligentnym opomiarowaniu również m.in. w postaci rachunków wystawianych za rzeczywiste (a nie prognozowane jak dziś) zużycie energii, braku wizyt inkasenta (licznik sam prześle informacje o zużyciu do dostawcy) i możliwości bieżącego kontrolowania tego zużycia - a więc uzyskania oszczędności finansowych - na przykład poprzez specjalną stronę internetową lub aplikację mobilną. Korzyści odniesie również środowisko. Jeśli coraz więcej osób będzie produkować energię w przydomowych elektrowniach, do atmosfery przedostanie się mniej zanieczyszczeń z jej produkcji w elektrowniach węglowych. System prosumencki pozwoli również zmniejszyć ilość marnowanej energii i efektywniej ją spożytkować. Dzięki temu możliwe będzie takie zarządzanie przepływami energii w sieci, by ograniczać jej straty.

Rozwój ISE to więc nie tylko wymiana starych liczników energii na liczniki inteligentne. To także nowa jakość polskiej energetyki, która spowoduje, że system elektroenergetyczny w Polsce stanie się bardziej przyjazny nie tylko odbiorcom energii, ale i ich najbliższemu otoczeniu.

Dotychczas w Polsce zainstalowano ponad 450 tys. inteligentnych liczników. Wdrożenie stopniowo obejmie kolejne gospodarstwa domowe. Szczegółowe informacje można uzyskać u swojego Operatora Systemu Dystrybucyjnego.

Więcej informacji na temat korzyści z wdrożenia ISE znajduje się na stronie www.mojaenergia.pl. Publikacja artykułu jest częścią kampanii „ISE - dla domu, środowiska i gospodarki", dofinansowanej ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

WRE Warsztaty Rynku Energetycznego
PTPiREE Polskie Towarzystwo Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej
NFOŚiGW
PSE
toe

NIK prześwietli Termy Cieplickie

Jeleniogórski samorząd zdecydował, że wystąpi do Najwyższej Izby Kontroli z wnioskiem o zbadanie procesu inwestycyjnego Term Cieplickich. Taką uchwałą zakończyła się ubiegłotygodniowa nadzwyczajna sesja Rady Miasta. W czasie dyskusji padł nawet wniosek, by sprawę skierować do prokuratury.

Najwięcej dociekań radnych dotyczyło kosztów budowy obiektu, kosztów związanych z zerwaniem umowy z pierwszym wykonawcą oraz kwestii ilości wody termalnej w basenach akwaparku. Nie zabrakło odniesień historycznych i ponownego mielenia zgranych tematów.

Jolanta Piasecka-Nowak, naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta odniosła się do zarzutów podniesionych w protokole pokontrolnym. Dotyczyły one m.in. braku wyceny gruntu kupionego przez miasto od PMPoland. Nieruchomość oszacowaną na 2,232 mln zł ostatecznie spółka zbyła miastu po negocjacjach za 1,98 mln zł. Rada Miasta wiedziała o całej procedurze, bo była o tym mowa na komisjach rozwoju. Także o alternatywnej, pierwotnie planowanej lokalizacji akwaparku przy ulicy Dolnośląskiej. Ale nie zdecydowano się tam budować obiektu, bo doprowadzenie rurociągu z wodą termalną z odwiertu w Parku Zdrojowym oraz uzbrojenie terenu znacznie podwyższyłoby koszty inwestycji. W 1998 roku szacowano, że budowa akwaparku przy Dolnośląskiej kosztowałaby wtedy około 98 mln złotych.

G. KOCZUBAJ

Radny Józef Gajewski od początku optował za skierowaniem sprawy do NIK-u.

Niska cena, spore koszty

Ostatecznie Termy Cieplickie kosztowały miasto 62,9 mln złotych, a studium wykonalności obiektu zakładało koszt 55 milionów. Wzrost kosztów inwestycji spowodowało głównie zwiększenie kosztów robót budowlanych i realizacja otworu geotermalnego. W przetargu nie udało się wyłonić wykonawcy tych prac, dopiero domówiono się z nim w drodze negocjacji.

Radni dociekali także, dlaczego miasto wybrało na wykonawcę zadania konsorcjum firm Tiwwal i Holma, skoro zaproponowały w przetargu kwotę dość niską, bo 42,777 mln złotych (najdroższa oferta opiewała na 53 mln zł).

J. Piasecka-Nowak wyjaśniała, że Tiwwal przedstawił wiarygodne dane o swojej kondycji ekonomicznej. Dodatnie saldo rachunków opiewało na 6 mln zł, a poza tym spółka miała wolne środki - 2 mln zł. Naczelniczka dodała, że po spełnieniu wymogów formalnych przez oferenta miasto nie miało innej możliwości weryfikacji oferty.

Umowę z wykonawcą podpisano z 6-tygodniowym opóźnieniem, bo rozstrzygnięcie przetargu zostało oprotestowane. Poza tym przyszła ostra zima i w związku z tym rozpoczęcie prac opóźniło się o pół roku.

- Była to inwestycja duża i skomplikowana, zawsze przy takich przedsięwzięciach zdarzają się błędy i niedostatki. Wykonawca występował o rozwiązania równoważne, ale projektant nie chciał się na to zgodzić, miasto także. I o to były spory. A dokumentacja inwestycji była prawidłowa. Nie było żadnych pytań o kwestie projektowe na etapie przetargowym. Firma Castellum zakończyła inwestycję na tym samym projekcie i biuro projektowe sprawowało nadzór do końca - informowała J. Piasecka-Nowak.

Gdy konsorcjum wykonawcze zaczęło mieć kłopoty, a do miasta zaczęli pukać komornicy w imieniu innych wierzycieli Tiwwala i Holmy, miasto zaczęło zastanawiać się, jak zminimalizować zagrożenia związane z kosztami zerwania umowy. Zmieniono lidera konsorcjum z Tiwwala na Holmę i z tą drugą spółkę podpisano zastrzeżenia w aneksie, że płatności z miasta będą przekazywane wprost podwykonawcom, bo inaczej zająłby je komornik. Wydłużono także termin zakończenia inwestycji do 31.10.2012.

Polska Organizacja Turystyki i Ministerstwo Rozwoju Regionalnego kontrolowali inwestycję i zgodzili się zwiększyć dofinansowanie, bo wzrosła wartość całego zadania.

Ile wody w wodzie?

Naczelnik J. Piasecka-Nowak poinformowała również, że dokumentacja projektowa nigdy nie zakładała wypełnienia niecek Term Cieplickich w całości woda termalną.

Obiekt zużywa około 19,6 m sześciennych wody termalnej na godzinę na cele grzewcze i tylko 0,4 m sześciennego na godzinę do uzupełnienia składu wody w dwóch nieckach do kąpieli.

Radny J.Sarzyński z SLD stwierdził, że jest zadowolony z zakończenia inwestycji i utrzymania dofinansowania unijnego, co jednak nie zmienia jego negatywnej oceny co do lokalizacji akwaparku.

- Zakup gruntu po 145 zł za metr kwadratowy w miejscu, które uniemożliwia rozbudowę i zrodził konflikty społeczne, był błędem. Dlatego jest konieczność skierowania tej sprawy do kontroli z kilku przyczyn, przede wszystkim po to, by uzyskać odpowiedź, czy założony program był uzasadniony. Podawanie teraz tych kwot i informacji to mieszanie nam w głowie, żebyśmy nie mogli zająć stanowiska. Popełniono błędy - wybór oferenta, błędy w trakcie realizacji inwestycji oraz zaniechanie kontroli i rozliczenia całego procesu. To są rzeczy naprawdę sięgające dużych liczb przy tych napięciach budżetowych. Poza tym nie było sensowne doprowadzenie do procesów z przedszkolem i likwidacji placówki. Były przyrzeczenia publiczne, składane przez Marka Obrębalskiego, Zofię Czernow i Marcina Zawiłę, że przedszkole będzie funkcjonowało. I o to także mam pretensję, bo kontredans z przedszkolem nie był potrzebny i niczego nie rozwiązuje - wywodził J. Sarzyński.

Z kolei Miłosz Sajnog z klubu radnych Razem dla Jeleniej Góry przypomniał, że realizacja akwaparku w obecnym miejscu była jednym z postulatów Towarzystwa Miłośników Cieplic z 2006 roku.

- W urzędzie został powołany zespół złożony z naczelników wydziałów do nadzoru i koordynacji tej inwestycji. Kolejny prezydent zmienił skład zespołu, ale formalnie zespół nadal istniał i działał. Dlatego dziwi, że w protokole komisji rewizyjnej jest informacja o kłopotach w realizacji inwestycji niemal od samego początku, a z informacji prezydenta o spotkaniach wspomnianego zespołu nie ma o tym słowa. Z dokumentów wynika, że zespół nigdy nie zbierał się w pełnym składzie. Gdyby na początku 2011 roku przeanalizowano wszystkie ryzyka związane z inwestycją, to nie byłoby dziś całej kołomyi. Gdybyśmy wtedy wypowiedzieli umowę, być może byłby proces z wykonawcą, ale termy byłyby wybudowane w okresie przybliżonym do listopada 2011 roku. Zachodzi pytanie, czy ten zespół stworzył jakiekolwiek protokoły, czy ocenił zagrożenia, czy zespół został rozwiązany, czy nie? - pytał M. Sajnog.

Swoim stwierdzeniem zaskoczył wszystkich Rafał Szymański z PiS-u, który złożył wniosek formalny o zgłoszenie podejrzenia o popełnieniu przestępstwa. Na sali zawrzało, a wiceprezydent Jerzy Łużniak zapytał, o jakie przestępstwo chodzi, co, kto i komu miałby zarzucać. Ostatecznie sprawy nie potraktowano jako wniosku formalnego, bo na takowy się nie nadawała.

Prezydent Marcin Zawiła skwitował dyskusję krótko:

- Nie ma inwestycji europejskiej, która nie byłaby gruntownie skontrolowana. Jeśli rada uważa, że NIK to najlepszy sposób na wyjaśnienie wątpliwości, to niech skontroluje.

Prezes spółki Termy Cieplickie, Zbigniew Kubiela, przedstawił radnym informacje, które mówią, że akwapark cieszy się coraz większym zainteresowaniem klientów. Gości przybywa, w ankietach zadowolenia chwalą usługi, a gestorzy bazy turystycznej w Cieplicach i okolicy coraz częściej umieszczają informacje o Termach w swoich materiałach reklamowych.

GOK

Biorą sprawy w swoje ręce

Są młodzi, jeszcze ciągle pełni zapału i wierzą w to, że przyszłość miasta zależy od nich. Pierwszoklasiści z jeleniogórskiego „Żeroma" zainicjowali projekt społeczny, którego celem jest zbadanie opinii i poznanie oczekiwań młodzieży.

Czy i jak widzą swoją przyszłość w Jeleniej Górze? Czy mają tu perspektywy zdobycia odpowiedniego wykształcenia? Czy brakuje im rozrywek, jak spędzają wolny czas i jakie ostatnie inwestycje uważają za najbardziej udane? O to pytają w ankiecie autorzy przedsięwzięcia.

- Pomysł powstał na lekcji wiedzy o kulturze. Rozmawiając ze sobą, wymieniamy uwagi o mieście, o imprezach, planujemy wspólne spędzanie czasu. Pomyśleliśmy, by zapytać o ważne dla nas sprawy szerszą grupę i stąd pomysł na ankietę - opowiada Mateusz Dolatowski, którego klasa realizuje wspomniany projekt.

Pod hasłem „Młodzi w Jeleniej" licealiści założyli bloga i funpage na Facebook'u. Na tych platformach dostępna jest do wypełnienia on-line ankieta. Poza tym młodzież chce dotrzeć do innych kręgów swoich rówieśników.

- Poprosimy o wypełnienie ankiet młodzież, która korzysta ze świetlic środowiskowych, a także młodych ludzi mieszkających poza Jelenią Górą, ale tu uczęszczających do szkół. Chcemy przepytać w ten sposób i poznać opinie jak najszerszej grupy - dodaje Sylwana Rzepka.

Ankieta opracowana przez licealistów nie jest narzędziem fachowym, na pewno nie w pełni też pozwoli na diagnozę kwestii, które nurtują młodzież. Być może jednak akcja sprawi, że młodzi ludzie poczują, iż ktoś rzeczywiście interesuje się ich sprawami i pokaże, że jeszcze będąc w liceum, można mieć wpływ na to, co dzieje się na własnym podwórku, na ulicy, dzielnicy czy w mieście.

Młodzież z „Żeroma" zadowolona była, że ich akcję zauważył prezydent miasta i zaprosił na spotkanie do ratusza. Jednak komentując na blogu to spotkanie, licealiści pisali o zawiedzeniu brakiem konkretnych odpowiedzi na ich pytania.

- Sami też staramy się uczestniczyć w rozmaitych spotkaniach, dyskusjach i imprezach, które choć trochę zaspokoją naszą ciekawość dotyczącą najbliższej przyszłości młodzieży w Jeleniej Górze. Byliśmy, na przykład, na spotkaniu w PSL-u. Powiedzieliśmy, że chcemy posłuchać, co mają do zaoferowania młodym ludziom. Czekaliśmy dwie godziny, słuchali nudnego gadania, ale punktu o młodzieży nie było i straciliśmy tylko czas. Byliśmy też na spotkaniu z Jarosławem Kaczyńskim. Tu było trochę informacji, ale usłyszeliśmy o proponowanych zmianach w skali ogólnopolskiej - mówi Julia Zaborowska.

Z około stu ankiet, jakie do tej pory wypełnili młodzi ludzie, wyłania się niezbyt wesoła perspektywa. Ponad dwie trzecie młodzieży twierdzi, że czas wolny w weekendy spędza głównie w domu, a ponad połowa po zakończeniu nauki zamierza wyjechać z miasta. 41 procent pytanych za najlepszą inwestycję ostatnich lat uznaje budowę Term Cieplickich.

Młodzież chce w czerwcu opracować ankiety a zebrane tą drogą informacje i opinie przedstawić w trakcie debaty.

GOK

G. KOCZUBAJ

Chcemy pokazać naszym rówieśnikom, że mogą i powinni mieć wpływ na to, jaka przyszłość czeka ich w mieście - mówią M. Dolatowski, J. Zaborowska i S. Rzepka z „Żeroma".

Kto napadł na firmę przewozową?

Spotkanie przedstawicieli firm przewozowych, które miało się odbyć w w Leśnej, wymknęło się spod kontroli. Miejsce rzeczowych argumentów zajęły te siłowe, końcowy efekt biznesowych rokowań przypominał obraz jak po trzęsieniu ziemi.

- To miał być rutynowy patrol. 4 kwietnia, tuż przed godziną 19-tą, znalazłem się w okolicy biura, gdzie mieści się siedziba firmy przewozowej państwa Bieleckich. Przed budynkiem, znajdującym się przy ulicy Baworowo, dostrzegłem grupę osób. Odniosłem wrażenie, że czterech mężczyzn bierze udział w jakiejś szarpaninie, postanowiłem zatem interweniować - mówi Mirosław Gandurski, komendant Straży Miejskiej w Leśnej.

- Wyglądało to tak, jakby trzy osoby atakowały pojedynczego mężczyznę. Wezwałem patrol policji, po czym przystąpiłem niezwłocznie do interwencji. Na widok mojego munduru dwie osoby napastujące mężczyznę odstąpiły od pokrzywdzonego, próbowały nawet uspokajać swojego kompana, który pomimo mojej obecności nie zaprzestawał atakować poszkodowanego. Rozdzieliłem osoby biorące udział w szarpaninie, jedną z nich, szczególnie agresywną, musiałem odprowadzić do pomieszczenia obok biura firmy przewozowej. Po jakimś czasie zjawił się wezwany przeze mnie patrol policji z komendy w Leśnej.

- Tego dnia wieczorem Krzysztof Bielecki, właściciel naszej firmy przewozowej, odebrał telefon od klienta, który wyraził zainteresowanie wynajęciem autobusu i w tej sprawie chciał się z nim spotkać osobiście. Zgodnie z wewnętrzną procedurą firmy został skierowany do działu odpowiedzialnego za wynajem - opowiada Mateusz Gniewek, rzecznik prasowy firmy „Bieleccy Bus".

- Po około 1,5 godziny klient ponownie zadzwonił, ale tym razem przedstawił się jako właściciel firmy transportowej. Zaproponował spotkanie w Zawidowie, jednak pan Bielecki, nieco zaniepokojony pierwszym telefonem, nie przyjął tej propozycji, sugerując że odpowiedniejszym miejscem spotkania, będzie jego własne biuro w Leśnej. Połączenie zostało zakończone bez konkretnych ustaleń. Około 30 min później odezwał się kolejny telefon. Rozmówca oznajmił, że to on „stawia od dziś warunki", jednak i tym razem miejsce spotkania nie zostało zaakceptowane, a „klienci" zaproszeni zostali po raz kolejny do Leśnej. Za czwartym razem rozmówcą okazał się właściciel jednej z firm przewozowych ze Zgorzelca, który zaproponował spotkanie w Sulikowie.

Wnętrze biura po piątkowym spotkaniu wygląda jak po trzęsieniu ziemi

A. GĄSSOWSKI

Stanowisko pana Bieleckiego było wciąż niezmienne - kontynuuje Mateusz Gniewek. - Niedługo po tym telefon odezwał się ponoć po raz piąty. Wtedy padła propozycja spotkania pod kościołem w Radzimowie z tą różnicą, że rozmówca zasugerował aby „Bielecki zabrał ze sobą jakichś bokserów". Po tej rozmowie Krzysztof Bielecki udał się na parking autobusowy w Leśnej, aby opowiedzieć o całym zajściu swoim współpracownikom. Krótka rozmowa została przerwana kolejnym telefonem, tym razem z informacją, że interesanci są już w Leśnej i czekają przed biurem firmy - dodaje rzecznik „Bieleccy Bus".

Na owo spotkanie Krzysztof Bielecki udał się w towarzystwie jednego ze swych pracowników. Był przekonany, że wydzwaniające wcześniej osoby chcą po prostu poznać się i porozmawiać o interesach. Odbyło się ono jednak w atmosferze znacznie gorętszej, niż ktokolwiek mógł się spodziewać.

- Jedna z osób, które przybyły do Leśnej, zaatakowała naszego pracownika, zadając mu kilka groźnych ciosów, a po chwili rozwścieczona wpadła z hukiem do biura. Młody mężczyzna wykrzykiwał tam groźby kierowane do pana Bieleckiego, jednak został w porę zatrzymany przez swoich towarzyszy, którzy z niemałym wysiłkiem uspokoili go nieco. Po chwili wpadł jednak w furię i zaczął demolować otoczenie. Przewrócił biurko, niszcząc komputer i znajdujący się na nim drogi sprzęt.

- Na miejsce przyjechała Straż Miejska z Leśnej oraz policja, która obezwładniła agresora i rozpoczęła swoje działania. W czasie interwencji jedna z osób przybyłych na „spotkanie" wyraziła chęć załatwienia sprawy polubownie. W tym momencie emocje były już jednak zbyt duże, a stan pobitego pracownika „Bieleccy Bus" okazał się na tyle zły, że został on przetransportowany karetką do szpitala z podejrzeniem uszkodzenia narządu słuchu. Policja, kontynuując procedury, zamierzała zmierzyć zawartość alkoholu we krwi u zatrzymanych mężczyzn, jednak ci odmówili badania. Osoba, która przywiozła dwie pozostałe na miejsce całego zajścia, została ukarana mandatem za prowadzenie pojazdu bez uprawnień - uzupełnia swą relację M.Gniewek.

- Działania mojej konkurencji zaszły zdecydowanie za daleko. Nie tak dawno nasi kierowcy byli zastraszani, a autobusy zostały ostrzelane z broni pneumatycznej. Teraz moje biuro zostało zdemolowane, a w moją stronę zostały skierowane groźby, których po piątkowym zajściu zacząłem się obawiać. To rynek powinien decydować o tym, jakie firmy istnieją, a nie bandyckie metody, z którymi miałem ostatnio do czynienia. Zapraszając konkurentów do mojej siedziby, miałem nadzieję, że uda nam się wypracować wspólne stanowisko, jednak myliłem się. Współpracuję z powodzeniem z wieloma firmami transportowymi na naszym terenie, ale są i tacy, dla których jedyną formą „współpracy" jest monopol. Nie mogę pozwolić na tolerowanie nieuczciwych praktyk mojej konkurencji, dlatego zrobię, co w mojej mocy, aby ukrócić ten proceder - komentuje sprawę Krzysztof Bielecki.

- Nie jesteśmy w stanie potwierdzić, iż faktycznie była to bójka. Policjanci zjawili się na ulicy Baworowo, gdzie interweniowali w związku ze zgłoszeniem naruszenia miru domowego. Na miejscu zatrzymany został 24-letni mężczyzna, który usłyszał zarzuty naruszenia miru domowego, niszczenia mienia oraz kierowania gróźb karalnych. W tej sprawie toczy się obecnie postępowanie, wyjaśniane są wszystkie okoliczności. Będziemy ustalać, z jakiego powodu doszło do owego zdarzenia - informuje nadkomisarz Dagmara Hołod z KPP w Lubaniu.

AG

REKLAMA I PROMOCJA

Młode wilki

Mają po niespełna 30 lat i coraz obfitszą kartotekę karną. Ale lubią lekkie życie, szybkie pieniądze i dobrą zabawę. Póki co, z uroków życia nie mogą korzystać, bo przebywają w areszcie. Przed jeleniogórskim sądem toczy się proces trzech mężczyzn, mieszkańców Bogatyni, którzy odpowiadają m.in. za posiadanie broni, narkotyków, kradzieże i rozbój.

Daniel M., ps. Bamber, Artur W., ps. Koala i Łukasz W. to kawalerowie z podstawowym wykształceniem. Znają się niemal z podwórka.

W ubiegłym roku Bamber i Koala wprowadzili się do mieszkania Daniela S. Nie korzystali z zaproszenia i uprzejmości gospodarza. Raczej wymusili na nim groźbami udzielenie schronienia. Daniel bał się ich, zwłaszcza Koali. W jego mieszkaniu „kumple" urządzali regularne imprezy i znosili rozmaite rzeczy - broń, noże, maczety, jakieś dokumenty, narkotyki i inne przedmioty. Daniel domyślał się, skąd pochodzą te rzeczy, ale wolał o nic nie pytać.

Któregoś dnia, w czasie kolejnej imprezy, goście zachowywali się głośno. Daniel poprosił, by byli ciszej, bo sąsiedzi się skarżą. Po chwili Koala wziął do ręki swojego obrzyna i strzelił w kierunku Daniela. Szczęśliwie mężczyźnie nic się nie stało, bo kula przeszła obok głowy, ale przebiła ścianę i utkwiła w dachu zabudowań gospodarczych na podwórku.

Koala tłumaczył potem w sądzie, że w czasie imprezy zobaczył, iż pod stołem leży obrzyn, wziął go i zaczął się nim bawić. Twierdził, że nawet nie wiedział, iż jest nabity. W pewnej chwili broń wystrzeliła, *„ale Daniel tam nie stał"*.

Daniel tak bał się swoich „gości", że czasem chodził spać do piwnicy lub do matki. Nawet nie chciał jej wszystkiego mówić. Któregoś razu Koala, jak zeznawała kobieta, pobił jej syna, pociął mu ciało maczetą: *„A potem nagle stał się przyjacielem syna, bo musiał gdzieś mieszkać"*.

Daniel M., ps. Bamber przyznał się tylko do posiadania narkotyków i kradzieży z włamaniem do opla corsy, z którego zabrał radioodtwarzacz. Jednak prokuratura zarzuca mu, że razem z Łukaszem W. ukradli dostawczego mercedesa. Właściciel pojazdu stracił kluczyki w barze. Mężczyźni jechali skradzionym pojazdem przez teren Czech i zostali zauważeni przez tamtejszą policję. Patrol podjął pościg. W pewnej chwili auto zatrzymało się i wyskoczyło z niego dwóch mężczyzn. Łukasz W. został zatrzymany, a Bamber uciekł.

Najpoważniejszy zarzut dotyczy pobicia z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Według oskarżenia Bamber z innym mężczyzną przyszli na boisko „Orlik", gdzie jako dozorca pracował 58-letni Tadeusz C. Mężczyzna był bardzo lubiany w pracy i przez młodzież. Napastnicy napadli na niego z kijem bejsbolowym i zażądali pieniędzy. Zdenerwowali się, gdy zobaczyli, że mężczyzna ma pusty portfel. Zaczęli go bić, kopać i skakać po nim.

Tadeusz C. nie zgłosił napadu, poszedł do domu. Na drugi dzień źle się poczuł i stracił przytomność. Trafił do szpitala i przeszedł zabieg neurochirurgiczny. Po kilkunastu dniach zmarł.

Zatrzymani przez policję mężczyźni obwiniają za swoje kłopoty głównie Daniela S. Koala napisał nawet do niego list z aresztu, ale korespondencja została zatrzymana przez służbę więzienną.

„Gościu, to żeś odjebał. Wiesz, że zjebałeś mi całe życie. Nawet nie będę widział dziecka narodzin. Kurwa, to my tyle ci pomogliśmy chłopie. Wiesz ile mi grozi, od 8 lat. Siedze dla „N", dla niebezpiecznych. Jest koszmar. Wkurwiony jestem na ciebie jak huj żeś tak zeznał. Zapierdalaj to wycofać jak chcesz żebyśmy żyli w zgodzie. Kończe nie to że nie mam czasu (bo mam go od zajebania). (…) Najlepiej to na sznurek się jebnąć i strzała."

Artur W., ps. Koala przyznał się tylko do posiadania trzech sztuk broni gazowej.

Zeznający w charakterze świadka Daniel S. płakał w czasie rozprawy. Mówił, że nie wytrzymuje tego wszystkiego, *„życia nie wytrzymuje"*. Powiedział, że chce wyjechać za granicę.

GOK

Z autu

Rządy rzędów pierwszych

Oburzenie oficjalne, przypadkiem usłyszane, wyrażone skowytem zawiasów przez Pierwszy Fotel Składany, gdy był rozkładany i dosiadany tuż przed rozpoczęciem jednej z premier w największej miejskiej sali teatralnej.

Jako Pierwszy Fotel Składany rzędów pierwszych i zarazem prezes Polskiego Związku Krzeseł i Foteli (PeZetKaieF) pragnę wyrazić niepokój wywołany napięciami i konfliktami, których powodem jest zasiadanie bądź niezasiadanie władz miejskich i krajowych, prezesów oraz dyrektorów instytucji publicznych w pierwszych rzędach Foteli podczas premierowych eventów kulturalnych.

Polski Związek Krzeseł i Foteli oświadcza, że z dniem dzisiejszym wchodzi w spór zbiorowy z wszystkimi przeciwnikami drobnomieszczańskiego obrządku, zgodnie z którym władze miasta i kraju, prezesi oraz dyrektorzy instytucji publicznych słusznie zasiadają w rzędach pierwszych, a nie ostatnich.

Polski Związek Krzeseł i Foteli nie widzi powodu, aby odstępować od tego zwyczaju. Pokazuje on bowiem, kto jest kim. Przywraca bolesną świadomość klasową. Daje w sposób jasny i widoczny do zrozumienia, że dobra widoczność oraz słyszalność podczas spektaklu lub koncertu nie zależy od wykształcenia, stopnia wrażliwości estetycznej lub prostackiej chęci zasiadania w rzędach pierwszych. Zależy bowiem od pełnionego stanowiska, poczucia wyższości, stopnia zakompleksienia i statusu materialnego. Niech tak pozostanie.

Polski Związek Krzeseł i Foteli jest zdania, że należy utrzymać tę drobnomieszczańską hierarchię rzędów pierwszych i ostatnich, a jakiekolwiek próby zburzenia jej wynikają li tylko z tęczowej ideologii lewackiej, opartej na chorobliwym domaganiu się utopijnej równości.

Polski Związek Krzeseł i Foteli stanowczo broni rytuału, zgodnie z którym niektórzy miejscy reprezentanci dulszczyzny zasiadają w rzędach pierwszych. Rytuał ten pełni ważną funkcję edukacyjną - uwidacznia, kto i kogo się boi oraz kto od kogo zależy finansowo, zwłaszcza gdy kieruje jedną z publicznych instytucji kultury.

Polski Związek Krzeseł i Foteli pragnie także wyrazić głęboki żal i smutek, że niektórzy reprezentanci władz lądują, oby przypadkiem, w rzędzie siódmym, zamiast w drugim bądź pierwszym. Ich pretensje i smutki wynikające z faktu, że zmuszono ich do zasiadania z plebsem siedzącym w dalszych rzędach, są uzasadnione, a Polski Związek Krzeseł i Foteli popiera je w całej rozciągłości.

Polski Związek Krzeseł i Foteli zaznacza, że jedyną sytuacją, gdy ktoś może zasiąść w rzędach pierwszych podczas premierowych eventów kulturalnych, a nie reprezentuje władz najwyższych, jest udokumentowana wada wzroku lub słuchu.

Polski Związek Krzeseł i Foteli informuje, że do sporu zbiorowego dołączył Polski Związek Leżaków. Mimo iż atmosfera plaży bądź mola jest bardziej familiarna niż atmosfera sali teatralnej lub koncertowej, PeZetKaieF jest wdzięczny za wsparcie udzielone przez PeZeteL.

Polski Związek Krzeseł i Foteli wyraża nadzieję, że ta drobnomieszczańska gra pozorów będzie dalej utrzymana. W przeciwnym razie protest Foteli, Krzeseł i Leżaków zostanie zaostrzony.

W związku z nadchodzącymi Świętami Wielkanocnymi, PeZetKaieF życzy wszystkim siedzącym spokoju ducha i spędzenia wielu miłych chwil w siedzeniu.

Wojciech Wojciechowski

Złoty jubileusz filharmoników

Zaczęło się od idei, pasji i społecznej inicjatywy. Pół wieku temu Stefan Strahl stworzył zalążki profesjonalnej orkiestry symfonicznej w Jeleniej Górze. W hołdzie mistrzowi 9 kwietnia w Filharmonii Dolnośląskiej odsłonięto jego popiersie, a salę koncertową nazwano jego imieniem.

G. KOCZUBAJ

Okolicznościowy medal wybity z okazji jubileuszu filharmonii.

Uroczystość obchodów 50-lecia Filharmonii Dolnośląskiej miała, oprócz oficjalnego, także bardzo osobisty wymiar dla członków rodziny S. Strahla - wdowy, Danuty Strahl i syna - Tomasza Strahla.

G. KOCZUBAJ

Danuta Strahl odsłoniła popiersie i tablicę z imieniem jej męża, jakie nosi teraz sala koncertowa Filharmonii Dolnośląskiej.

Danuta Strahl, wyraźnie wzruszona, dziękowała za uhonorowanie jej męża i przyznała, że dla jej rodziny to ogromnie ważna chwila. A Tomasz Strahl, także muzyk, znakomity wiolonczelista, profesor Akademii Muzycznej Fryderyka Chopina w Warszawie, przypomniał pracę swego ojca w Jeleniej Górze i okoliczności, także te zabawne, które towarzyszyły tworzeniu szkoły muzycznej, a później orkiestry symfonicznej w mieście. I wizytę ówczesnego wicepremiera, Józefa Tejchmy, którego poczęstowano poziomkami ze śmietaną, a który „popchnął" sprawę uzawodowienia jeleniogórskiej orkiestry. Syn dyrygenta przypomniał także wyjazd uczniów szkoły muzycznej na koncert Piotra Palecznego do Wrocławia i awarię autobusu. Młodzież na koncert nie dojechała, ale wybitny pianista przyjechał za to na drugi dzień do Jeleniej Góry. Mimo że koncert odbył się o godzinie 14, to sala pękała w szwach.

T. Strahl odczytał także list swojej siostry, która nie mogła przybyć na uroczystość. Podzieliła się bardzo rodzinnymi wspomnieniami. Na przykład przypomnieniem, że gdy S. Strahlowi popsuł się fiat, dojeżdżał do pracy rowerem, ale w garniturze. I że był bardzo lubiany przez młodzież.

Z okazji złotego jubileuszu nie zabrakło gratulacji, życzeń i powinszowań. Dwóch muzyków filharmonii - Marek Flieger i Jacek Wieczorek - zostało odznaczonych medalami zasłużonych kulturze Gloria Artis nadanych przez ministra kultury. W imieniu ministra odznaczenia wręczyła poseł Zofia Czernow.

G. KOCZUBAJ

Uroczystość uświetnił koncert z udziałem Tomasza Strahla.

Pozostałe odznaczenia, dyplomy i wyróżnienia otrzymało wielu byłych i obecnych pracowników filharmonii, bo to także z myślą o nich zorganizowano jubileuszową uroczystość. A instytucja-jubilatka nagrodziła zasłużone dla jej rozwoju i działalności osoby okolicznościowymi medalami.

W muzycznej części uroczystości wystąpił Tomasz Strahl, który wspólnie z pianistą, Krzysztofem Gotartowskim, zagrał utwory Chopina i Paderewskiego. Na finał krótki koncert dała też Orkiestra Symfoniczna Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze. Zabrzmiała głównie muzyka filmowa w aranżacji Sławomira Kupczaka, który dyrygował zespołem. Na zakończenie spotkania Sławomir Kupczak wyjaśnił też sens początkowo zaskakującego pomysłu, aby podczas uroczystych obchodów 50-lecia Filharmonii Dolnośląskiej wystąpiła właśnie młodzieżowa orkiestra jeleniogórskiej szkoły muzycznej, a nie profesjonalny zespół dostojnej jubilatki. Rzecz w tym, że kształcenie młodzieży zajmowało szczególnie miejsce w pracy Stefana Strahla, a kluczem do historii Filharmonii Dolnośląskiej i jej przyszłości jest pokoleniowa ciągłość działalności.

GOK

Nie przegap

JELENIA GÓRA

15 kwietnia o godz. 18 w DKF Klaps JCK będzie można obejrzeć komediodramat **Woody Allena** pt. **„Blue Jasmine"**.

16 kwietnia o godz. 18 w sali widowiskowej JCK grupa STA-ART Workshop zaprezentuje **„W-f Kabaret Miejski",** zainspirowany tekstem Grzegorza Śmiałka „Wariaci" w reżyserii Łukasza Dudy.

17 kwietnia o godz. 18 w Klubie Kwadrat JCK – w ramach VI Wielkanocnego Festiwalu Concerti Pasquali – zaplanowano wieczór autorski i promocję debiutanckiej powieści **„Turysta"** jeleniogórzanina, filologa klasycznego i studenta rusycystyki, **Jędrzeja Solińskiego.** Wieczór poprowadzi Ryszard Grzywacz. Wstęp wolny.

17 kwietnia o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym **Kamil Basiński** opowie (prelekcja z pokazem multimedialnym) o **„Słoniowym szaleństwie na Sri Lance"**. Wstęp wolny.

17 kwietnia o godz. 20 w klubie Kwadrat JCK koncertować będzie formacja **Ekam Bar'd.** Wstęp wolny.

22 kwietnia o godz. 18 w DKF Klaps w JCK kolejny „filmowy wtorek", a w nim projekcja filmu biograficznego amerykańskiej gwiazdy polskiego pochodzenia pt. **„Wielki Liberace"** w reżyserii **Stevena Soderbergha**.

KARPACZ

20 kwietnia od godz. 14 w parku przy Lipie Sądowej rozpocznie się **„Szukanie wielkanocnego zajączka".**

21 kwietnia, w Wielki Poniedziałek, od godz. 13 przy Chacie Karkonoskiej zaplanowano **XIV Mistrzostwa Polski z Jajem.** W programie. smażenie gigajajecznicy z 2014 jaj, rzuty jajem na odległość, konkursy dla dzieci.

PAKOSZÓW

W cyklu: **VI Wielkanocny Festiwal CONCERTI PASQUALI, 21 kwietnia** o godz. 18, w Wielki Poniedziałek, w Pałacu Pakoszów wystąpi **Agnieszka Oszańca i Eimear Reidy.**

STANISZÓW

Fundacja Forum Staniszów organizuje w Wielki Piątek, **18 kwietnia** o godz. 19 **„Koncert pasyjny"** w wykonaniu: **Agnieszki Rehlis** - mezzosopran i **Magdaleny Blum** - fortepian. W programie arie Jana Sebastiana Bacha, słynna „Messa da Requiem" Giuseppe Verdiego oraz „Dzwony" Stanisława Niewiadomskiego.

Farma Artystyczna zaprasza w poniedziałek, **21 kwietnia** o godz. 17, do „Pałacu na Wodzie" w Staniszowie na koncert **„Viva la Musica!".** Koncert będzie premierą formacji TRJOorkiestra w składzie: **Tomasz Pierzchniak** - kontrabas, **Robert Wróblewski** - akordeon, **Janusz Nykiel** - skrzypce. W programie tanga, czardasze, country i walce Galliano, Vivaldiego, Piazzoli, Montiego, Mozarta.

WOJANÓW

W Niedzielę Wielkanocną, **20 kwietnia** o godz. 18 - w ramach cyklu **VI Wielkanocny Festiwal CONCERTI PASQUALI** - Pałac Wojanów zaprasza na koncert **„Wiosennie" Capelli Cracoviensis.**

MPP

Warszawskie historie w Jeleniej Górze!

JACEK DRYGAŁA

W czwartek, **24 kwietnia, o godz. 18.00 w kinie LOT** odbędzie się jeleniogórska premiera filmu **„STACJA WARSZAWA”,** w którym zagrali m.in.: **Marta Lipińska, Eryk Lubos, Łukasz Simlat, Zbigniew Zamachowski, Monika Dryl, Janusz Chabior, Jowita Budnik.** To jedyna szansa zobaczenia tego głośnego filmu w Jeleniej Górze, bo organizatorzy wydarzenia zapowiadają tylko ten jeden pokaz. Po projekcji spotkanie z twórcami filmu, które poprowadzi znany krytyk - **Łukasz Maciejewski**.

„STACJA WARSZAWA” to sześć splecionych ze sobą historii, które składają się na panoramę obyczajową oraz niepokorny portret współczesnej Warszawy i jej mieszkańców. Igła (Eryk Lubos) to były więzień, któremu zwiduje się Matka Boska (Marta Lipińska). Przeżył nawrócenie i pragnie zbawiać ludzi. W swej wędrówce po Warszawie spotyka kolejnych bohaterów: Marcina (Łukasz Simlat)- wyglądającego na nieśmiałego biznesmena, ofiarę mobbingu, Lucy (Klara Bielawka) - pracującą w sex shopie marzycielkę, Filipa - nastolatka pragnącego wyrwać się z rodzinnej wsi, Jurka (Janusz Chabior) - zgorzkniałego alkoholika, który przegrał swoje życie oraz Monikę (Monika Dryl) - korporacyjną singielkę. Łączy ich samotność, wyobcowanie charakterystyczne dla mieszkańców współczesnych metropolii. Każde z nich przeżywa coś w rodzaju przebudzenia. Może to być przerwanie pasma upokorzeń, odruch współczucia wobec obcej osoby, próba samobójstwa, lub... morderstwo. Jednocześnie wszystkim bohaterom przyszło żyć w mieście, na którym cieniem położył się krzyż. Wszystkie historie w filmie się przeplatają, dopowiadają, oddziałują na siebie wzajemnie. Pewnie z racji tego specyficznego rodowodu „Stacja Warszawa” niełatwo poddaje się interpretacji. Każda z opowiedzianych historii ma swojego bohatera. Wspólne jest dla nich to, że są to ludzie zagubieni i szukający swojego miejsca we współczesnej Warszawie. Nie umieją się w życiu odnaleźć, nie realizują swoich marzeń i ambicji, nie odnaleźli sensu życia. Kolekcja życiowych rozbitków w mieście przyjezdnych, w katolickiej Polsce. Nad bohaterami filmu wznosi się Krzyż - dosłownie i w przenośni. Ale ten Krzyż nie przynosi pomocy ani nie daje otuchy. Zamiast łączyć - dzieli, jest pusty, stwarza pretekst do kłótni o miejsce i rolę Kościoła w naszym życiu. Czy ten spór - widoczny wyraźnie w katolickiej Polsce - nie jest częścią większego kryzysu, europejskiego, światowego?

JACEK DRYGAŁA

„Stacja Warszawa” dotyka wątków religijnych, ale zamiarem twórców nie było robienie filmu religijnego.

„Stacja Warszawa” to film nietypowy, ponieważ jest dziełem zbiorowym. Jego autorzy stworzyli swoistą kooperatywę twórczą, nawiązującą do chlubnej przeszłości polskiej kinematografii, czyli zespołów filmowych. Grupę tworzą absolwenci Szkoły Reżyserii Andrzeja Wajdy: Maciej Cuske, Kacper Lisowski, Nenad Miković, Mateusz Rakowicz i Tymon Wyciszkiewicz. Wszyscy mają solidny dorobek filmowy, ale „Stacja Warszawa” stanowi ich wspólny debiut pełnometrażowy.

Maciej Cuske to jeden z najbardziej cenionych dokumentalistów młodego pokolenia, autor m.in. „Kuracji”, „Antykwariatu” i „Na niebie, na ziemi” - o lądowaniu UFO pod Gnieznem.

Kacper Lisowski - z wykształcenia operator, autor zdjęć do filmów dokumentalnych oraz fabularnych, m.in. „Chemii” Pawła Łozińskiego czy „Patrzę na Ciebie Marysiu” Łukasza Barczyka. Jego film „Ojcze Masz”, zrealizowany w Studiu Munka w ramach programu „30 minut”, miał premierę w styczniu 2014.

Nenad Miković jest reżyserem i scenarzystą. Zrealizował kilka filmów krótkometrażowych, w tym nagradzaną „Edinę”. Współtwórca pierwszego polskiego branżowego pisma Film Pro.

Mateusz Rakowicz to absolwent ASP, reżyser, scenarzysta i storyboardzista. Rozrysowywał filmy m.in. Agnieszki Holland czy Władysława Pasikowskiego. Reżyser reklam, teledysków, wielokrotnie nagradzanego filmu krótkometrażowego „Latarnik”. Laureat Fryderyka 2011.

Tymon Wyciszkiewicz jest autorem filmów dokumentalnych, krótkometrażowych, teledysków i reklam społecznych. Laureat Fryderyka 2011.

W pracach nad scenariuszem brał udział także doświadczony scenarzysta fabularny **Piotr Subbotko**. Autorem zdjęć jest **Arkadiusz Tomiak**, jeden z najbardziej uznanych polskich operatorów. To on stał za kamerą przy realizacji filmów „Obława” w reż. Marcina Krzyształowicza, „Daleko od okna” Jana Jakuba Kolskiego oraz „Daas” w reż. Adriana Panka i „Dziewczyna z szafy” w reż. Bodo Koxa, które mogliśmy oglądać podczas kolejnych edycji jeleniogórskiego festiwalu filmowego ZOOM.

„Stacja Warszawa” miała swoją premierę kinową 28 marca, ale wcześniej pokazywana i nagradzana była na kilku festiwalach filmowych. Na Koszalińskim Festiwalu Debiutów Filmowych „Młodzi i Film” nagrodę za debiut aktorski za „wyróżniającą się osobowość w mozaice postaci wieloobsadowego filmu” otrzymała Klara Bielawka, a operator - Arkadiusz Tomiak - otrzymał nagrodę za zdjęcia - za „wykreowanie spójnego świata w wielowątkowej opowieści i oryginalną wizję plastyczną w ukazaniu naszej metropolii”. Na tym samym festiwalu film otrzymał również nagrodę za muzykę i dźwięk.

Film prezentowany był też na Festiwalu Filmu i Sztuki Dwa Brzegi w Kazimierzu Dolnym, na 11. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Tofifest, 38. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych (sekcja Panorama) oraz na 40. Ińskim Lecie Filmowym.

Teledysk promujący film, nagrany przez Natalię Sikorę, można zobaczyć na stronie festiwalu ZOOM: www.zoomfestival.pl.

W niespełna dwa miesiące po zakończeniu 17. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego **ZOOM - ZBLIŻENIA** jego organizator, Osiedlowy Dom Kultury, przygotował kolejne, bardzo ciekawe, filmowe wydarzenie w Jeleniej Górze. Pokaz specjalny filmu „Stacja Warszawa” odbywa się w ramach przedsięwzięcia pod nazwą: **POZYTYWNE PROJEKTY**, w ramach którego organizowany był również tegoroczny Festiwal ZOOM - ZBLIŻENIA.

Wstęp na projekcję jest bezpłatny za okazaniem wejściówki, którą można odebrać w Osiedlowym Domu Kultury lub w kinie LOT. Zapraszamy!

CZ PL Cíl 3/Cel 3 2007.2013
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO PRZEKRACZAMY GRANICE
Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska-Rzeczpospolita Polska 2007-2013
MIASTO JELENIA GÓRA
ODK Jelenia Góra
pozitivní projekty

Prapremiera w Teatrze Norwida

W miniony weekend Teatr Norwida zaprosił widzów na premierę na Scenie Studyjnej spektaklu „Autobus" Lukasa Barfussa, w reżyserii i scenografii Julii Mark, z muzyką Wojciecha Długosza.

Kierowca Hermann (w tej roli Jacek Grondowy) wyrzuca ze swojego autobusu w środku nocy, daleko od siedzib ludzkich i głównej autostrady, Erikę, „pasażerkę na gapę" (Agata Grobel). Dziewczyna tłumaczy, że pomyliła autobusy, a zmierza do... Czarnej Madonny w Częstochowie.

Erika nie jest jedyną pasażerką autobusu. Każdy z nich inaczej reaguje, zagadkowo a momentami nieobliczalnie, konfrontując się z młodą dziewczyną, deklarującą swoją wiarę w Jezusa Chrystusa. Tak rozpoczyna się teatralny thriller.

Sytuacja gmatwa się z każdą sceną coraz bardziej. Przemoc przeplata się z deklaracjami wiary, a nieoczekiwane zwroty sytuacji i postaw bohaterów wymuszają skupienie widza na kryminalnym wątku. I coraz trudniej widzowi nadążyć za sekwencjami scen rozgrywających się pomiędzy jawą a snem. Uniwersalny charakter pytań o wiarę, Boga, śmierć - a o takim przesłaniu mówiła reżyser spektaklu przed premierą - gubi się w gąszczu zagadek i niejasności.

Mocną stroną spektaklu jest dobre aktorstwo. Charakterystyczne postaci stworzyli: Agata Grobel, Robert Mania, Jacek Grondowy i Jarosław Góral.

Słabą stroną spektaklu jest brak rozmowy z widzem o kluczowych sprawach: czym jest metafizyka i wiara w dzisiejszej rzeczywistości, czym jest przemoc, co się z nami dzieje, kiedy stajemy w obliczu śmierci. Zamiast tego widz uczestniczy w rozgrywającym się na scenie kryminale. Finałowa scena wyjaśnia zagadkę thrillera, ale nie stawia pytań uniwersalnych.

Jeleniogórski spektakl był polską prapremierą tekstu szwajcarskiego dramaturga Barfussa.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

Missa Gospel's Włodzimierza Szomańskiego to dzieło łączące tradycję liturgiczną oraz muzyczną Kościoła Katolickiego, z coraz bardziej znaną w kraju, amerykańską tradycją gospel. Pieśni gospel to połączenie elementów tradycji muzycznej Europy, Afryki oraz wielokulturowej Ameryki wraz ze współcześnie rozwijającymi się kierunkami muzycznymi, takimi jak: jazz, folk czy soul. Stąd szeroki aparat wykonawczy, określany mianem oratoryjno-kantatowego, zakładający współdziałanie orkiestry symfonicznej z instrumentalną sekcją gospelową (organy Hammonda, fortepian, gitara basowa, perkusja) i solistami, których rolą jest nie tylko wykonanie określonych partii, ale także własnych improwizacji. Kompozycja Włodzimierza Szomańskiego to pionierskie, lecz bardzo cenione dzieło, jeśli chodzi o polską wersję Missa Gospel's. Premiera utworu odbyła się w 2001 roku w Filharmonii Wrocławskiej i została entuzjastycznie przyjęta zarówno przez słuchaczy, jak i krytyków.

Muzyka pasyjna w Filharmonii Dolnośląskiej

- Muzyka Pasyjna niesłusznie kojarzy się z muzyką ciężką i nie tak piękną. To muzyka bardzo głęboka, służąca temu, aby przemyśleć swoje życie w okresie przed Wielką Nocą - zapowiadał pierwszy z trzech koncertów w ramach Dni Muzyki Pasyjnej Bogdan Makal.

Czwartkowy koncert, 10 kwietnia, wypełniły pieśni i utwory związane z tematyką Męki Pańskiej Wielkiego Tygodnia i Zmartwychwstania. Wystąpili artyści z wrocławskiej Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego: **Bogdan Makal** (bas-baryton), **Maciej Krupa** (tenor) i **Monika Kruk** (fortepian).

Koncert został poświęcony pamięci poety, Janusza Telejki. Jego wiersze recytowała żona, Janina Telejko.

Janusz Telejko, poeta, scenarzysta, reżyser, wicedyrektor Katolickiego Radia Rodzina we Wrocławiu, przez wiele lat współpracował z Filharmonią Dolnośląską.

W sali koncertowej im. L. Różyckiego rozbrzmiewały utwory **Bacha, Haendla, Bononciniego, Rossiniego, Moniuszki, Rachmaninowa, przeplatane wierszami Janusza Telejki.**

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Muzyka pasyjna kościoła prawosławnego zakończyła V Dni Muzyki Pasyjnej.

Piękny Koncert z okazji kanonizacji Jana Pawła II, z „lokalnymi akcentami" i brawurową finałową Mszą C-dur Koronacyjną Mozarta, wypełnił wieczór drugi Dni Muzyki Pasyjnej w Filharmonii Dolnośląskiej, w piątek, 11 kwietnia.

Zagrała Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej pod dyrekcją Tomasza Bugaja. Solistą pierwszej części koncertu był Andrzej Zwarycz, klarnecista jeleniogórskiej orkiestry. Zabrzmiała muzyka Mozarta i... Sławomira Kupczaka, jeleniogórskiego kompozytora nagrodzonego niedawno Srebrnym Kluczykiem. Prawykonanie Uwertury na klarnet basowy, perkusję i orkiestrę smyczkową Sławomira Kupczaka jeleniogórska publiczność gorąco oklaskiwała.

Druga część piątkowego wieczoru miała szczególną oprawę. Mszę C-dur Koronacyjną Mozart napisał na koronację cudownego obrazu Matki Bożej, znajdującego się w pobliżu Salzburga.

Pięknie zaśpiewał **Chór Kameralny Collegium Musicum Jelenia Góra**, przygotowany przez **Franciszka Koscha**, oraz czwórka solistów z Akademii Muzycznej we Wrocławiu: **Hanna Sosnowska** (sopran), **Magdalena Wachowska** (alt), **Marcin Krupa** (tenor) i **Stavros Chatzipentidis** (bas).

Muzyka pasyjna kościoła prawosławnego zakończyła V Dni Muzyki Pasyjnej. Pieśni i hymny, śpiewane w kościele prawosławnym w okresie Wielkiego Postu i Wielkiego Tygodnia, wybrzmiały uroczyście i refleksyjnie na finał, 12 kwietnia. Wystąpił chór OKTOICH, działający przy cerkwi prawosławnej św. Cyryla i Metodego Prawosławnego Ordynariatu WP - Garnizon Wrocław.

- To spotkanie z muzyką liturgiczną kościoła prawosławnego jest zaproszeniem do wspólnego przeżywania największego święta chrześcijańskiego - o wymowie pieśni i hymnów prawosławnych opowiadał ksiądz protodiakon Grzegorz Cebulski, od 24 lat prowadzący chór OKTOICH.

W Filharmonii Dolnośląskiej chór zaśpiewał między innymi pieśni Gieorgija Lwowskiego, Dobri Christowa, Nikołaja Grebieńszczykowa, Piotra Czajkowskiego, Mikołaja Kiedrowa. W drugiej części koncertu chór Oktoich zaprezentował fragmenty Pasji według św. Mateusza w kompozycji metropolity Hilariona (Alfiejewa). Premiera miała miejsce 27 marca 2014 roku we Wrocławiu.

- Pasja metopolity Hilariona to niepowtarzalne dzieło, słyszy się tam Bacha, Mozarta, Prokofiewa, Szostakowicza i tradycyjną muzykę cerkiewną - **powiedział ksiądz protodiakon Grzegorz Cebulski, żegnając publiczność V Dni Muzyki Pasyjnej.**

MPP

Świat operetki i „Młode talenty"

Muzycznie i różnorodnie zapowiada się w Jeleniej Górze poświąteczny tydzień. Melomani mogą wybierać pomiędzy muzyką klasyczną a światem operetki.

Operetki czar

W ramach Zdrojowych Czwartków z Filharmonią w cieplickim Teatrze Zdrojowym już we wtorek, tuż po Świętach Wielkiej Nocy, 22 kwietnia o godz. 19, kolejne spotkanie z „Czarownym światem operetki". Tym razem Julia Fercho (sopran), Renata Pawlik (sopran) i Krzysztof Gotartowski (fortepian) wykonają arie, pieśni i duety z oper i operetek. Rozbrzmiewać będzie między innymi muzyka Johannesa Straussa, Leonarda Bernsteina, Georgesa Bizeta, Nico Dostala.

Tego wieczoru nie zabraknie „wątków lokalnych". Julia Fercho, sopranistka, urodziła się bowiem w Jeleniej Górze. Absolwentka studiów wokalnych w Akademii Muzycznej w Krakowie, śpiewała w Operze Krakowskiej, a także na scenach zagranicznych. W repertuarze posiada liczne partie solowe. Także Krzysztofa Gotartowskiego (fortepian) nie trzeba specjalnie przedstawiać rodzimej publiczności. Od 1978 roku muzyk ten mieszka i pracuje w Jeleniej Górze.

We wtorek wystąpią dla jeleniogórskich miłośników muzyki operetkowej razem z Renatą Pawlik (sopran), która od lat współpracuje z Filharmonią Krakowską.

Koncert na orkiestrę i saksofon

Piątkowy wieczór, 25 kwietnia w Filharmonii Dolnośląskiej zdominuje koncert z cyklu „Młode talenty".

Zagra Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej pod batutą Marzeny Diakun. Absolwentka dyrygentury symfoniczno-operowej w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, aktualnie zgłębia tajniki dyrygentury na studiach podyplomowych w Wiedniu. Solistą wieczoru będzie saksofonista Paweł Gusnar.

Usłyszymy Uwerturę Egmont op. 84 Ludwiga van Beethovena, Fantazję na saksofon sopranowy oraz orkiestrę smyczkową i 3 waltornie Heitora Villa-Labosa, Scaramouche na saksofon altowy i orkiestrę Dariusa Milhauda, Suitę czeską op.39 Antonina Dworaka i „Ucznia czarnoksiężnika" Paula Dukasa.

UWAGA! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich" mamy muzyczne podarki. Do rozdania mamy dwa podwójne bilety na koncert operetkowy w Teatrze Zdrojowym oraz trzy podwójne bilety na piątkowy wieczór, 25 kwietnia, w Filharmonii Dolnośląskiej. Na telefony czekamy pod redakcyjnym numerem telefonu 756424420 w najbliższą środę, 16 kwietnia, o godzinie 14. Warunkiem odebrania biletów będzie najnowszy numer tygodnika „Nowiny Jeleniogórskie".

MPP

100-lecie Muzeum Karkonoskiego

Poniedziałek, 14 kwietnia, był dniem szczególnym w historii gmachu muzeum w Jeleniej Górze. Sto lat wcześniej członkowie Towarzystwa Karkonoskiego oraz burmistrz Hirschbergu - Arthur Hartung, dokonali publicznego otwarcia Muzeum Karkonoskiego.

W poniedziałkowe przedpołudnie (14.04) dyrekcja muzeum, zaproszeni na tę okazję goście oraz mieszkańcy Jeleniej Góry mogli przypomnieć sobie o tym ważnym dla stolicy Karkonoszy wydarzeniu.

- To dzień szczególny, nie tylko dla pracowników muzeum, ale chyba wszystkich jeleniogórzan. Stulecie powstania gmachu Karla Grossera, pierwszej siedziby karkonoskiego muzeum, jest okazją nie tylko do wyrażenia wdzięczności naszym poprzednikom, ale poznania tego miejsca w jego nowej, dzisiejszej formie - mówiła na otwarciu jubileuszu Gabriela Zawiła, obecny dyrektor Muzeum Karkonoskiego. - Czasy się zmieniły i wydawać by się mogło, że nie ma już tylu odważnych, społecznych inicjatyw, że o potrzeby muzealne nie zabiega się dziś tak jak niegdyś. Nie możemy jednak powiedzieć, że pozostaliśmy bez pomocy - samorząd województwa dolnośląskiego dba o muzeum, nasze zbiory powiększają się z roku na rok. W ciągu ostatnich pięciu lat kolekcja muzeum wzbogacona została o 1400 obiektów - to wiele. Jest to także zasługą programów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale i samorządów lokalnych. Cieszymy się, że w dniu tego jubileuszu możemy zaprezentować naszym gościom, mecenasom i dobroczyńcom - zbiory, których w innych miejscach Europy próżno szukać.

Program poniedziałkowych obchodów rozpoczęła sesja naukowa, której przewodniczyła prof. Agnieszka Zabłocka - Kos, z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Śląskiego: - Dzisiejsza konferencja wprowadziła nas w przeszłość, ale i przyszłość zarazem. Mówiliśmy o samym muzeum, jego bogatych zbiorach, a także przed- i powojennych dziejach Towarzystwa Karkonoskiego. Placówka Muzeum Karkonoskiego jest niesłychanie zasłużona dla regionu, a dzisiejszy dzień dowodzi, że stawianie wyraźnej granicy między czasem przed i po roku 1945 wydaje się czymś coraz rzadszym. Dziś identyfikować się zarówno z historią, jak i teraźniejszością - może każdy z nas.

- Jesteśmy dumni z waszego muzeum. Jego założyciele byli przecież naszymi poprzednikami, ojcami Towarzystwa Karkonoskiego. Muzeum Karkonoskie nie dzieli nas, lecz łączy, a my cieszymy się z tego, że mogliśmy choć trochę pomóc przy organizacji tego jubileuszu. I w Polsce, i w Niemczech istnieje zwyczaj, że jeśli jest się zaproszonym na urodziny, przynosi się jakiś upominek - mówił podczas otwarcia wystawy „My jeleniogórzanie…", wiceprezes Riesengebirgsverein, Horst Herr, wręczając dyrekcji muzeum zabytkowe i cenne przedmioty związane z kulturą i tradycją regionu Dolnego Śląska.

- Jestem niesłychanie zżyty z tym miejscem, mogę śmiało powiedzieć, że kocham Muzeum Karkonoskie, jego zbiory znam chyba lepiej niż zbiory Muzeum Narodowego we Wrocławiu, w którym przecież przez wiele lat pracowałem. Uważam się na swój sposób za cząstkę tej rzeczywistości, zarówno w wymiarze pracy i codziennych problemów, jak i sukcesów, którymi karkonoskie muzeum może się dziś pochwalić. Ostatnie sto lat to wspaniały okres w dziejach tej placówki, a ja życzę jej wszystkiego, co najlepsze na kolejne sto! - mówił na poniedziałkowym jubileuszu prof. Paweł Banaś, z Zakładu Problemów Kultury Artystycznej Uniwersytetu Wrocławskiego.

A. GĄSSOWSKI

Warsztaty wytapiania i grawerowania szkła.

A. GĄSSOWSKI

Przedstawiciele towarzystwa Riesengebirgsverein uświetnili chwilę otwarcia wystawy „My jeleniogórzanie…", przekazując Muzeum Karkonoskiemu wiele cennych dzieł sztuki.

Prawdziwą niespodzianką w toku bogatego programu obchodów stulecia powstania gmachu Muzeum Karkonoskiego, na który złożyły się naukowe sesje z udziałem zagranicznych gości, prelekcje, prezentacje regionalnych wydawnictw, jak i pokazy oraz warsztaty artystyczne, w których najmłodsi mogli próbować swych sił w trudnej sztuce wypalania i grawerowania szkła, okazało się wystąpienie dyrektor Edyty Mysłowskiej, kierownik Departamentu Informacji Ministerstwa Kultury, która w imieniu Ministra Kultury, Bogdana Zdrojewskiego, odznaczyła Muzeum Karkonoskie, Złotym Medalem Gloria Artis. - Jest to najcenniejsza i najbardziej wartościowa nagroda, wyjątkowa i szczególna, będąca bowiem dowodem uznania dla starań, pracy i oddania nas, pracowników, wobec muzeum będącego własnością nas wszystkich - dodała Gabriela Zawiła.

AG

REKLAMA I PROMOCJA

Jeleniogórskie Centrum Kultury proponuje mieszkańcom miasta wielkanocne spotkania ze sztuką i rzemiosłem.
Okres świąteczny to dobry czas, żeby spotkać się z przyjaciółmi i znajomymi, żeby wczuć się w atmosferę Świąt, zatrzymać na chwilę, sprawić przyjemność sobie i swoim najbliższym.

Jest to kolejne przedsięwzięcie, w które zaangażowani są Czesi. Za nami warsztaty rzemiosła artystycznego dla grupy dorosłych artystów-amatorów oraz jarmark wielkanocny, okraszony pokazami rzemiosł i programem artystycznym, a także warsztatami dla dzieci, zaś przed nami dwa koncerty czeskich artystów – jeden organowy z towarzyszeniem skrzypiec, drugi muzyki chóralnej. Ich realizacja stała się możliwa dzięki współpracy Jeleniogórskiego Centrum Kultury z Parafią Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze.

W Poniedziałek Wielkanocny o godz. 19.00 w Kościele Garnizonowym odbędzie się koncert organowy. Usłyszymy dzieła Vivaldiego, Bacha i Bibera w wykonaniu czeskiego organisty Radka Hanuša, któremu towarzyszyć będzie mieszkający w Czechach hiszpański skrzypek Eduardo García Salas. Koncert poświęcony jest pamięci urodzonego we Vrchlabí wybitnego skrzypka Karla Halířa.

Dwa dni później, **w środę, 23 kwietnia, również o godz. 19.00** usłyszymy koncert wielkanocny w wykonaniu czeskiego chóru dziecięco-młodzieżowego i mieszanego „Jizerka". Chór skupiający dziś około 130 młodych ludzi powstał w 1964 roku. Na koncie ma wiele występów w Czechach i w innych krajach (tournée po USA, koncerty w Watykanie i Japonii), a także kilka płyt.

Wszystkie te wydarzenia są efektem dążenia Jeleniogórskiego Centrum Kultury do zacieśnienia więzi z naszymi najbliższymi sąsiadami. Najbliższymi nie tylko pod względem geograficznym, ale też mentalnym i językowym.

Zachęcamy mieszkańców czeskiej strony pogranicza do odwiedzania Jeleniej Góry i okolic nie tylko podczas realizowanych przez nas imprez, ale też prywatnie, w weekendy, z rodzinami. Czy ta polityka przynosi efekty? Zdecydowanie tak. „Naszych" warsztatowiczów można spotkać na różnych innych imprezach organizowanych w mieście. Czesi coraz liczniej przyjeżdżają też do Jeleniej Góry, żeby pozwiedzać miasto i okolicę. Powoli przełamywane są bariery, a Polska zaczyna być postrzegana jako interesujący, wart odwiedzenia zakątek świata.

Za niecały miesiąc, wspólnie z partnerem czeskim - Domem Kultury SD Jilm w Jilemnicach - przeprowadzimy warsztaty w technikach malowania tkanin, dekoracji kwiatowych - florystyki, szklanych koralików, mozaiki szklanej. Warsztaty odbędą się **od 5 do 9 maja w Jilemnicach**, w Czechach. Chętni mogą się zgłaszać do JCK, uczestnikom zapewniony zostanie transport, noclegi i wyżywienie.

Kolejna seria polsko-czeskich imprez i spotkań odbędzie się w grudniu przed świętami Bożego Narodzenia. Już teraz zapraszamy do udziału w warsztatach, koncertach i jarmarku, a także do wysłuchania prelekcji na temat czeskich Karkonoszy i tamtejszych zwyczajów.

Wszystkich Jeleniogórali oraz Turystów serdecznie zapraszamy!

Na wszystkie wydarzenia wstęp wolny. Więcej informacji: www.jck.pl, tel.: 75 64 23 880 i 881.

Projekt „SZTUKA BEZ GRANIC" jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska - Rzeczpospolita Polska 2007-2013

CZ PL Cíl 3/Cel 3 2007.2013 | EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA | DOFINANSOWANE PRZEZ MIASTO JELENIA GÓRA | Město Jilemnice | JCK

Podnieść się z upadku? Przy obowiązującym podejściu urzędów i urzędników to niemożliwe

Tylko pod górę

Na bezdomnego psa samorządy wydają od kilkuset do nawet 1000 zł miesięcznie. To często więcej niż na pomoc dla pozbawionego środków do życia mieszkańca…!
Pan Krzysztof: mieszkaniec Lubania; 54 lata, niepełnosprawny, bez dochodów z zatrudnienia, renty i bez szans na takie; żebrak; przez siedem lat bezdomny; od roku mieszka w norze - bo trudno jego lokum uznać za mieszkanie - którą dostał od miasta.

■

Krzysztof Grynicz zapewne nie jest najbardziej doświadczoną przez los i w największej potrzebie osobą w Lubaniu. Ba, ktoś może uznać, że sam sobie na swój los zapracował, bo w życiorysie ma i pobyt w zakładzie karnym, i alkoholowe nieumiarkowanie. Jednak ludzie, którzy go znają, zapewniają, że jest porządnym człowiekiem i uważają, że zasługuje na lepsze traktowanie przez urzędników, którzy powinni nieść pomoc. Mówią też, że na przykładzie pana Krzysztofa widać dokładnie, jak iluzoryczne jest publiczne wsparcie (bo to przecież nie tylko problem Lubania) dla potrzebujących pomocy.

Do Lubania trafił wiele lat temu przy okazji służby wojskowej. Został, bo poznał dziewczynę, z którą się ożenił. Wszystko może nie idealnie, ale „jakoś" układało się do 2006 r., kiedy rozstał się z żoną - nawet nie zaprzecza, że z jego winy. Potem było już tylko gorzej. Z lokalu, w którym po rozwodzie mieszkał, za kradzież prądu trafił na 5 miesięcy do zakładu karnego. Po wyjściu były już tylko ławka w parku, altanki działkowe, strychy w kamienicach i żebranie: pod Netto, Biedronką, Kauflandem….

W ubiegłym roku, schodząc ze strychu, służącego za tymczasowe miejsce noclegu, potknął się i spadł, łamiąc nogi w czterech miejscach. To wtedy miasto ulitowało się nad bezdomnym i przydzieliło mu lokal przy Robotniczej.

Trafił do kompletnie zdewastowanej, 12-metrowej izby ze ścianami zagrzybionymi od podłogi do sufitu, z powybijanymi oknami, z powyrywaną zapewne przez złomiarzy instalacją elektryczną, piecem nienadającym się do użytkowania.

- Przez cztery miesiące byłem tam niemal przykuty do łóżka, bo miałem obie nogi w gipsie. Gdyby nie pomoc sąsiadów, pewnie bym zdechł z głodu i chłodu. To oni przynosili mi talerz zupy, sąsiad naprawił elektrykę, wstawił okna. Dał nawet telewizor - opowiada pan Krzysztof. - A z opieki społecznej przyszli tylko raz, kiedy robili wywiad. Potem już nikt do mnie nawet nie zajrzał. Raz wykupili mi leki, ale choć ledwie chodziłem, o dwóch kulach musiałem się dowlec do urzędu, a potem z opiekunką do apteki. Teraz dają mi bloczki żywieniowe po 10 złotych na dzień i zupę. I na zimę dostałem pół tony węgla. I to cała pomoc. A, jeszcze za mieszkanie nie płacę, bo to pokrywa gmina z dodatku mieszkaniowego, ale gdybym nie żebrał, to jak zapłaciłbym za prąd, kawałek mydła, jakiś krem do golenia?

M. LIS

Pan Krzysztof nie oczekuje zbyt wielkiej pomocy. Wystarczyłoby, gdyby chociaż trochę odremontowano mu mieszkanie.

Mydło, szampon, krem do golenia to dla niego ważne wydatki, bo - jak mówi, a sąsiedzi to potwierdzają - nie znosi brudu. To od czasu, gdy przestał pić, czyli odkąd ma stale lokum. - Jestem alkoholikiem, ale od wielu miesięcy nie brałem do ust żadnego alkoholu - zapewnia. I to też potwierdzają inni mieszkańcy kamienicy

- Aż trudno było nam w to uwierzyć, ale od wczesnej wiosny do późnej jesieni pan Krzysztof regularnie szoruje się w Kwisie, bo w mieszkaniu oczywiście nie ma żadnych możliwości porządnego wymycia się. Do tego codziennie jest dokładnie ogolony, zawsze w czystych ciuchach, a pokój ma porządnie wysprzątany - potwierdza sąsiad, ten, który sprezentował mu telewizor. - I nigdy nie widzieliśmy, by był pijany czy wstawiony - dodaje w imieniu swoim i innych sąsiadów.

Żeby utrzymać tę czystość, ale też zapłacić za prąd, za lekarstwa pan Krzysztof musi żebrać. Niemal codziennie można go zobaczyć pod Biedronką, Kauflandem lub Netto. Nie jest natarczywy i są ludzie, którzy regularnie mu pomagają.

- Wolałbym robić coś innego. To nie jest miłe pokazywać wszystkim, że w życiu nic mi się nie udało i pozostało żebranie. Ale co zrobić, muszę czymś zapłacić za prąd, za lekarstwa.

Prosząc o jałmużnę, dostaje po kilkanaście złotych dziennie. Przez tydzień zbiera się około stu złotych. I mandaty, bo szefowie sklepów, zwłaszcza Kauflandu, często wzywają policję, która karze za wykroczenie. Czy zasadnie? W Polsce można ukarać za żebranie, jeśli żebrząca osoba ma środki do życia lub jest zdolna do pracy. W przypadku pana Krzysztofa ani jedno, ani drugie nie wchodzi w grę. Ale jak się dziwić gorliwości policjantów, skoro okazuje się, że jeden z funkcjonariuszy właśnie na nim (i nie tylko na nim) poprawiał swoje statystyki. Pan Krzysztof od prowadzącego sprawę lewych mandatów jeleniogórskiego prokuratora dowiedział się, że przypisano mu kilka fikcyjnych kar. Policjant sfałszował mandaty, podrabiając jego podpis.

Krzysztof Grynicz mówi, że wcale nie oczekuje wiele. - Jakoś sobie radzę. Jeśli czegoś bym chciał, to żeby mi to mieszkanie trochę naprawili - mówi.

■

Próba zweryfikowania sytuacji pana Krzysztofa w Lubańskim Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej nic nie dała. Szefowa urzędu, Beata Jurak, przyznała, że zna sytuację podopiecznego, ale nie może o niej mówić ze względu na ochronę danych osobowych.

Na pytanie, czy nie można by pomóc mu bardziej, odpowiedziała tylko, że „ten pan dobrze wie, dlaczego nic więcej mu się nie należy".

■

Porównanie z początku tego tekstu nie jest przypadkowe. W pokoju pana Krzysztofa na suficie widać ogromną żółtą plamę, a w całej kamienicy czuć nieznośny zapach moczu. To przez kilkanaście psów i kotów, które trzyma lokatorka z I piętra. Nigdy ich nie wypuszcza, więc zwierzęta zanieczyszczają mieszkanie, a mocz przez strop spływa do pana Krzysztofa. Po wielokrotnych interwencjach ma się tym wreszcie zająć Straż Miejska, co oznacza zapewne konieczność oddania 12 psów (tyle naliczyli mieszkańcy kamienicy) i kilkunastu kotów do schroniska. To będzie kosztować miasto grube pieniądze.

Przekazanie psów schronisku kosztuje (w zależności od schroniska i wielkości psa) jednorazowo 1500-2500 zł, a potem jeszcze trzeba płacić za utrzymanie zwierzaka, dopóki jest na ewidencji schroniska, 300-600 zł miesięcznie. To przy najniższych stawkach minimum 5000 zł rocznie za jednego psa. Sumując pomoc roczną pomoc dla pana Krzysztofa (bony żywieniowe, zupa, dodatek mieszkaniowy), to mniej więcej tyle samo. I to chyba nie jest w porządku.

(mal)

Opóźnienia, bo „nie ma kim robić"

Jeleniogórski okręg sądowy jest na ostatnim miejscu w Polsce pod względem opanowania wpływu spraw za ubiegły rok. Ale pod względem szybkości postępowań w sprawach cywilnych, pracy, ubezpieczeń społecznych, karnych i gospodarczych plasuje się pośrodku tabeli.

Z danych informatora statystycznego wymiaru sprawiedliwości wynika, że najlepszymi pod względem opanowania wpływu, czyli załatwienia spraw, są trzy okręgi: elbląski, katowicki i świdnicki. Najwięcej zaległości mają okręgi: kaliski, łomżyński i jeleniogórski.

Na ocenę jeleniogórskiego okręgu wpłynęła głównie ubiegłoroczna sytuacja w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego.

- To wydział z pięcioma etatami sędziowskimi, z których obsadzone były trzy, a od połowy roku dwa. Więc tylko dwoje sędziów musiało „przerobić" cały wpływ. A ten niemal się podwoił. Spraw z zakresu ubezpieczeń w 2012 roku było 1576, a w ubiegłym już 3034. W niektórych sprawach sąd musi orzekać w składach trzyosobowych, więc trzeba było „pożyczać" sędziów z Wydziału Cywilnego. Ale i w tym wydziale są kłopoty kadrowe, bo trzy sędziny przeszły w stan spoczynku - wyjaśnia sędzia Andrzej Wieja, rzecznik Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze.

Sytuacja kadrowa w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Sądu Okręgowego ma się wkrótce poprawić. Wolny etat został obsadzony w konkursie, ale werdykt został oprotestowany i jeszcze nie jest rozstrzygnięty.

Generalnie w jeleniogórskim okręgu nie ma wielu „starych" spraw, które byłyby rozpoznawane dłużej niż trzy lata. Takich postępowań jest zaledwie 0,32 procent przy średniej krajowej 0,8 procent.

Średnia szybkość postępowań w sądach naszego okręgu to 2,3 miesiąca. Tylko dziesięć okręgów sądowych w kraju mieści się w przedziale poniżej 2 miesięcy.

Ogólne efekty jakości pracy sądów obrazuje także sposób rozstrzygnięcia apelacji. W sprawach karnych w całym okręgu do instancji odwoławczej trafiło 601 spraw. Ponad 58 procent orzeczeń pierwszej instancji zostało utrzymanych w mocy, nieco ponad 17 procent spraw przekazano do ponownego rozpoznania, a w niespełna 1 procencie spraw oskarżonych uniewinniono.

Na tle całej apelacji wrocławskiej (okręg jeleniogórski, legnicki, opolski, świdnicki, wrocławski) w ubiegłym roku z Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze „wyszło" w sprawach karnych 67 apelacji, z czego ponad połowę utrzymano w mocy, a ponad 22 procent uchylono do ponownego rozpoznania.

GOK

Gimnazjum się nie przejęło...

Ze szkoły wprost do szpitala

Gimnazjalista z Rudzicy wrócił ze szkoły w takim stanie, że matka bez zwłoki odwiozła go do szpitala. 16-latek został dotkliwie pobity, a nauczyciele totalnie zlekceważyli sytuację. Chłopak wracał do domu gimbusem - ze złamanym nosem i wybitym barkiem.

- Bark sam sobie nastawiłem, jeszcze w szkole - opowiada Szymek Pinkowicz, wprost ze szpitalnego łóżka. Po zabiegu nos ma kompletnie wyłączony z użytku i zabezpieczony specjalnym opatrunkiem. Blizna zostanie mu pewnie do końca życia. Całości dopełnia temblak, z którym chłopak będzie się musiał zaprzyjaźnić na jakieś trzy tygodnie, minimum.

- Jak mu w domu dotknąłem tego nosa, żeby sprawdzić, to krew siknęła jak z pompki - relacjonuje starszy brat, czuwający przy łóżku Szymona. - Słowo daję, było jak na filmie. Po prostu sikało mu z twarzy czerwonym strumieniem.

Cała ta historia jest tak dziwaczna, że aż trudno w nią uwierzyć. Był wtorek, 8 kwietnia. Mama Szymona odebrała telefon. Dzwonili ze szkoły. Chłopcy się pobili i Szymonowi leci trochę krew z nosa. Nauczycielka powiedziała, że trzeba będzie poobserwować syna, czy wszystko jest w porządku, i że dzieciak jedzie do domu autobusem.

- Myślałam, że mu tylko krew z nosa poleciała, i tyle. U chłopaków to się przecież wszystkiego można spodziewać. Nawet się jakoś specjalnie nie przejęłam - opowiada mama.

Nauczycielka zadzwoniła przed drugą, autobus z gimnazjum w Zarębie przyjeżdża do Rudzicy za dwadzieścia trzecia. W tym czasie pobity chłopak siedział i czekał. Jedyną osobą, która mu towarzyszyła, była pani sprzątaczka. Nauczycielka, która zobaczyła wybity bark, odwróciła się podobno z obrzydzeniem na twarzy. I tyle. Dzieciak tamował wtedy krwawienie w ubikacji, papierem toaletowym.

- W tej szkole tak po prostu jest - nie wytrzymuje starszy brat Szymka, który również ukończył to samo gimnazjum. - Łebki przychodzą do szkoły z nożami i sobie je nawzajem pokazują. Albo stoją nauczycielki i sobie gadają, a trzy metry od nich okładają kopami dzieciaka i nikt niczego nie widzi! - oburza się młody mężczyzna.

Jak było naprawdę, co dokładnie wydarzyło się w feralny wtorek - dopiero się okaże. Dyrektor Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. J. Słowackiego w Zarębie, Andrzej Gałęski, nie chciał komentować zdarzenia na tym etapie postępowania. Wiadomo, że sprawa została zgłoszona policji, a niezależnie od tego dyrektor oczekuje na pisemne wyjaśnienia od swoich nauczycieli. Trudno wyciągać wnioski w sytuacji, gdy nie są jeszcze znane wszystkie fakty.

- Pani wychowawczyni dziś do mnie zadzwoniła i się tłumaczyła, że nie mogła syna odwieźć, bo nie miała samochodu - opowiada mama Szymka. - To co, żaden nauczyciel nie miał samochodu? A w ogóle to tak jakby wypadek był, nie? Nie mogli zadzwonić po pogotowie ze szkoły? Mają blisko!

Kobieta jest wściekła na całą sytuację i wcale tego nie ukrywa. Wychowawczyni podzieliła się z nią refleksją, jak to dobrze, że rodzina zdecydowała się powiadomić o wszystkim policję. Ale to szkoła powinna była to zrobić!

- Powiedziałam to nauczycielce. To się dowiedziałam, że oni kończyli już pracę…

Jak nam się udało ustalić, w gimnazjum w Zarębie odbywały się zawody sportowe. Przyjechali goście, drużyna piłkarska z sąsiedniego Siekierczyna. Wcześniej młodzież z Zaręby była w Siekierczynie i już wtedy ponoć tamten drugi chłopak rzucał wyzwanie Szymonowi. Chciał wychodzić na dwór i się bić. Szymon twierdzi, że wówczas po prostu nie dał się sprowokować, ale tamten odczekał i prawdopodobnie przyjechał do Zaręby już z zamiarem stoczenia pojedynku.

- Było sporo osób, chyba dużo ludzi nas widziało, jak się bijemy - relacjonuje Szymek. Nikt nie reagował. Jakaś nauczycielka pojawiła się dopiero na sam koniec, jak on już stał z bezwładną ręką. Potem chłopak radził sobie jak mógł, sam w szkolnej łazience. Sam nastawił wybity bark i sam zaopatrzył krwawiącą twarz papierem toaletowym. „Opieka" szkoły sprowadziła się do telefonicznego poinformowania matki o krwotoku z nosa.

Mama Szymona jest bardzo przejęta całą sytuacją. Nikt jej nie powiedział, jak powinna postąpić - ale co do pewnych kwestii nie ma żadnych wątpliwości. Skoro w szkole pojawiły się dzieci z innej placówki, to ktoś z dorosłych powinien był przecież czuwać nad bezpieczeństwem wszystkich? - Zobaczyłam go, jak wraca, pokrwawiony cały, z papierem toaletowym przy twarzy. Szedł tak jakoś dziwnie przekręcony na jedną stronę, ręka mu wisiała bezwładnie, nawet nie był w stanie kurtki ubrać - relacjonuje. - Nie wiedziałam, jak mam się zachować w takiej sytuacji. Do kogo dzwonić? Z kim rozmawiać? Opowiedziałam wszystko córce, która jest teraz w Niemczech, a ta się wściekła i to ona, z Niemiec, powiadomiła o wszystkim policję.

Szymek Pinkowicz trafił do szpitala ze złamanym i przemieszczonym nosem oraz wybitym barkiem. W takim stanie wypuszczono go ze szkoły.

K. MATLA

Szymon, po dowiezieniu do szpitala w Lubaniu, musiał odczekać swoje w kolejce. Na salę zabiegową trafił dopiero około godz. osiemnastej. Lekarze musieli mu nastawić paskudnie złamany i przemieszczony nos, zaopatrzono także zwichnięty bark. Nikt nie wie na razie, ile czasu spędzi jeszcze na laryngologii.

Rodzina już w zasadzie wychodziła z oddziału, późnym wieczorem, gdy córka (starsza siostra Szymona) zawróciła ich informacją, że zaraz przyjdzie funkcjonariusz. Rzeczywiście, przyszedł, ale Szymon był w kiepskim stanie. Miał gorączkę, wysokie ciśnienie, więc się pan policjant zapowiedział jeszcze następnego dnia, żeby dokładnie o wszystko wypytać.

Z tego, co powiedział wynikało, że należy się chyba spodziewać jakiegoś zespołu wychowawczego. Dzień później obudziła się też szkoła z informacją, że będzie jakieś spotkanie z tamtą stroną, jak tylko Szymon wróci do szkoły.

A czy wróci do tej szkoły? Czy powinien?

- W kwietniu są testy gimnazjalne. Przecież nie będę teraz zmieniał szkoły? - głośno rozważa 16-latek.

Tak więc trwa wyjaśnianie okoliczności zajścia. Zarówno tych związanych z aktem przemocy między uczniami, jak i tych związanych z zadziwiającą beztroską nauczycieli. Przecież pobity chłopak mógł w ogóle nie dotrzeć do domu o własnych siłach. Mógł zasłabnąć, zemdleć, stoczyć się do rowu…

Rodzina Szymka oczywiście nie zamierza pozostawić tak sprawy. Jeszcze tego samego wieczoru młodzi mężczyźni pojawili się w domu drugiego uczestnika bijatyki. Matka broniła go jak lwica. Dopiero gdy opadły nieco emocje, nastolatek zaczął się tłumaczyć, że to było niechcący. Po czym, następnego dnia w swojej szkole, zaczął „skakać" do młodszej siostry Szymka, z którą uczy się w jednej klasie.

Katarzyna Matla

Nieprawomocny wyrok w sądowej sprawie, w której burmistrz Malinowski oskarżył radnego Kubika o pomówienie

O grubej skórze i pożytecznej opozycji

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze nie podzielił argumentów Bogdana Malinowskiego, burmistrza Karpacza, który poczuł się pomówiony przez Grzegorza Kubika, radnego tego miasta, i umorzył postępowanie, kilkusetzłotowymi kosztami obciążając oskarżyciela.

Bogdan Malinowski uznał, że radny, oskarżając go o związek z podpaleniem samochodu radnego blisko 1,5 roku temu oraz o to, że burmistrz załatwia za pieniądze zmiany miejscowego planu, poniżył go, uderzając w jego dobre imię, przez co utrudnił mu właściwie sprawowanie władzy. Burmistrz Malinowski wskazał, że pomówiony został na łamach Nowin Jeleniogórskich, które zacytowały wypowiedź radnego, a także w zeznaniach, jakie Grzegorz Kubik złożył tuż po zdarzeniu na policji. Radny Grzegorz Kubik utrzymywał, że jego słowa nie zostały zacytowane precyzyjnie. W czasie procesu gotów był pójść na ugodę, godząc się na opublikowanie przeprosin. Na to nie zgodził się oskarżyciel.

Sędzia Andrzej Muszka, uzasadniając postanowienie przyznał, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona zarzucanego mu czynu. - Sąd wziął jednak pod uwagę, że czyn ten został popełniony na szkodę przeciwnika politycznego w warunkach ostrej debaty pomiędzy burmistrzem a opozycją, która kwestionuje jego posunięcia - mówił. Choć postawa radnego była niewłaściwa, to w „obrocie politycznym" trzeba mieć grubą skórę, mieć większą odporność - inaczej niż w sytuacjach, gdzie występują osoby prywatne. Sędzia Muszka powołał się przy tym na podobne wskazania Sądu Najwyższego.

Podkreślił przy tym, że do „pomówienia" doszło w tygodniku, który zagwarantował możliwość wypowiedzenia się stronie przeciwnej. - Równowaga stron w tym zakresie została całkowicie zachowana. Oskarżyciel mógł się wypowiedzieć, przez co debata była pełna i każdy z czytelników mógł wyrobić sobie zdanie na temat trafności podejrzeń, które przedstawił radny - argumentował sędzia.

W opinii sądu radny Kubik jest cenną osobą z punktu widzenia interesu mieszkańców miasta. - Z punktu widzenia burmistrza i osób go popierających, radny może się wydać osobą niewygodną, stwarzającą problemy, niepotrzebny szum medialny. Ale też liczne organizacje i stowarzyszenia, które trzeba uznać za podmioty poważne, korzystają z pomocy oskarżonego radnego - analizował sędzia Muszka. Przypomniał też, że na korzyść radnego Kubika przemawia jego postawa w czasie procesu oraz fakt, że chciał zawrzeć ugodę i był gotów przeprosić.

Wyrok jest nieprawomocny. Burmistrz Malinowski jeszcze na korytarzu sądowym zapowiedział, że zaraz po otrzymaniu uzasadnienia postanowienia o umorzeniu zapozna się z nim i złoży apelację. - Ten wyrok bardzo mnie zdziwił. Jak pracuję 40 lat, tak z czymś podobnym się nie spotkałem. Wynika z tego, że każdy mi może powiedzieć, że podpalam, kradnę, a ja muszę mieć grubą skórę - komentował na gorąco burmistrz Malinowski.

Radny Grzegorz Kubik nie krył zadowolenia z postanowienia sądu. Przyznał, że tuż po tym, jak w silniku jego samochodu pojawił się ogień, podejrzewał, że ktoś go podpalił. Odmówił przypomnienia, kogo wówczas podejrzewał.

Po kilku miesiącach od rzekomego podpalenia biegli ustalili, że w aucie doszło do samozapłonu i to była jedyna przyczyna pojawienia się pod jego maską ognia.

Sławomir Sadowski

Piłkarki KPR-u prolongowane w Superlidze

Jeleniogórscy kibice kobiecego handballu mogą już być spokojni i cieszyć się z dobrej, finiszowej w tym sezonie postawy meczowej dziewcząt. Choć do zakończenia fazy play out (grupa spadkowa) zespół KPR - u musi jeszcze rozegrać mecze wyjazdowe w Chorzowie (3 maja) i w Olkuszu (7 maja), sprawa utrzymania w PGNiG Superlidze została już rozstrzygnięta.

Dzięki pewnemu zwycięstwu nad outsiderkami z SPR - u Olkusz 33:27 (16:11) gra KPR - u w najwyższej lidze krajowej została prolongowana. W rundzie zasadniczej niewygodny beniamin dwukrotnie pokonał żółto - niebieskie, kolejno 29:26 i 27:24. Niezwykle przykre dla fanów porażki kosztowały ekipę KPR - u utratę szansy na walkę o miejsca w górnej ósemce najlepszych klubów krajowych (play off).

W ostatnim, rozegranym w szybkim tempie meczu sezonu 2013/2014 przed własną publicznością, faworyzowane i mocno skoncentrowane podopieczne trenera Michała Pastuszko zaprezentowały rozmaite walory sportowe, za które zbierały gromkie brawa. Jak trafnie i lapidarnie powiedział jeden z wiernych kibiców KPR - u: „Ten mecz przyjemnie się oglądało. Jego obraz pozostawia wiele nadziei na następny sezon". Młode jeleniogórskie piłkarki oklaskiwano za spore umiejętności (skuteczna gra w obronie, efektowne i perfekcyjne kontry, popisowy atak pozycyjny skrzydłowych), ambicję i waleczność oraz za...urodę.

Bramki zdobyły: Mariola Wiertelak 7, Małgorzata Buklarewicz 6, Aleksandra Uzar 5, Marta Dąbrowska i Małgorzata Mączka po 4, Anna Mączka 3, Martyna Michalak 2, Lidia Żakowska i Elżbieta Wesołowska po 1.

W 49. minucie jeleniogórskie piłkarki prowadziły różnicą aż 12 bramek (30:18). Potem trener Pastuszko dał pograć zawodniczkom rezerwowym, które słabiej radziły sobie w defensywie. Nie mogły też pokonać bramkarki Martyny Hoffman. Koleżanka z SPR - u na tej samej pozycji, Iwona Staś, już w 9. minucie ujrzała czerwoną kartkę za faul na Marioli Wiertelak poza polem bramkowym.

- Zespół z Jeleniej Góry był dzisiaj lepszy, to trzeba bardzo uczciwie powiedzieć - przyznał trener Zdzisław Wąs. - Przegraliśmy przez błędy w ataku, dziewięć w pierwszej części meczu i sześć w drugiej. Na poziomie ekstraklasy nie powinno ich być aż tyle. Na bardzo niskim poziomie zagrały trzy szczypiornistki stanowiące trzon zespołu z Olkusza.

Zwycięski i szczęśliwy trener Michał Pastuszko podkreślił bardzo dobrą grę w obronie przez 50 minut. To dobry zwiastun na nowy sezon ligowy. Skuteczna postawa piłkarek w defensywie i udane kontry mają być wizytówką KPR-u.

W przerwie sobotniej potyczki w Superlidze, podczas uroczystej i efektownej ceremonii, złotymi medalami i pamiątkowym pucharem uhonorowano młodziczki KPR-u trenowane przez Dilrabo Samadową. Trofea wręczyli chorąży reprezentacji Polski w XXII Igrzyskach Olimpijskich w Soczi, Dawid Kupczyk, i wiceprezes klubu Jan Wołkowiecki. Dziewczęta z roczników 1999-2001 z kompletem zwycięstw zdominowały rozgrywki w lidze dolnośląskiej i awansowały do półfinałów mistrzostw Polski. Turniej zaplanowano w dniach 16-18 maja w jeleniogórskiej hali.

Złotą Odznakę „Za Zasługi dla Piłki Ręcznej", za wybitne osiągnięcia w działalności zawodowej i społecznej w dziedzinie piłki ręcznej, odebrał poprzedni prezes KPR - u, w pełni oddany sportowi działacz Andrzej Buklarewicz. Feta, jaką mu zgotowały najmłodsze i Superligowe piłkarki (plus owacja kibiców), wymownie świadczyły o wielkim szacunku dla uczciwego i porządnego człowieka, sponsora, o olbrzymich zasługach w zarządzaniu klubem i propozycjach kibiców o ponownym kierowaniu przez pana Andrzeja jeleniogórskim handballem. Ta sprawa i aktualna sytuacja w zarządzie KPR -u, problemy finansowe, płacowe, organizacyjne i merytoryczne (grupy młodzieżowe) to tematy na odrębne artykuły prasowe.

Henryk Stobiecki

H. STOBIECKI

Martyna Kozłowska z KPR-u broni strzał Moniki Pastwy (zdobyła dwa gole).

IV liga

Topnieje przewaga Karkonoszy nad rywalami, którzy walczą o awans. Granica Bogatynia zrewanżowała się za ubiegłotygodniową wpadkę, pech nie opuszcza BKS-u, który wypuścił zwycięstwo z rąk. Coraz trudniejsza sytuacja Piasta Zawidów.

Jeleniogórskie Karkonosze odniosły pierwszą porażkę w wiosennej rundzie piłkarskiej: przegrali 0:1 z wyjazdowym meczu z LZS-em Stary Śleszów. Mecz nie był wielkim widowiskiem a dogodnych sytuacji było jak na lekarstwo. Jeleniogórzanie wystąpili w nieco eksperymentalnym składzie w obronie - bez swoich dwóch stoperów. Marek Wawrzyniak odczuwa jeszcze skutki urazu z poprzedniego spotkania. Marcinowi Pacanowi odnowiła się kontuzja pachwiny i w 30. minucie został zmieniony. W efekcie do obrony został przesunięty Kazimierz Hamowski, a jego miejsce w środku zajął Tomasz Malinowski.

Emocje zaczęły się na pół godziny przed końcem. W 62. minucie Paweł Walczak wrzucał piłkę w pole karne, jeden z obrońców gospodarzy dotknął piłki ręką i sędzia wskazał na karnego. Niestety, Nowicki wyczuł intencje Malarowskiego i obronił strzał pomocnika biało-niebieskich. Kilka minut później sędzia znowu wskazał na „wapno", ale tym razem to na polu karnym Karkonoszy. Tym razem ręką w polu karnym zagrał Ziomek. Iwan pokonał Dubiela i gospodarze wyszli na prowadzenie, którego nie oddali już do końca.

O ogromnym pechu mogą mówić piłkarze BKS-u Bolesławiec. Do przerwy grali bardzo dobrze i zasłużenie prowadzili 2:0 z faworyzowaną Miedzią Legnica. Pachniało niespodzianką, trener Miedzi cały czas myśli o awansie. Zaraz po przerwie kontaktowego gola zdobył Zieliński. Rezerwy Miedzi przycisnęły, ale zawodnicy z Bolesławca dobrze się bronili. W doliczonym czasie gry Grittner pokonał Kowalskiego i uratował swojej drużynie punkt.

Pogoń Oleśnica przyjechała do Bogatyni nastawiona wyjątkowo defensywnie. Mecz wyglądał tak, że Granica próbowała rozgrywać piłkę i znaleźć drogę do bramki, goście nastawili się na grę z kontry. Przynosiło to skutek do 70. minuty, kiedy to Chrzanowski pokonał bramkarza gości. Chwilę później drugiego gola dla Granicy strzelił Pietkiewicz. Dodajmy, że goście w tym czasie grali już w dziesiątkę, w 60. minucie czerwoną kartkę ujrzał Sepetowski. Była to kartka jak najbardziej zasłużona, obrońca z Wąsosza faulował wychodzącego na czystą pozycję Pietkiewicza.

Fatalnie zaprezentowali się swoim kibicom zawodnicy Piasta Zawidów. Przegrali u siebie aż 0:5 z liderem IV ligi. Był to mecz bez historii, goście z regionu wałbrzyskiego od początku do końca mieli sporą przewagę. I, jak widać, skutecznie ją udokumentowali. Sytuacja Piasta jest coraz trudniejsza, zawodnicy już chyba godzą się na rychły spadek.

Trzy punkty bez gry dopisali na swoje konto piłkarze Olimpii Kowary. Otrzymali walkowera, gdyż zespół MKS-u Szczawna Zdrój wycofał się z rozgrywek. Dzięki temu Olimpia skróciła dystans do znajdujących się na miejscu premiowanym awansem Karkonoszy. Drużyny te dzielą zaledwie cztery punkty.

Wyniki 21. kolejki: **LZS Stary Śleszów - Karkonosze Jelenia Góra 1:0** (0:0); **Granica Bogatynia - Pogoń Oleśnica 2:0** (0:0), Chrzanowski, Pietkiewicz; **Miedź II Legnica - BKS Bobrzanie Bolesławiec 2:2** (0:2), Majka, Bochnia; **Piast Zawidów - KP Brzeg Dolny 0:5** (0:2); **Olimpia Kowary - MKS Szczawno Zdrój 3:0vo, Sokół Wielka Lipa - Orla Wąsosz 1:2, Kuźnia Jawor - Orzeł Ząbkowice Śląskie 0:2, Orkan Szczedrzykowice - AKS Strzegom 0:2.**

(ROB)

1. KP Brzeg Dolny	21	48	45-11
2. Karkonosze Jelenia Góra	21	39	39-20
3. LZS Stary Śleszów	21	37	42-31
4. Miedź II Legnica	21	36	49-24
5. Olimpia Kowary	21	35	35-17
6. AKS Strzegom	21	33	29-25
7. Orzeł Ząbkowice Śląskie	21	31	41-35
8. Sokół Wielka Lipa	21	30	31-27
9. Granica Bogatynia	21	29	32-37
10. Orkan Szczedrzykowice	21	29	42-37
11. BKS Bobrzanie Bolesławiec	21	24	37-34
12. Kuźnia Jawor	21	23	20-37
13. Orla Wąsosz	21	21	31-51
14. Piast Zawidów	21	16	21-45
15. Pogoń Oleśnica	21	12	17-58
16. MKS Szczawno Zdrój	21	22	26-48

Olimpia - BKS w finale Pucharu Polski

Nie było niespodzianki na stadionie w Mirsku, gdzie w strugach ulewnego deszczu lider jeleniogórskiej klasy okręgowej, MKS Pri-Bazalt Włókniarz, doznał porażki 1:2 (1:1) z kowarską MKS Olimpią z czołówki czwartej ligi dolnośląskiej.

Zanosiło się na sensację, gdyż już w pierwszej akcji, w 30. sekundzie, do siatki gości trafił grający trener mirszczan, Jarosław Wichowski (asysta Piotr Chlabicz). Na 1:1 z rzutu wolnego w 15. minucie wyrównał Adrian Nowiński. Wynik pucharowej potyczki w 79. minucie ustalił Patryk Bębenek.

- To był mecz walki, w ciężkich warunkach pogodowych, na grząskiej murawie boiska. Oddaliśmy mało strzałów na bramkę Szymona Jaworskiego, gdyż piłkarze Włókniarza ustawili nam wysoko sportową poprzeczkę - skomentował mecz kapitan Olimpii Sebastian Szujewski.

Do niespodziewanego rozstrzygnięcia doszło w drugim spotkaniu półfinałowym PP na szczeblu okręgu. Mogło ono nie odbyć się, gdyż początkowo z powodu kłopotów kadrowych drużyny (kontuzje w pierwszym składzie), działacze BKS-u Bobrzanie podjęli decyzję o oddaniu meczu walkowerem. Po ostrej reakcji zawodników i kibiców z Bolesławca, po ponownym głosowaniu (3:2), zarząd BKS-u zmienił plany i postanowił jednak wysłać piłkarzy do Jeleniej Góry. Opłaciło się, bo podopieczni trenera Pawła Żmudzińskiego pokonali 3:2 (1:0) wyżej notowane Karkonosze. Walczący o utrzymanie w dolnośląskiej czwartej lidze bolesławianie byli zespołem lepszym i wygrali zasłużenie. Najpierw, w 27. minucie na listę strzelców wpisał się Piotr Dzięglewski, który pewnie wykorzystał rzut karny po zagraniu piłki ręką przez doświadczonego stopera Marcina Pacana. Ten sam piłkarz w 50. minucie podwyższył wynik po dokładnym podaniu piłki od „Manu" Emanuela Ohagwu. Trzeci raz do siatki biało - niebieskich trafił Dariusz Bryjak (56. min.). Kontaktową bramkę z „jedenastki" dopiero w 70. minucie zdobył Marcin Pacan. Końcowy wynik ustalił Łukasz Kowalski (74. min.). Jeleniogórscy piłkarze byli bliscy wyrównania, ale rywale z BKS - u rozegrali bardzo dobry mecz. Najpierw znakomitą paradą popisał się bramkarz Manuel Kowalski, potem piłkę sprzed linii bramkowej wybił Krzysztof Janicki. Pomimo naporu Karkonoszy w ostatnim kwadransie ekipa z Bolesławca mądrze się broniła i nie dała sobie odebrać cennego, pucharowego zwycięstwa. Zapracowała na nie solidnie.

Mecz regionalnego finału Pucharu Polski MKS Olimpia Kowary - BKS Bobrzanie Bolesławiec zaplanowano 1 maja na miejskim stadionie w Parku Sportowym „Złotnicza".

Henryk Stobiecki

H. STOBIECKI

W pucharowym meczu z Olimpią „Hiszpan" Mariusz Chlabicz zagrał pół godziny. Zastąpił Adriana Badurę.

Klasa okręgowa

Tydzień temu piłkarze piętnastu klubów sprawili frajdę kibicom widowiskową grą i strzeleckim rekordem tej rundy (35 bramek). W weekendowej, 19. kolejce, w siedmiu spotkaniach goli było o połowę mniej, tylko 17. Bezbramkowo zakończyła się prowadzona w szybkim tempie potyczka czołowych drużyn - Nysy i Piasta, określana wcześniej sobotnim hitem. Na zgorzeleckim boisku, tak samo jak na pozostałych, nawet w ciekawych końcowych minutach zmarnowano dogodne sytuacje na gole. Meczowy punkt przyjezdni z Wykrot przyjęli z zadowoleniem. Cztery mecze i cztery komplety punktów (w tym walkower) to wiosenny bilans lwóweckiej drużyny Czarnych. Postawa niepokonanych podopiecznych trenera Jana Wrony budzi sportowy podziw i szacunek ligowych przeciwników.

„Rycerze" rundy rewanżowej wygrali 1:0 wyrównany pojedynek w Jeżowie Sudeckim. W pierwszej części, rozgrywanej głównie w środkowej strefie boiska, kibice obejrzeli mało strzałów i dużo niecelnych podań zawodników obu zespołów. Gola na wagę zwycięstwa w 69. minucie, po prostokątnym podaniu piłki, zdobył Bartosz Sikora. Szybszy od dwójki obrońców Lotnika, w sytuacji sam na sam, Bartek nie dał szans technicznym uderzeniem bramkarzowi Maciejowi Maćkowskiemu.

Punkty i bramki po 19 meczach

1. Włókniarz Mirsk	43	46:17
2. Nysa Zgorzelec	39	44:16
3. Piast Wykroty	36	46:30
4. Olimpia Kamienna Góra	36	38:25
5. Włókniarz Leśna	35	46:30
6. Twardy Świętoszów	33	38:35
7. Czarni Lwówek Śl.	33	31:33
8. Leśnik Osiecznica	32	46:34
9. Lotnik Jeżów Sudecki	30	42:22
10. Victoria Ruszów	25	35:39
11. Piast Dziwiszów	24	25:30
12. Łużyce Lubań	22	19:35
13. Orzeł Lubawka	21	37:52
14. Hutnik Pieńsk	20	46:49
15. Pogoń Świerzawa	3	17:67

1:1 mógł wyrównać pomocnik Olimpii, Konrad Domin, jednak jego strzał nogami obronił Marcin Krawczyk.

Po remisie Nysy, jako samodzielny lider okręgówki, zespół z Mirska ma czteropunktową przewagę nad zgorzelczanami i siedmiopunktową nad ekipami z Wykrot i Kamiennej Góry. Po kilku latach przerwy „Włókniarze" są na dobrej drodze powrotu do dolnośląskiej IV ligi. Nie chcą tej szansy zmarnować.

W gminnych derbach piłkarze Twardego Świętoszów wygrali w Parowej z Leśnikiem Osiecznica 3:2, choć do przerwy to goście cieszyli się z prowadzenia po golach Patryka Kubika i Damiana Kamudy. Po zmianie stron celnie dla wojskowych strzelali Krystian Chruścicki, Janusz Szkarapat z rzutu karnego i Marcin Łojko. Od 55. minuty gospodarze grali w dziesiątkę. Piłkarze Leśnika już w trzecim meczu stracili gola w 90. minucie.

H. STOBIECKI

Wiosną piłkarze z Lwówka Śl. (czarne stroje) nie stracili jeszcze punktu. Od lewej Maciej Troszczyński (nr 13), kapitan Czarnych Marcin Sikora i Arkadiusz Bowszys.

Potem przyjezdni z powodzeniem bronili korzystnego wyniku. W 90. minucie, po uderzeniu Krzysztofa Białkowskiego z 18 metrów, piłka odbiła się od jednego słupka, potem drugiego i wpadła w ręce bramkarza Czarnych, Rafała Golby. W całym meczu, z okresami chaotycznej gry, futbolówka po strzałach napastników obu drużyn najczęściej mijała słupki lub latała nad poprzeczką. Kibiców Lotnika po podbramkowych okazjach zawiedli Maciej Suchanecki, Damian Górgul i Filip Pieńkowski. Sędzia pokazał aż siedem żółtych kartek, w tym pięć dla futbolistów Czarnych.

Pierwsi w tabeli zawodnicy Pri Bazaltu Włókniarza nie bez kłopotów w słabym meczu pokonali 1:0 (1:0) trzecią w tabeli kamiennogórską Olimpię. W 14. minucie strzał Jarosława Wichowskiego odbił jeden z obrońców. Po skutecznej dobitce Mariusza Chlabicza z 10 metrów piłka znalazła się w siatce gości. Zdobywca gola wrócił z kilkuletniego pobytu w Hiszpanii. Po raz pierwszy w rundzie wiosennej wybiegł w wyjściowym składzie i grał do 56. minuty. Zastępujący go potem napastnik Bartosz Morzecki po czerwonej kartce musiał opuścić boisko. W 88. minucie sfaulował Daniela Gryzło (poprzednio Włókniarz Chełmsko Śl.) i nie wystąpi w najbliższym spotkaniu derbowym z Czarnymi Lwówek Śl. Na Beniaminkowi z Pieńska nie pomogła wielka ambicja, zabrakło lepszych od rywali umiejętności i polotu. Leśniański Włókniarz przeważał od początku do końcowego gwizdka. Gole strzelili Krzysztof Mazur, Bartosz Wichuła i Adrian Ilcewicz.

Tak samo jak futboliści Hutnika, o uniknięcie degradacji ambitnie walczą zawodnicy pięciu pozostałych klubów z dolnej strefy tabeli. Z niedzielnej wygranej cieszyli się wreszcie fani z Ruszowa. Po bramkach Dariusza Łojko, Marka Skiby, Radomira Roztockiego i Bartłomieja Stelwacha Victoria awansowała na 10. miejsce. W Lubawce miejscowy Orzeł doznał porażki 1:2 (0:0) z lubańskimi Łużycami. Do siatki trafili Paweł Jakimowicz i Tomasz Grygo. Honorowe trafienie dla gospodarzy, w 89. minucie z rzutu karnego, wywalczył Krzysztof Musiał. Godzinę przebywał na boisku prezes Orła Łukasz Wincza.

Komplet wyników z 12 i 13 kwietnia: Nysa Zgorzelec - Piast Wykroty 0:0; Lotnik Jeżów Sudecki - Czarni Lwówek Śl. 0:1; Włókniarz Leśna - Hutnik Pieńsk 3:0, Włókniarz Mirsk - Olimpia Kamienna Góra 1:0, Twardy Świętoszów - Leśnik Osiecznica 3:2; Victoria Ruszów - Pogoń Świerzawa 4:0; Orzeł Lubawka - Łużyce Lubań 1:2; Mitex Podgórzyn - Piast Dziwiszów 0:3 (walkower).

Henryk Stobiecki

A klasa

Lechia Piechowice przegrała drugi raz z rzędu, co raczej oznacza utratę szans na awans **z I grupy.** I znowu z drużyną z dołu tabeli. Piechowiczanie, tak jak jesienią, pracują na miano A-klasowych Janosików, którzy bogatym (czytaj faworytom) zabierają, a dają biednym (czyli outsiderom).

Spotkanie rozpoczęło się bardzo źle dla gości - w 5. minucie nogę złamał bramkarz Piasta. Trafił do szpitala, czeka go operacja. Później Lechia zagrała słabo. Piast zdominował grę i powinien prowadzić wyżej, zmarnował jednak kilka znakomitych sytuacji. Gospodarze po przerwie prezentowali się lepiej, zdobyli wyrównującego gola, a gra się wyrównała. Potem jednak czerwoną kartkę zobaczył Myjak i znowu zrobiło się trudniej. O wyniku przesądził rzut karny dla gości, w ocenie trenera gospodarzy raczej słuszny.

Czarną serię ma też Kwisa, która wiosną wygrała tylko raz, a teraz przegrała z zamykającym tabelę Orłem Mysłakowice. I była to porażka zasłużona, bo gospodarze mieli niewielką przewagę i więcej okazji na kolejne bramki. Nie da się jednak zaprzeczyć, że zły wynik Kwisy to efekt wyjątkowego pecha Peltza, który najpierw pokonał własnego bramkarza (nieporozumienie), a potem zobaczył drugą żółta kartkę i osłabił zespół, uniemożliwiając walkę o lepszy wynik.

I jeszcze jeden zespół z wiosennymi problemami - 1 punkt to cały dorobek Nysy Wolbromek w rundzie rewanżowej. W meczu z Łomnicą gospodarze wprawdzie prowadzili w pierwszej połowie, ale to goście prezentowali się lepiej, co udokumentowali po zmianie stron. Łomnica miała kilka okazji, by szybciej wyjść na prowadzenie, ale udało się po koronkowej akcji całego zespołu.

Wbrew temu, co sugerować może wynik, zwycięstwo Chełmska w Jeleniej Górze nie przyszło łatwo. Chojnik był równorzędnym przeciwnikiem i miał kilka świetnych okazji na gole. W Chełmsku nie ukrywają, że zwycięstwo, to zasługa bramkarza, Łukasza Falkowskiego, który bronił nawet najtrudniejsze strzały napastników Chojnika.

„Wyrównany, ładny, szybki, z wieloma sytuacjami bramkowymi" - tak oceniono mecz Czarnych z Olimpią w Przedwojowie. Kowarzanie nie podzielają tej opinii. Ich zdaniem mecz był „taki sobie", goście zdobyli przypadkową bramkę, a potem głównie się bronili; w drugiej połowie momentami wręcz rozpaczliwie. Kowarzanie słówko poświęcili też sędziemu: „Arbiter musiał bez powodu pokazać czerwoną kartkę, bo bez tego widocznie nie uznaje meczu za zaliczony" - skomentowali.

- Po liderze spodziewaliśmy się więcej - ocenili gospodarze po przegranym meczu z Gryfem. Pagaz zagrał w juniorskim składzie, a mimo to do 75. min. bezbramkowo remisował z faworytem. - Do zdobycia punktu zabrakło trochę doświadczenia - podsumowali miejscowi. Ale i ich rywale grali mocno osłabieni, pięciu podstawowych graczy także u nich zastępowali juniorzy. Mecz nie był porywającym widowiskiem.

Wicelider z Wojcieszowa ledwie przed tygodniem odrobił 3 punkty do Gryfa, a już je stracił w Szklarskiej Porębie. Faworyci mieli przewagę i szybko zdobyli prowadzenie, ale pod koniec meczu Woskar wyrównał z rzutu karnego. W drugiej połowie gospodarze mądrze się bronili i kontratakowali, a jedna z kontr przyniosła bramkę. W Woskarze są pewni, że karny się należał. Inne zdanie ma trener Orła, który nie szczędzi ostrych słów: "Rozumiem, że można przegrać, bo rywal był lepszy albo miał więcej szczęścia, ale gdy punkty kradnie sędzia, z tym pogodzić się nie mogę" - oceniał.

Z czterech meczów, które **w II grupie** miały zdecydowanych faworytów, tylko w Markocicach wynik nie odpowiadał przewidywaniom, bo niespodziewanie punkt zdobyła tam Iskra Łagów. I to w sytuacji, gdy była skazana na porażkę. Łagowianie z trudem zebrali się w 11, ale i to nie pomogło, bo całą drugą część meczu musieli grać w dziesięciu (jeden z juniorów zaliczył mecz w sobotę, mógł więc grać tylko 45 min.). Wynik meczu to jednak przede wszystkim efekt fartu przyjezdnych: oddali jeden strzał pod koniec pierwszej połowy i zamienili go na dającego remis gola. A gospodarze stworzyli sobie dziesiątki sytuacji i też wykorzystali tylko jedną.

Takich historii nie było w Olszynie, Węglińcu ani Radzimowie. Tu faworyci bez wysiłku pokonali rywali. Tylko Cosmos męczył się przez 45 minut z Bazaltem, ale to dlatego - jak tłumaczyli - że w pierwszej połowie grali pod przeszkadzający wiatr.

O swojej przewadze, zwłaszcza w pierwszej połowie, i trzech niewykorzystanych sytuacjach sam na sam mówią przegrani ze Studnisk. Zwycięzcy z Jędrzychowic tonują te oceny, twierdząc, że mecz by wyrównany, oba zespoły miały swoje szanse, a nieznacznie lepiej prezentował się Apis.

Wszystkie atuty, by wygrać, miał Skalnik Rębiszów w pojedynku z Orłem Platerówka: przewagę w grze, prowadzenie po pierwszej połowie i od 55. min. jednego zawodnika więcej. Ale nawet to nie pomogło i goście w ostatniej akcji meczu wyrównali z rzutu karnego. Wcześniej, po czerwonej kartce dla Zająca, zaczęli grać dobrze, „widać zadziałała adrenalina" - ocenili po meczu. Gospodarze długo nie mogli pogodzić się z karnym, potem jednak przyznali, że przewinienie było. Żal jednak mają, bo ich zdaniem, też należały im się dwa rzuty karne. - Przede wszystkim trzeba było wykorzystać okazje bramkowe, to potem nie byłoby dramatu - przyznali jednak uczciwie.

Kolejne punkty zdobyli lider i wicelider **III grupy**. Z tych drużyn zwycięstwo, choć wyższe, z większym trudem przyszło Raciborowicom. Ich rywale z Ocic długo byli równorzędnym przeciwnikiem, a do dającego wyrównanie rzutu karnego dla gości nawet momentami przeważali. Potem jeszcze na początku drugiej połowy spisywali się nieźle; drugi gol Raciborowic wyraźnie podciął im skrzydła. Nie tylko to, bo - jak twierdzą - im też należały się dwa karne, u nich jednak sędzia nie widział przewinień. „To bardzo demotywuje" - mówili.

Takich problemów nie miała Warta, która na swoim boisku grała w charakterze gości: od początku zdominowała rywali z Brzeźnika, a w drugiej połowie grała już raczej rekreacyjnie.

Z walki o awans raczej definitywnie odpadła Sparta, po dość niespodziewanej porażce w Tomaszowie. Gospodarze błyskawicznie zdobyli 2 gole, stawiając rywali w arcytrudnym położeniu. Sparta jednak przez całą pierwszą połowę była równorzędnym przeciwnikiem i przy odrobinie szczęścia nie musiała przegrywać. Fart jednak sprzyjał miejscowym, którzy po zmianie stron podwyższyli i to ostatecznie złamało przyjezdnych.

- Czuję się jak po porażce 10:0 - wyrażał swoje rozczarowanie po meczu z Górnikiem trener Jaroszowic. - Przeważaliśmy, prowadziliśmy grę, mieliśmy okazje i zremisowaliśmy po frajerskim błędzie bramkarza.

Faktycznie, błąd bramkarza, który przesądził o wyniku, był kuriozalny. Szpila, wprowadzając piłkę do gry, trafił w swojego obrońcę, a gdy odbita piłka zmierzała poza boisko, zamiast ją złapać lub wybić na róg, sfaulował napastnika gości, czym sprokurował rzut karny, a w konsekwencji gola na remis. Zdjęty w przerwie bramkarz jeszcze się zasłużył: z ławki naubliżał sędziemu i zobaczył czerwoną kartkę. Do tego gospodarze nie potrafili trafić do pustej bramki z 5 metrów. Z Węglińca pocieszają rywali, że mecz wcale nie był taki jednostronny, a remis nie krzywdzi drużyn.

W meczach o 6 punktów Łaziska ograły Otok, a Iwiny Łąkę. W Łaziskach w pierwszej połowie trwała bezładna kopanina. Wystarczyła lepsza organizacja gry w zespole gospodarzy po zmianie stron, by mecz przyniósł im przekonującą wygraną. W Iwinach gospodarze wyraźnie przeważali i powinni wygrać wyżej, a obrazu gry nie zmieniła nawet czerwona kartka dla jednego z miejscowych zawodników. Łąka, która wiosną grała nieźle, w rewanżach zdobyła zaledwie punkt, choć za rywali miała przeciwników z dołu tabeli. Może nie być lepiej, bo drużyna się rozpada - nie ma komu grać, zebranie 11 zawodników bywa problemem, szwankuje ambicja i zaangażowanie.

W meczu Chrobrego z Majdanem wyrównana rywalizacja trwała niecałą godzinę: goście przegrywali, ale doprowadzali do wyrównania, a potem do bramkowego kontaktu. Czwarty gol dla Chrobrego złamał rywali i Chrobry dopełnił formalności.

Lechia Piechowice - Piast Bolków 2:3 (1:2): Kowalski (k.), Kandyba - S. Stępień, Prorok, Kościelecki (k.); cz. k.: Myjak (55. min., Lechia, faul); **Nysa Wolbromek - KS Łomnica 2:3 (2:1)**: Kleszcz, Nowakowicz - Szlęk, Kaszuba, Dregan; C**hojnik Jelenia Góra - Włókniarz Chełmsko 0:3 (0:1)**: Wójcik, Aulich, M. Nowak; **Orzeł Mysłakowice - Kwisa Świeradów 2:1 (1:0)**: sam. (Peltz), Ociepa - Swarzyński; cz. k.: Peltz (53. min, Kwisa, 2 ż.); **Czarni Przedwojów - Olimpia II Kowary 1:0 (1:0)**: Doliński; cz. k.: Piskuz (85. min., Kowary, 2 ż.); **Pagaz Krzeszów - Gryf Gryfów 0:2 (0:0)**: A. Roskowiński, Traube; **Woskar Szklarska Poręba - Orzeł Wojcieszów 2:1 (1:1)**: Turczyk (k.), Micyk - Wiciński

Pogoń Markocice - Iskra Łagów 1:1(1:1): Kochan - Modrzejewski; **Orliki Węgliniec - Stella Lubomierz 4:0 (3:0)**: Naskręt (3), K. Kurianowicz; **Olsza Olszyna - LZS Kościelnik 7:0 (3:0)**: Cieślak (3), Tyszkowski (2), Zaparty, sam.; **Cosmos Radzimów - Bazalt Sulików 4:0 (0:0)**: Wolanin, Winiarski, Trofimowicz, Romańczuk; **Błękitni Studniska - Apis Jędrzychowice 1:2 (1:0)**: Antoniszyn - Nowakowski, Rydol; **Skalnik Rębiszów - Orzeł Platerówka 1:1 (1:0)**: Śliwiński - Kapusta (k.); czerw. k.: Zając (55. min., Orzeł, 2 ż.); **LZS Radostów - Włókniarz II Mirsk 3-0 vo.**

LKS Ocice - GKS Raciborowice 1:5 (1:1): Markiewicz - Biały (k.), Warchoł, Bączkiewicz, Halczuk (2); **LZS Brzeźnik - GKS Warta 0:3 (0:2)**: Spychalski, Kapecki (2); **KS Stare Jaroszowice - Górnik Węgliniec 1:1 (1:1)**: Król - Kaleta (k.); czerw. k.: Szpila (Jaroszowice, na ławce); **GKS Tomaszów - Sparta Zebrzydowa 4:1 (2:0)**: Kurlej (k.), Budas, Szewczyk, Kopeć -Przybylski; **LZS Łaziska - Jawa Otok 4:0 (0:0)**: Kulesza, Wodziński, Hancewicz, Skrzypek; **GKS Iwiny - KS Łąka 2:0 (1:0)**: Cieślak, Zawada; czerw. k.: Szewczyk (80. min., Iwiny, 2 ż.); **Chrobry Nowogrodziec - Majdan Bolesławice 6:2 (1:0)**: Orda (2), Szuter (2), Szlachciuk, Kopała - Popek, Kowalewski.

(mal)

Nie będzie wielkiego obiektu, strzelnica znajdzie się w innym miejscu, a hotel i hala powstanie przy stadionie w Szklarskiej Porębie

Nowy plan dla Polany

Nie doszło do realizacji planów inwestycyjnych na Polanie Jakuszyckiej, które realne wydawały się jeszcze jesienią. Niezależnie od sporów toczonych między samorządem Szklarskiej Poręby a Julianem Gozdowskim ze Stowarzyszenia Bieg Piastów, o ich zaniechaniu zadecydowało starostwo, które sprawę „utopiło" w procedurach. Nowy plan inwestycyjny ma zupełnie inny kształt. Jest dwuelementowy - dotyczy inwestycji w Jakuszycach oraz rozbudowy ośrodka przy stadionie w Szklarskiej Porębie. Koszt całości ma być porównywalny do pierwotnych zamierzeń, czyli około 40 mln zł.

- Stoimy jednak na początku drogi załatwiania formalności. Po drodze może się dużo wydarzyć - mówi Grzegorz Sokoliński, burmistrz Szklarskiej Poręby.

Z „papierkowego" etapu inwestycja ma szanse wyjść najwcześniej za półtora roku. Potem sama budowa zajmie jeszcze około 3 lat. Widać więc, że przy pomyślnych okolicznościach nowe oblicze Polany zobaczymy nie wcześniej niż za 4-5 lat. Tymczasem nawet za mniej rewolucyjnymi zamierzeniami w jakuszyckim ośrodku czają się problemy. Wiadomo, że na załatwianie formalności związanych z zagospodarowaniem Polany zasadniczy wpływ będą mieli ekolodzy z rozmaitych organizacji, którzy uaktywnili się parę miesięcy temu. Czynnikiem, który może mieć znaczenie, jest sytuacja w samym Stowarzyszeniu Bieg Piastów. To nie jest już jednorodne ciało. Targają nim wewnętrzne spory i walka o przyszłe wpływy. Jak mówią obserwatorzy, rozpoczęła się gra o sukcesję po bliskim emerytury Julianie Gozdowskim. To gra wykraczająca poza spór o sposób zagospodarowania Polany. - Niejednemu marzy się przejąć wpływy i dopuścić na przykład do postawienia pawilonu w gwarantującym duże obroty miejscu ośrodka. Tyle tylko, że gdy zaniedba się sprawę utrzymania tras, to tutaj nie będzie ani ludzi, ani pieniędzy - słyszymy od naszego informatora.

Póki co, w sprawie kształtu zagospodarowania Polany Jakuszyckiej udało się osiągnąć konsensus. - Dzięki niemu zostanie zachowany jedyny w swoim rodzaju klimat tego miejsca, a jednocześnie przeprowadzone inwestycje pozwolą na organizację w przyszłości imprez o najwyższej randze - cieszy się Julian Gozdowski, prezes Stowarzyszenia Bieg Piastów.

Członkowie Stowarzyszenia Bieg Piastów po oddaniu władzy nad Polaną samorządowi, z niepokojem obserwowali, co się pojawia w planach inwestycyjnych. Szczególnie sprzeciwiali się wybudowaniu dużego, czterokondygnacyjnego obiektu na jej środku oraz pozostawienie strzelnicy biathlonowej w dotychczasowym miejscu. Spór udało się rozwiązać po licznych spotkaniach.

- Doceniam, że burmistrz wycofał się z koncepcji budowy tego, co nazywaliśmy dworcem, a skupiliśmy się na budowie małych obiektów na Polanie w miejscach, gdzie stoją i teraz - mówi Julian Gozdowski.

Kinga Jaworek, członkini Stowarzyszenia zauważa, że hotel w tym miejscu nie cieszyłby się wzięciem. - Narciarze po bieganiu generalnie wola spędzać czas na dole, w Szklarskiej, korzystać z oferty miasta - mówi. Inwestycje na Polanie zostały tak zaplanowane, żeby spełnić minimalne kryteria wymagane do organizacji dużych, światowych imprez. Narciarze biegowi wyraźnie odczują zmianę poziomu obsługi. Będą porządne szatnie, ubikacje i prysznice. Dzisiaj, jak wie każdy, kto bywa w Jakuszycach, standard zaplecza przypomina czasy sprzed 20 lat.

Strzelnica biathlonowa zmieni lokalizację. Będzie ona usytuowana centralnie i, zgodnie z sugestiami Polskiego Związku Biathlonowego i FIS, zostanie nieco „obrócona".

Zakres inwestycji na Polanie będzie mniejszy, ale, to z czego zrezygnowano w Jakuszycach, ma teraz powstać przy stadionie w Szklarskiej Porębie - hotel, duża hala i zaplecze dla sportowców.

- Koncepcja, której nie udało się zrealizować, była konsekwentna, bo zakładała, że dzięki rozbudowanej infrastrukturze ośrodek w Jakuszycach się utrzyma. Gdy zrezygnowaliśmy z dużego obiektu, powstało pytanie, w jaki sposób to wszystko uda się zbilansować, utrzymać na co dzień. Postawienie takiego ośrodka przy stadionie daje szansę na stworzenie warunków, żeby spółka zarządzająca i Polaną, i ośrodkiem na dole zarabiała na siebie - tłumaczy Burmistrz, Grzegorz Sokoliński. Przekonanie to nie jest bezpodstawne. Wiadomo przecież, że Szklarska Poręba cieszy się opinia znakomitego miejsca treningowego choćby dla lekkoatletów.

Nie wiadomo jeszcze, jaką opłatę dzierżawną otrzymywałoby Stowarzyszenie Bieg Piastów. Sprawa utrzymania tras w najbliższych latach wydaje się bardzo problematyczna. - Dziś wspiera nas Urząd Marszałkowski, sponsorzy, ale cały czas pieniędzy mamy „na styk". Trzeba utrzymać dwa ratraki, zapłacić dwóm operatorom, mieć na paliwo itd - mówi Julian Gozdowski. Umowa z Urzędem Marszałkowskim obowiązuje jeszcze rok. Co będzie potem, trudno przewidzieć. Zmiany personalne we władzach wojewódzkich mogą się dla sprawy okazać niekorzystne... Główne wpływy Stowarzyszenia pochodzą z pieniędzy, jakie trafiają do Jakuszyc na Bieg Piastów. Pokaźna kwotą okazują się wpływy z opłat parkingowych. Prezes Stowarzyszenia dodaje z satysfakcją, że rosną wpływy z przekazywanego przy rozliczaniu podatku PIT 1 proc. oraz prywatne darowizny od osób poczuwających się do dołożenia się na utrzymanie tras biegowych. W skali roku ostatnio udało się z tych dwóch tytułów uzyskać ok. 60 tys. zł. Z wolna kiełkuje też inne źródło dochodu. To pamiątki. - Na przykład czapeczki ze specjalnym napisem, które sprzedawaliśmy po 100 zł, cieszyły się całkiem dużym powodzeniem. Sprzedaliśmy ich w tym sezonie kilkadziesiąt. Ludzie, tak jak aktor Krystian Wieczorek, kupują takie drogie gadżety, bo chcą w jakiś sposób zapłacić za to, że mogą tutaj trenować - mówi pan Julian.

Sławomir Sadowski

S. SADOWSKI

Julian Gozdowski i Kinga Jaworek ze Stowarzyszenia Bieg Piastów są zadowoleni z ostatecznie przyjętego planu inwestycyjnego na Polanie Jakuszyckiej.

Dwadzieścia dziur

S. SADOWSKI

Odcinek nowej trasy nartorolkowej pod Chojnikiem do poprawki.

- Minęło pół roku i już trasa dziurawa. A przecież nawet zimy porządnej nie było - dziwi się spacerowicz z kijkami, przechadzający się trasą nartorolkową pod Chojnikiem.

Rzeczywiście, nawierzchnia górnego, jaśniejszego, ekologicznego odcinka trasy jest w niektórych miejscach dziurawa. To dla rozpędzających się na rolkach dzieci może być po prostu niebezpieczne. Tych, którzy się przechadzają, sprawa po prostu irytuje. Takie duże pieniądze i taka lipa. Zbigniew Stępień, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 15, który ma pod swoją opieką trasy, też jest zdziwiony, ale uspokaja, że wykonawca właśnie przystępuje do naprawy nawierzchni. Przez kilka kolejnych dni trasa była zamknięta.

Mniejszych i większych dziur jest na trasie co najmniej dwadzieścia. Spacerowiczom od jakiegoś czasu rzucały się w oczy zaznaczone na czerwono miejsca. Mniej widoczne są uszkodzone krawędzie. Ubytki powstały w górnej części trasy, która przecina teren KPN. Tam nie wylano asfaltu, ale zastosowano ekologiczną nawierzchnię granitowo-żywiczną. Według dyrektora Stępnia przyczyną powstania dziur może być fakt, iż wykonawca nie przygotował równo koryta pod wylanie trasy. W ten sposób położona warstwa nie jest równa i tam, gdzie jest cieńsza, ulega łatwiej uszkodzeniu. - Jesteśmy po rozmowach z wykonawcą. Wiemy, że nie ma on doświadczenia w kładzeniu podobnych nawierzchni. Oczywiście sukcesywnie będzie usuwał usterki. Mamy gwarancję na pięć lat - zapewnia Zbigniew Stępień. Nie jest jeszcze ustalone, w jaki sposób zostanie to przeprowadzone. Wstępnie przyjęto metodę punktowego łatania dziur. Już widać ślady po takich zabiegach. Prostokątne, różnej wielkości łaty na ścieżce odróżniają się bardzo wyraźnie. Niewykluczone jednak, że ostatecznie będzie trzeba cały 300-metrowy odcinek nawierzchni zerwać i położyć nowy. Wskazywać na to zdaje się skala i tempo ujawniania się usterek.

Na dolnej, asfaltowej części trasy sytuacja wygląda znacznie lepiej. Tutaj do poprawki był tylko jeden fragment, który wykonawca na wniosek gospodarza już załatał.

Budowa ścieżki została rozpoczęta w 2011 r. i realizowana była w ramach programu wspólnego z miastem Boxberg (Niemcy). Sfinansowana została w znacznej części z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPO Polska-Saksonia. Całkowity koszt inwestycji to 4 mln złotych, z czego 3,37 mln - to dofinansowanie zewnętrzne.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA

Schron turystyczną atrakcją Lubania

Wystarczył pomysł i dużo pracy włożonej przez członków Stowarzyszenia Miłośników Górnych Łużyc, oraz wsparcie finansowe (nie tak znowu duże) miasta i Lubań za kilka tygodni będzie miał w samym centrum nową atrakcję turystyczną - ekspozycję historyczną w schronie przeciwlotniczym z czasów II wojny światowej.

Lubań to jedno z trzech najbardziej zniszczonych w czasie II wojny światowej dolnośląskich miast. U jej schyłku miała tu miejsce bitwa pancerna z udziałem setek czołgów, wozów pancernych i samolotów. Historycy piszą o niej jako o ostatnim w tej wojnie zwycięstwie Wehrmachtu, raczej bez znaczenia taktycznego, ale o dużym rezonansie propagandowym. Miasto zapłaciło tysiącami zabitych i całkowitym zniszczeniem w 70 procentach. Pozostałością po tych czasach są liczne budowle obronne, w tym zachowany w dobrym stanie schron przeciwlotniczy, położony w samym centrum - w parku przy Urzędzie Miasta, obok Baszty Grodzkiej.

- Bitwa o Lubań to tylko jeden z epizodów II wojny związany z Lubaniem. Są inne, choćby lubańska lokalizacja fabryki Gema Werke, w której na potrzeby wojska produkowano radary, ale w której także prowadzono prekursorskie badania nad militarnym zastosowaniem fal elektromagnetycznych - opowiada Tomasz Bernacki, szef Wydziału Środowiska i Gospodarki Przestrzennej w lubańskim magistracie, a jednocześnie działacz Stowarzyszenia. - Warto przywoływać te wydarzenia i te fakty, stąd pomysł ekspozycji w schronie.

Pomysł realnych kształtów nabrał już w 2011 r., ale na realizację trzeba było trochę poczekać. Teraz przygotowania są na ostatnim etapie. Na przełomie lutego i marca przy wejściu (koło baszty) i wyjściu (przy PKS-ie) stanęły dwa „grzybki" (jednoosobowe bunkry obronne) przeniesione do parku z terenu dawnej fabryki Gema Werke.

- Schron, a precyzyjnie szczelina przeciwlotnicza, ma około 100 metrów długości. W tym obiekcie urządziliśmy ekspozycję najróżniejszych pamiątek II wojny światowej, tych z bitwy o Lubań (i to jest wiodącym tematem wystawy), ale także z lat wcześniejszych. Miasto sfinansowało prace techniczne: oświetlenie, wentylacja, drzwi wejściowe i wyjściowe, co kosztowało ok. 20 tys. zł. Wystrój to już dzieło Stowarzyszenia, ale - trzeba podkreślić - także mieszkańców Lubania, którzy chętnie wsparli naszą inicjatywę najróżniejszymi eksponatami z domowych kolekcji - mówi Tomasz Bernacki. I dodaje, że w połączeniu z Basztą Bracką, lubańskim rynkiem i muzeum historycznym turyści w kilka godzin będą mogli przenieść się ze średniowiecza do renesansu, a potem do czasów II wojny światowej.

M. LIS

Charakterystyczne grzybki, czyli jednoosobowe bunkry obronne, pojawiły się w parku miejskim na przełomie lutego i marca. Przewiezione zostały tu z terenów wojennej fabryki Gema Werke.

M. LIS

Tomasz Bernacki, działacz Stowarzyszenia Miłośników Górnych Łużyc i szef wydziału urzędu miasta, jeden z pomysłodawców urządzenia ekspozycji w schronie przeciwlotniczym, zachęca do obejrzenia m.in. historycznych zdjęć Lubania z czasów II wojny światowej.

Pomysłodawcy liczą, że ekspozycja zachęci podróżnych, którzy najczęściej jednak tranzytem omijają Lubań, by zatrzymali się choć na kilka godzin. Zdają sobie sprawę, że wystawa w schronie nie będzie atrakcją z gatunku „nie do ominięcia", ale na tyle ciekawą, by warto było zrobić przerwę w podróży.

- Wstęp będzie jakąś symboliczną kwotą, bo nie w tym rzecz, żeby wystawa zarabiała. Większą wartością będzie to, że przy okazji zwiedzający zrobią jakieś zakupy, zjedzą obiad, będą mieli dobre wspomnienia z Lubania i zostawią w mieście parę złotych.

Otwarcie ekspozycji 10 maja - towarzyszyć mu ma sporo atrakcji, takich jak pokazy grup rekonstrukcyjnych i prezentacje historyczne. Będzie też konferencja naukowa poświęcona wojennej przeszłości Lubania. W maju wstęp do obiektu będzie najprawdopodobniej bezpłatny, potem bilet ma kosztować kilka złotych, a zwiedzać (w kilkuosobowych grupach) będzie się z przewodnikiem. W tej roli działacze Stowarzyszenia Miłośników Górnych Łużyc, ale także Stowarzyszenia Zamku Czocha, bo obie organizacje owocnie współpracują. Ekspozycja raczej nie będzie miała stałych godzin otwarcia, ale jak zapewniają pomysłodawcy, umówienie się na zwiedzanie będzie bezproblemowe.

(mal)

Sprostowanie

„Kowarskie Kopalnie" zamknięte (NJ 08.04.2014 r.)

W artykule zawarta jest informacja, że ja (Krzysztof Cybulski) wraz ze Sławomirem Adamskim, udzielającym wywiadu na temat sytuacji w „Kowarskich Kopalniach", bez mojej wiedzy i zgody, będziemy chcieli zawalczyć o Kopalnię, co w wyraźny sposób sugeruje, że mamy zamiar dalej współpracować.

Również bez mojej zgody i wiedzy Sławomir Adamski oświadczył, że ja wezmę udział w kolejnym przetargu na dzierżawę „Kowarskich Kopalni".

Nie jest to zgodne z prawdą, ponieważ od czasu zamknięcia podziemnej trasy turystycznej „Kowarskie Kopalnie" definitywnie zakończyłem współpracę ze Sławomirem Adamskim i nie zamierzam wystartować razem z nim w kolejnym przetargu na dzierżawę „Kowarskich Kopalni".

Z poważaniem

Krzysztof Cybulski

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie" wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich" organizują w poniedziałek 21 kwietnia 2014 r. wycieczkę nr 9. Zbiórka przed budynkiem teatru w Jeleniej Górze o godz. 9.15.

Trasa długości 14 km prowadzi przez środkową część Kotliny Jeleniogórskiej. Od budynku teatru idziemy biegnącą zboczem Wzgórza Kościuszki ulicą J. Chełmońskiego. Pod południowym wierzchołkiem wzgórza Towarzystwo Karkonoskie zbudowało w 1902 roku model przekroju geologicznego Sudetów Zachodnich. Na cmentarzu komunalnym w piątą rocznicę śmierci zapalamy znicze na grobie Teofila Ligenzy vel Ozimka, twórcy i wieloletniego organizatora Rajdu na Raty. Następnie udajemy się do Czarnego, dawnej wsi podmiejskiej, włączonej do Jeleniej Góry w 1973 r. Oglądamy tu położony w dolinie potoku Pijawnika renesansowy dwór wybudowany w połowie XVI wieku (wnętrza obecnie niedostępne). Z Czarnego szlakiem żółtym wchodzimy na Witoszę (484m), z wierzchołka dobry widok na Karkonosze i Kotlinę Jeleniogórską. Ze szczytu schodzimy po wykutych w skale stopniach, mijając liczne skałki granitowe o bogatych formach wietrzenia, zdobiące zachodni stok wzniesienia. Atrakcją są również 3 jaskinie szczelinowe. U podnóża Witoszy zatrzymujemy się na świąteczne śniadanie przy ognisku. Po odpoczynku wchodzimy na pobliskie wzgórze Czop, gdzie ciekawostką jest Grenadierski Kamień, duży blok granitowy o wąskiej podstawie, utrzymujący się w równowadze tylko dzięki siłom tarcia. Na południe od wzniesienia znajduje się starannie odrestaurowany, XVIII-wieczny zespół pałacowo-parkowy. W końcowej części wędrówki drogami leśnymi przez Suchy Świerk i Czerwony Dworek docieramy do Mysłakowic, skąd około godz. 17 odjeżdżamy autobusem PKS lub MZK do Jeleniej Góry.

Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500279011). Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

DROGA

W Wielkim Tygodniu spojrzeć na Golgotę i podświetlić ją laickim światłem. „Droga Krzyżowa bez Boga jest tylko socjologicznym obrazkiem nieszczęść człowieka” - dowodzą jedni. „Do współczesnych ludzi trzeba mówić językiem, który znają. Wtedy może zamyślą się przy jakiejś stacji” - twierdzą inni. Każdy ma inną Drogę do przejścia. I inne stacje, które zapraszają czy wręcz zmuszają do zatrzymania. Do postawienia pytania: po której stronie ja jestem?

WERONIKA PEŁCZYŃSKA

Stacja pierwsza. Skazany na śmierć.

Młody człowiek wiele lat temu przyszedł do redakcji w Wielki Czwartek.

- Pani Mario - powiedział - to się w głowie nie mieści, oskarżono mnie - Maria Suchecka pracowała wówczas w „Nowinach Jeleniogórskich”. Poznała setki losów ludzkich. Tego młodzieńca zapamiętała dobrze. Może dlatego, że czas był symboliczny i słowo „Winien!” zabrzmiało jak bicz. Świadkowała potem na rozprawie. Uwierzyła w jego niewinność. Ale sąd uznał go winnym molestowania nieletnich. Odsiedział wyrok. Młodzieniec w miejscu pracy naraził się żonie milicjanta. Spirala niechęci zaczęła narastać. To doprowadziło go przed oblicze sądu.

- Sąd uwierzył oskarżycielom - podaje fakty Maria Suchecka - Młodzieniec zapłacił zdrowiem i śmiercią społeczną. Wyszedł z więzienia. Wyjechał do innego miasta. Podniósł się, ale swojej pozycji już nigdy nie odbudował. Do dziś mam z nim kontakt. W naszym kraju, kiedyś i dziś, łatwo przychodzi nam etykietowanie ludzi: „dziwkarz”, „gej”. W obieg puszcza się oskarżenia. To przywiera, aż wyczerpie się wątek, bo w obiegu społecznym pojawił się nowy.

Stacja druga. Bierze krzyż na swe ramiona.

Elżbieta była w czwartym miesiącu ciąży z czwartym dzieckiem, kiedy rutynowe badania wykryły raka szyjki macicy.

- Zaufała Bogu. Nie zgodziła się na zabieg, który mógł narazić życie nowo poczętego dziecka - opowiada bratowa Elżbiety - Sześć lat temu, 29 listopada, w siódmym miesiącu

lekarze bezpiecznie rozwiązali ciążę. Elżbieta powitała dziecko, pożegnała dziecko, poddała się operacji. Zawierzyła Bogu, wzięła krzyż na swoje ramiona. I wygrała ze śmiercią.

Stacja trzecia. I siódma. Upada po raz pierwszy. Upada pod krzyżem po raz drugi.

Skończył Wyższą Szkołę Aktorską w Krakowie. Pojechał na Wybrzeże, gdzie mieszkał brat. Dostał pracę w Teatrze Dramatycznym w Gdyni. Wystartował od głównej roli.

- Miałem niewątpliwie talent, który trochę zmarnowałem - Mirosław Samsel opowiada o przeszłości bez żalu w głosie.

Miał talent i szczęście. Dostawał dobre, ciekawe, charakterystyczne role. Od Makbeta po Wielkiego Księcia Konstantego. Pracował ze świetnymi reżyserami: Hanuszkiewiczem, Adamkiem, Hołdysem. Wtedy, pod koniec lat 70., zarabiał niezłe pieniądze.

- Nie zdawałem sobie sprawy, że popularność mnie zniszczy. Przedstawienia kończyłem w elitarnym SPATiFie w Sopocie. Wódeczka, wódeczka, wódeczka. Do teatru przychodziłem na kacu, ale dyrektor jeszcze we mnie wierzył. Żartował, że „chociaż masz wypite i oko podbite, recenzje z ról znakomite”.

Pracował w teatrach w Gdyni, Tarnowie, wreszcie w Olsztynie.

- Tam upadłem po raz pierwszy.

Grał główną rolę w „Szewcach” Witkacego. Po premierze został na bankiecie, później przyjęcie przeniosło się do Domu Aktora.

- Poszedłem po alkohol do delikatesów. Butelkami w siatce stłukłem ladę chłodniczą. Przyjechała ochrona. Wylądowałem w izbie wytrzeźwień.

Następnego dnia, o dziesiątej rano, miał zagrać przedstawienie dla młodzieży. Dyrektor teatru przyjechał po niego na izbę wytrzeźwień, ale zastępca w międzyczasie odwołał spektakl.

- Wracałem z izby taksówką, widziałem młodzież, która wychodziła zawiedziona z teatru. Okropnie przykry obraz.

Tego samego dnia „Ekspres Wieczorny” donosił na pierwszej stronie: „Alkohol pokonał aktora”. Inicjały M.S. łatwe do rozszyfrowania. Interweniowali z wydziału kultury, władze miasta.

- Dyrektor teatru namówił mnie na odwyk. Pojechałem. Umowy z teatrem już mi nie przedłużono.

Wrócił do Krakowa. Współpracował z teatrem Wiesława Hołdysa. Znów dużo grał na scenie.

- Złamałem abstynencję po roku. Na zewnątrz nic się nie stało. Nigdy niczego nie zawaliłem. Wewnętrznie czułem, że to mój drugi upadek.

Znów wrócił do Teatru Dramatycznego w Gdyni. Coraz częściej zaglądał do kieliszka.

- I wtedy poznałem pastora Kościoła Zielonoświątkowego. O Bogu nic nie wiedziałem, wychowałem się w komunistycznej rodzinie oficerskiej.

Był rok 2010. Mirosław Samsel przyjechał do ośrodka dla osób uzależnionych Kościoła Zielonoświątkowego w Janowicach Wielkich.

- Tutaj poznałem wspaniałych ludzi. Zacząłem poznawać Boga. Przyjąłem chrzest.

Jeszcze w ośrodku przygotował i zagrał spektakl o sumbolicznym tytule: „Upadek” Camusa. Po terapii został współzałożycielem w Pałacyku w Trzcińsku Fundacji Scena Oratorium Kierunek Światło. Pracuje w punkcie konsultacyjnym dla alkoholików przy zborze w Jeleniej Górze.

- Tydzień temu, po piętnastominutowej rozmowie udało mi się namówić 24-letniego chłopaka na odwyk narkotykowy - pan Mirosław cieszy się z każdego człowieka, który staje na jego drodze.

Od kilku miesięcy Mirosław Samsel prowadzi przy Jeleniogórskim Centrum Kultury Teatr Na Progu.

- Nie czuję potrzeby powrotu na scenę do teatru. Moim powołaniem stała się praca z młodzieżą. Na trzeci upadek nie mogę już sobie pozwolić. Bo jestem teraz odpowiedzialny nie tylko za siebie. Za młodzież też.

Mirosław Samsel nie ukrywa swojej wiary. Choć do teatru należy młodzież wierząca i niewierząca, modli się przed każdymi zajęciami. I nikomu z młodzieży, ani ich rodzicom, to nie przeszkadza.

- To, co teraz się dzieje w moim życiu, nie byłoby możliwe bez Jezusa Chrystusa. On mnie podniósł z drugiego upadku. Wyciągnął do mnie dłoń. I powiedział: „Pójdziesz za mną”.

Spotkanie z matką. Stacja czwarta.

Mieczysława Kłos Kuligowska, inżynier chemik, na wcześniejszej emeryturze z powodu opieki nad upośledzoną umysłowo córką Ksenią. Trzydziestoletnia córka o mentalności dziecka pięknie maluje.

- Utrzymanie Kseni w psychofizycznej kondycji, motywowanie do malowania, wszystko spoczywa na Jej matce, która dla mnie jest po prostu heroiczna. To kobieta wielkiej wiary. I z wiary, zaufania Panu

Bogu czerpie swoją siłę i ufność - o swoim spotkaniu z matką Kseni opowiada przyjaciółka rodziny.

Matki heroiczne. Czasem muszą złożyć ciała swoich dzieci do grobu. Jak matka trójki synów dotkniętych nieuleczalną chorobą. Jak mama Adasia, Krzysia, Moniki. O tylu dzieciach, których matki walczyły z nieuleczalną chorobą, pisałam na łamach „Nowin". Pamiętam ulicę, numer domu. I twarze matek trwających przy swoim dziecku do ostatniego oddechu.

- Krzyże nie są abstrakcją, mogą nas obciążyć w sytuacjach niezawinionych - zamyśla się Maria Suchecka.

Stacja piąta. Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż

Starsza kobieta spod Mirska poręczyła kredyt listonoszowi. Młoda pracownica biura swojemu koledze z pracy. Przyjaciel przyjacielowi. Zostali przez bank przymuszeni do spłat zobowiązań wobec banku, bo listonosz stracił pracę, kolega, nie mówiąc ani słowa, wyjechał za granicę, a przyjaciel zbankrutował.

„Są i tacy: nie chcą, ale muszą" - cytat z rozważań Drogi Krzyżowej, stacji piątej, w Kościele św. Judy Tadeusza na jeleniogórskim Osiedlu Czarne.

Pomagają, przymuszeni do uczynku. Jak Szymon Cyrenejczyk. On zmienił po tym doświadczeniu opcję patrzenia na świat. Tak mówi Biblia.

- Spłaciłam dług kolegi, ale poczucie krzywdy zostało, choć minęło tyle lat - przyznaje dziewczyna, dziś już kobieta, która długi czas jedną czwartą pensji musiała oddawać bankowi za kolegę, o którym więcej nie usłyszała. Wtopił się w tłum emigrantów. Do Polski nie wrócił.

- Szymon, Weronika przywołani są w Biblii z imienia. Ludzie z krwi i kości. My też możemy być Szymonem, Weroniką. Choćby wtedy, gdy odpisujemy 1 proc. podatku dla umęczonej matki niepełnosprawnego dziecka - wskazuje psycholog Fiszer współczesną ścieżkę Szymonów, Weronik.

Święta Weronika ociera twarz Pana Jezusa na stacji ósmej.

- Ze świętą Weroniką kojarzą mi się altruiści, wolontariusze - przywołuje ich obraz ksiądz Erwin Jaworski z Karpnik.

- Chusta Weroniki nie była tanią szmatką, a drogocenną na owe czasy tkaniną. Jeśli dawać, to na full, a nie z tego, co zbywa. Tylko taki dar może spowodować coś dobrego - podkreśla Wiesław Fiszer.

- Doraźna ulga - wskazuje taki kontekst Józef Liebersbach, społecznik, od wielu lat pomagający innym na antenie radia i anonimowo.

- Doraźna pomoc nie znaczy - nadaremna - upiera się Dominika. W „Nowinach Jeleniogórskich" od 20 lat odpowiada na listy Czytelnikow. I jak Weronika wychyla się z tłumu, kiedy zaboli bieda, nieporadność życiowa, krzywda niezawiniona czy zawiniona.

Lidka przyszła do redakcji, bo bieda w domu. O tym, że mąż popija, mieszka na działkach, z teściową jest skłócona, już nie wspominała. Składka wśród znajomych, apel do czytelników, pomoc namacalna i konkretna, już spakowana w bagażniku samochodu jadącym do Lidki. Dług w energetyce zapłacony, praca dla Lidki załatwiona.

- Za często radość wielka, ale doraźna. Nie tak łatwo zmienić życie. Wracają do starych nawyków, długów. Czasem sens pomocy z perspektywy czasu niknie. Wierzę jednak, że doraźna ulga nie jest nadaremna - upiera się Dominika.

Jezus pociesza płaczące niewiasty.

Płaczliwa litość nie pomaga w niesieniu krzyża.

Bogata firma funduje dzieciom z placówki wychowawczej paczki Mikołajkowe. Pod jednym warunkiem: na rozdaniu musi być prasa, a nazwa firmy ma być uwieczniona w mediach. Jak nazwać tę tłumną, krzyczącą litość XXI wieku?

- Skojarzenia ze stacją dziewiątą zbyt odległe - już słyszę te protesty sprawnych menadżerów.

Pan Jezus z szat obnażony. Stacja dziesiąta

Intymne zdjęcia zamieszczane dobrowolnie w internecie na porządku dziennym i nocnym. Intymne zdjęcia zamieszczane wbrew woli osoby fotografowanej na porządku dziennym i nocnym.

- Pogwałcenie intymności jest przekleństwem naszych czasów. W dobie internetu intymność przestaje być relacją osobową. To przerażające - przyznaje Wiesław Fiszer.

Młody, niepełnosprawny umysłowo chłopak zostawił mu kiedyś w gabinecie własnoręcznie zrobiony z gliny wizerunek Jezusa Chrystusa na krzyżu. Chrystus na nim ma odsłonięte genitalia.

- Niepełnosprawny chłopak intuicyjnie wyczuł prawdę, jakim potężnym cierpieniem jest odarcie z intymności.

Stacja 11, 12 i 13. Pan Jezus przybity do krzyża. Umiera na krzyżu. Zdjęty z krzyża.

- Nie da się przełożyć na język laicki każdej stacji Drogi Krzyżowej. Nawet, jeśli mamy mówić do świata takiego, jakim on jest dziś - uważa Wiesław Fiszer, psycholog ze Szklarskiej Poręby.

Pan Jezus złożony do grobu. Stacja 14.

Józef z Arymatei odstąpił Marii swój grób dla Jezusa.

- Brat mojej mamy, 18-letni Wawrzyniec zginął pod Lenino. 28-letni Henryk był AK-owcem, zginął na Kresach. Wacław, trzeci z braci, przetrwał oblężenie Warszawy, później Wrocławia, zginął pod Krosnem w 1946 roku od skrytobójczej kuli, prawdopodobnie przeznaczonej dla mojego ojca, białorusińskiego komunisty - rodzinną historię Maria Suchecka opowiada swoim wnukom za każdym razem, kiedy stoją przy grobie babci pani Marii, matki tych trzech zabitych synów.

W jednym grobie pochowana babcia i dziadek. Na pomniku wyryte imiona jeszcze trzech synów.

- Grudkę ziemi z grobu Henryka Ak-owca tutaj złożyliśmy. Tylko

Henryk ma swój grób na Kresach. Pod Lenino nie pojechaliśmy. A kiedy kupilismy pierwszy samochód i chcieliśmy odnaleźć grób zamordowanego pod Krosnem Wacława, cmentarz już był splantowany - powtarza rodzinną historię pani Maria.

- Symboliczne powtórne złożenie synów do grobu matki, wyrycie ich imion na pomniku, na początku tego stulecia, dla mnie, dla tych, którzy kochają i pamiętają, chcą uchronic pamięć, jest ważne.

Stacja czternasta zamyka Drogę Krzyżową.

- Droga Krzyżowa bez Boga nie ma sensu. Jest tylko socjologiczną opowiastką na temat ludzkich nieszczęść - zdecydowanym głosem upiera się Andrzej Boj Wojtowicz, artysta z Borowic, autor niezwykłej w wymowie artystycznej i symbolicznej Drogi Krzyżowej w kościele na jeleniogórskim Osiedlu Czarne.

Na Całunie Turyńskim, czternastej stacji i czternastym obrazie Andrzeja Boja Wojtowicza przysiadł motyl. Śmierć została przezwyciężona. Człowiek nie zostaje sam ze swoim cierpieniem. Na końcu Drogi Krzyżowej jest Zmartwychwstanie.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Droga Krzyżowa autorstwa Andrzeja Boja Wojtowicza z kościoła św. Judy Tadeusza na Osiedlu Czarne.

Wspomnienie

o Stefanie Dymiterze - Cororo (1938-2002)

Romski wirtuoz skrzypiec

„Czasem cały świat oznacza mniej niż jeden człowiek, którego brak...”

Fot. ADAM DROGOMIRECKI

Jego wyjątkowe zdolności muzyczne ujawniły się szybko. Już jako kilkuletni chłopiec zaczął grać na skrzypcach, mimo niedowładu prawej ręki. Mając kilkanaście lat, po przebytej chorobie bezpowrotnie stracił wzrok. Później Stefanowi amputowano lewą nogę. Był niskiego wzrostu (140 cm).

W romskim środowisku jest postacią wręcz kultową. Znali Go jako Cororo (niewidomy). Jeden z wnuków wizerunek dziadka wytatuował sobie na plecach. Stefan Dymiter urodził się 5 maja 1938 roku we wsi Płonna w gminie Bukowsko (okolice Sanoka). Jego rodzice, Jan i Anastazja, należeli do grupy Bergitka Roma (Górscy Romowie), w literaturze cyganologicznej zwani też Romami Karpackimi lub Polskimi Cyganami Wyżynnymi. Ta grupa Romów, która przybyła do Polski prawdopodobnie od południa, z historycznych terenów Węgier, zajmowała się głównie kowalstwem i muzyką. Po 1945 roku Stefan wraz z rodziną przyjechał na tzw. Ziemie Odzyskane. Jeszcze przed słynnym dekretem Władysława Gomułki, zakazującym Cyganom wędrownego trybu życia w taborach, Dymiterowie osiedlili się w Kowarach. W kronikach miejskich zapisano datę - 10 czerwca 1960 roku.

Stefan nie miał żadnego wykształcenia. Nie znał nut, grał tylko ze słuchu, jednak krytycy muzyczni uznali Go za wirtuoza skrzypiec. Trzymał instrument jak miniaturową wiolonczelę. W biogramie Cororo napisano: *Jeden z najbardziej rozpoznawalnych muzyków ulicznych. Współpracował z krakowską „Piwnicą Pod Baranami”. Z kapelą cygańską Romano Drom nagrał dwie płyty. Wydano je pod tytułami „Melodie i piosenki cygańskie nr 1 i nr 2”. Potwierdzeniem Jego olbrzymiego talentu było zaproszenie na koncert do Filharmonii Krakowskiej, gdzie na scenie artyzmem nie ustępował dyplomowanym muzykom. Jego gra, inna niż wszystkie i charakterystyczna tylko dla Stefana, ujęła setki osób”.*

Imię wirtuoza nosi muzyczny Festiwal Etno, który w 2012 i 2013 roku odbył się w Kowarach. Hołd genialnemu skrzypkowi na debiutanckiej płycie grupy Homo Twist, w utworze „Miasto Kraków”, złożył Maciej Maleńczuk. Muzycy poznali się, gdy grywali na krakowskich ulicach, zanim lider Pudelsów i telewizyjny juror stał się postacią rozpoznawalną medialnie.

- Stefanowi Dymiterowi - Cororo, pomimo niezwykle trudnej sytuacji, braku wykształcenia i niepełnosprawności, udało się osiągnąć sukces i zyskać uznanie nie tylko wśród Romów, także w gronie zawodowych muzyków - przyznał pełnomocnik wojewody dolnośląskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych, Dariusz Tokarz. - Było to możliwe dzięki Jego talentowi, silnej woli, radości z wykonywanej muzyki i otwartości na innych. Cororo był osobą nietuzinkową i charyzmatyczną, budzącą zainteresowanie i podziw. Dlatego w pamięci wielu Romów i nie - Romów, to postać wciąż żywa. Stefan jest zwłaszcza bliski mieszkańcom Kowar.

- Stefana spotykałem wielokrotnie, zawsze mnie fascynował - mówi jeden z największych autorytetów wśród znawców tematyki romskiej, autor wielu książek i artykułów wydanych w Polsce i za granicą, Adam Bartosz z Tarnowa, gdzie stworzył oryginalną kolekcję „Historia i kultura Cyganów/Romów”. - Stefan był zdeklarowanym wyznawcą kościoła...rzymskokatolickiego.

Kiedyś na ulicy Floriańskiej w Krakowie przepiękne zdjęcia wykonał Stefanowi poznaniak, Adam Drogomirecki. Wystawiono je w kowarskim MOK-u w 2011 roku, podczas zimowego Dnia Kultury Romskiej. Od lat pan Adam myślał o postawieniu muzykowi godnego pomnika. Stefan Dymiter zmarł 26 października 2002 roku w Krakowie, ale zgodnie z ostatnią wolą został pochowany na Starym Cmentarzu w Kowarach. W jednej mogile z żoną, Stefanią Siwak. Rok po śmierci Cororo do Kowar przyjechali artyści z grodu Krakusa. Na scenie pod gołym niebem wystąpili m.in. Agnieszka Chrzanowska i grupa „Tercet, czyli Trio”.

Jesienią 2013 roku, w 11 rocznicę śmierci, w Kowarach uroczyście odsłonięto nagrobek romskiego wirtuoza skrzypiec i Jego żony. Autorem projektu i rzeźby jest miejscowy artysta współpracujący z Romami od lat, w tym w projektach Unii Europejskiej, Roman Tryhubczak. Tak opisuje nowy pomnik:

- Skromny nagrobek został wykonany z miejscowych materiałów, z drewna lipowego i dębowego oraz głazów rzecznych. Formą nawiązuje do tradycji łemkowskich i góralskich stron, z których pochodził muzyk. Według krytyków stamtąd również czerpał inspiracje oraz charakterystyczną wyłącznie dla Niego, ornamentykę, stosowaną w grze na skrzypcach. Płyty nagrobne mężczyzny (większa) i kobiety zostały mocno przytulone. Są ustawione pionowo, jakby „zatopione” w stylizowanym kole romskim (według wzoru koła drewnianego od wozu konnego umieszczonego na fladze romskiej - atrybutu Romów - wiecznych wędrowców).

- Odwiedzałem Stefana, by posłuchać, jak wspaniale gra. To było zawsze wielkie przeżycie - wspomina Roman Tryhubczak. - Pamięć o Nim wyrażana jest w sposób emocjonalny, ale też kulturowy i społeczny.

W każdą rocznicę śmierci Stefana przy Jego mogile można posłuchać nastrojowej muzyki romskiej w wykonaniu kowarskiego Teatru Ulicznego Tabor „Cygańska Wyspa” (trzy pokolenia Romów), hymnu Romane Gila i oryginalnych utworów z gwarnej ulicy krakowskiej, nagranych przez Tomisława Piotra Wasilewicza, ze stukotem końskich kopyt i odgłosami dorożek. Nad grobem nie grają żałobnych marszów, tylko ulubione melodie Cororo i Stefani. Grają z polotem i przytupem. By pocieszyć dusze zmarłych Romów. Biesiadują, strącając krople wódki na ziemię. Za pamięć „swojego” Stefana.

- Pamięć jest ponad podziałami i jest niezależna od poglądów, rasy czy religii - przypomina Jacek Kunikowski. - Pamięć po prostu jest częścią naszej osobowości, wyrazem szacunku i kultury.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”
ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”
Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”
ul. Piłsudskiego 39,
Jelenia Góra
tel. 75/75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 20

REKLAMA I PROMOCJA

Serdeczne podziękowania dla:

P.P. Ordynatorów, Lekarzy, Pielęgniarek oraz Pozostałego Personelu Oddziału Geriatrii Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego w Jeleniej Górze za bardzo życzliwą i troskliwą opiekę nad 94-letnim

JÓZEFEM SROKĄ

w ostatnich dniach jego życia

składa Rodzina

Bez jaj - sama prawda!

Sto tysięcy białych wydmuszek

- Powiem pani, że do dzisiaj niektórzy znajomi dziwnie na mnie patrzą. Przestali się już śmiać, ale patrzą dziwnie. Cały czas myślą, że ja sobie jaja robię… A ja robię wydmuszki. Naprawdę! - śmieje się Roman Larysz, rzemieślnik z niewielkiego, podbolesławieckiego Żeliszowa.

Wydmuszka dobra na wszystko

Do czego dziś ludzie potrzebują wydmuszek? - Do wszystkiego! - bez zastanowienia odpowiada pan Roman. Pisanka to standard, wiadomo. Choć niekoniecznie w tradycyjnym rozumieniu, bo ostatnimi czasy coraz częściej wiesza się jajczane skorupki na choince. Nie chodzi tu wcale o jajko udające bombkę, tylko o jajko - pisankę, będące ozdobą choinkową. Wszystko jest takie samo jak w przypadku pisanki, tylko motyw zdobniczy na wydmuszce nawiązuje do świąt Bożego Narodzenia. Zamiast zajączków, kurczaczków i bazi na powierzchni skorupki pojawiają się choinki, święty Mikołaj, prezenty, bałwanki, itd. Myliłby się więc ten, kto by zakładał, że produkcja wydmuszek to przygoda sezonowa. Nie jest tak, że przychodzi Wielkanoc i nagle handlarze zaczynają pukać do drzwi. To jest produkcja całoroczna, sięgająca stu tysięcy sztuk w skali roku. W handlu, jak w każdym innym interesie, są stali odbiorcy, są sezonowi, i jednorazowi. - Ja już potrafię przez telefon poznać, czy ktoś chce kupić, bo robi pisanki, czy ktoś chce tylko pohandlować i na mnie zarobić - śmieje się pan Roman.

Z pękatych, najczęściej gęsich bądź strusiach jaj robi się np. szkatułki. Pięknie zdobione, otwierane pionowo bądź poziomo, z jakimiś niespodziankami w środku. - Widziałem raz na własne oczy serwis do kawy wykonany z gęsich wydmuszek. Filiżanki były z gęsich jaj, a dzbanek ze strusiego jaja. Z przykryweczkami, elegancko. I to nie był żaden bibelot, tylko funkcjonalny serwis, z którego można było normalnie wypić kawę!

Poza tym abażury do lampek nocnych z pięknymi, ażurowymi wzorami ciętymi w skorupce, stroiki, ozdoby, rękodzieło artystyczne. - Naprawdę, niemal wszystko. W tej chwili zakres wykorzystania wydmuszek ograniczony jest jedynie ludzką wyobraźnią - zapewnia Ryszard Kaprawy, sąsiad pana Romka i bardzo ważna postać w całej wydmuszkowej historii.

Jajko na choince? Czemu nie…
K. MATLA

Zaczęło się od… cuchnącego jajka

Roman Larysz zaczął robić w jajkach przez przypadek. Naprawdę. Ktoś szepnął panu Romkowi, że pan Rysio, z tej samej wsi, chce sprzedać patent na pisanki. Brzmiało, tak abstrakcyjnie, że już z samej ciekawości wypadało pójść i zobaczyć. - Ze mnie żaden artysta… Bardziej się znam na rysunku technicznym niż na malowaniu jajek - wspomina pan Roman, z zawodu mechanik. Poszedł jednak. Popatrzył. Pogadali sobie jak chłop z chłopem. Nie chodziło o żadne pisanki, tylko o produkcję wydmuszek, a to zupełnie inny rodzaj rzemiosła.

Pan Roman szukał na siebie jakiegoś nowego pomysłu, a pan Rysio musiał, niestety, pożegnać się z opracowaną przez siebie autorską metodą. Stan zdrowia nie pozwalał mu już dłużeć forsować ciała.

I tak mechanik samochodowy, z różnorodnym doświadczeniem zawodowym, włącznie z epizodem w ceramice, popadł w jajka. Jedna rozmowa, druga, pan Rysio wziął pana Romka ze sobą do Szreniawy, czyli do pisankowej mekki. Właśnie tam, pod Poznaniem, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego organizuje doroczne targi, na których spotyka się cała niszowa branża. Tam poznaje się ludzi, nawiązuje kontakty. Tam można zobaczyć, co prawdziwi artyści potrafią wyczarować ze zwykłego jajka.

- Ja już od dwóch lat nie prowadzę działalności, a ludzie cały czas jeszcze dzwonią z pytaniami, chcą składać zamówienia - zdradza Ryszard Kaprawy. I choć bohaterem tej opowieści jest pan Roman, to nie można zapomnieć, że bez pana Rysia ta historia w ogóle by się nie wydarzyła:

- Zaczynaliśmy w dość dziwny sposób, 17 lat temu. Robiłem pisanki dla pana ze Stuttgartu, który zamówił 20 tysięcy sztuk przed Wielkanocą. Kontrahent dostarczył własne wzory, farby i wydmuszki, ale takie, że w mieszkaniu nie dawało się wysiedzieć z powodu smrodu. Fetor był dramatyczny. Wydmuszki były źle spreparowane, niewłaściwie oczyszczone, a pozostałe wewnątrz białko po prostu psuło się i cuchnęło.

To był prawdziwy początek wydmuszkowej przygody. Podjęli wysoce karokołomne wyzwanie spreparowania wydmuszek, nie mając o tym zielonego pojęcia. Wszystko - otwieranie jajek, wydmuchiwanie zawartości, sterylizacja, było ogromnym wyzwaniem. Do wszystkiego dochodzili „na piechotę”, metodą prób i błędów, własnymi środkami. Dopracowali się wreszcie metody, która jest obecnie chroniona tajemnicą. I ani słowa więcej na ten temat. Jedyne, co można - a nawet należy! -podkreślić, to że jest to metoda nietoksyczna i nieagresywna dla otoczenia.

Ze skorupką w świat

Można powiedzieć: ot, wydmuszka… Ale gdy przyszło zamówienie z USA, trzeba było dostawę wyposażyć w certyfikat czystości biologicznej. Zatem przekonać i sanepid, i służby weterynaryjne, że produkt można bezpiecznie wyeksportować przez ocean. Jeśli chodzi o Unię Europejska - nie ma żadnego problemu. Wydmuchane skorupy można kupować, sprzedawać, wysyłać, handlować nimi, itd. Przeprawa z tym samym przez ocean to już wyzwanie dla wyjątkowo odpornych.

Na początku Roman Larysz pracował „normalnie”, jak Pan Bóg przykazał, a po pracy zawijał rękawy i brał się za jaja. Dwa lata trwało przygotowanie do nowej roli i podejmowanie życiowych decyzji. Teraz produkcja wydmuszek, w ramach własnej działalności, jest źródłem utrzymania dla rodziny.

Z tym, co wypłynie z wydmuszki, robi się dokładnie to samo, co w wylęgarniach - idzie do utylizacji. W domu Laryszów nie jada się trzy razy dziennie omleta przełożonego jajecznicą. Tego białka nie wykorzystuje się dla celów kulinarnych, bo jest to białko z jaj przemysłowych. W wylęgarniach są ścisłe limity; wiadomo, ile może zostać zutylizowane, a ile mogą odkupić hodowcy zwierząt futerkowych.

Jajko przemysłowe ma zupełnie inną pieczątkę na skorupce niż jajko spożywcze. A ten, kto je sprzedaje, musi mieć stuprocentową pewność, że nabywca nie pójdzie z takim jajkiem na rynek i że nie będzie nim handlować jak normalnymi.

Czym się różni jajko przemysłowe od spożywczego? Przede wszystkim tym, że jest produkowane z myślą o wylęgu. To nie znaczy, że jest trujące albo niepełnowartościowe. Tyle, że jajko przemysłowe produkowane jest do innych celów niż spożywcze. Nawiązanie współpracy z wylęgarniami wymaga naprawdę ogromnego nakładu pracy i samozaparcia. Trzeba to sobie jasno powiedzieć - wylęgarnia, która świeci jednorazowo 50 tysięcy jajek, naprawdę nie ma potrzeby zajmować się jakimś drobnym, kilkutysięcznym zamówieniem z niszowej branży, jaką jest produkcja wydmuszek.

5-milimetrowa wydmuszka

- Akurat teraz szykuję partię wydmuszek do Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Muzeum Karkonoskie też bierze ode mnie, a wcześniej od pana Ryszarda, wydmuszki na potrzeby warsztatów zdobienia woskiem - opowiada nowy właściciel metody.

Gdy pan Rysio zaczynał w tym kruchym biznesie, obowiązywało delikatne, tradycyjne wzornictwo. Później wszystko stało się dozwolone: wycinanie, malowanie, dekupaż w każdej możliwej formie, naklejanki, oklejanie jaj zebranymi płatkami kwiatów. To było prawdziwe szaleństwo, gdy go życie postawiło przed faktami. Mógł albo wymalować te 20 tys. jaj dla Niemca i zarobić, albo nie. Jeździł więc po kilkaset kilometrów, maluchem, po 600 białych jajek, bo tyle mu do auta na tylne siedzenie wchodziło… Dziś, gdy Roman Larysz jedzie po transport do wylęgarni, to przywozi dwa i pół tysiąca jaj gęsich, a mniejszych - nawet do siedmiu tysięcy.

Pan Roman nie zdobi jaj. Tu konieczna była wąska specjalizacja. Owszem, gdy jedzie na festyn, to zabiera też prace zaprzyjaźnionych artystów, żeby przyozdabiać nimi stoisko. Zawsze to inaczej wygląda, gdy się rozkłada kram. Jednak jego branża to wydmuszki - nie pisanki, kraszanki czy nowoczesny dekupaż.

Generalnie do kontrahentów idą białe jajka, choć jest też zapotrzebowanie na jajko indycze czy przepiórcze. W każdym razie żeliszowianin „robi” dziś każde jajko, nawet gołębie. Na niedawny festyn w Łomnicy przygotowywał specjalnie jajka przepiórcze. W transporcie trafiło się jedno naprawdę dziwaczne, o wysokości 5 mm. Z niego też zrobił wydmuszkę. Trochę to wymagało wysiłku, ale przy okazji dowiódł też własnego kunsztu. Taka jubilerska robota w wydmuszce… Zdarzają się nietypowe zamówienia, więc trzeba być przygotowanym na wszystko. Kiedyś artysta zapragnął jajek z asymetrycznie umiejscowioną dziurką, tylko jedną. Żeby w niej osadzić lusterko czy coś tam. Pan Roman siedział, głowił się, próbował - i zrobił! Wszystko można, tylko trzeba naprawdę chcieć.

Katarzyna Matla

REKLAMA I PROMOCJA

Modernizacja polskich banknotów

Narodowy Bank Polski od 7 kwietnia stopniowo zaczął wprowadzać do obiegu banknoty 10 zł, 20 zł, 50 zł i 100 zł ze zmodernizowanymi zabezpieczeniami. Chociaż ich projekty graficzne nie zmieniły się, różnice pomiędzy banknotami nowej i dotychczasowej emisji są widoczne.

Najważniejsze zmiany, jakie można dostrzec, to niezadrukowane pole znaku wodnego, dodatkowy element w znaku wodnym w postaci nominału, farba opalizująca i recto-verso, czyli uzupełniający się druk obustronny, widoczny pod światło. Jak wyglądają nowe zabezpieczenia, wyjaśnimy na przykładzie banknotu 50 zł.

Podczas oglądania pod światło - poza wspomnianym drukiem obustronnym - widoczne są jeszcze dwa zabezpieczenia. Pierwsze to znak wodny z wizerunkiem władcy (w tym przypadku króla Kazimierza III Wielkiego) i oznaczeniem nominału („50”). Drugie to nitka zabezpieczająca, czyli ciemna pionowa linia z oznaczeniem nominału i skrótem „ZŁ”, widocznymi również w odbiciu lustrzanym.

Gdy przechylimy banknot, dostrzeżemy kolejne zabezpieczenie - to tzw. farba zmienna optycznie, którą nadrukowano stylizowaną literę „K” w koronie. Została ona umieszczona po prawej stronie portretu króla. Wraz ze zmianą kąta patrzenia kolor litery płynnie przechodzi z zielonego w niebieski. Także w promieniach UV zobaczymy nowy element. Pośrodku banknotu ukaże się bowiem seledynowy kwadrat z oznaczeniem nominału („50”) i skrótem „ZŁ”. Na wszystkich banknotach znajduje się podpis obecnego prezesa NBP Marka Belki.

Warto pamiętać, że banknot o nominale 200 złotych na razie nie zostanie zmieniony, a żaden ze zmodernizowanych banknotów nie trafił do obiegu przed 7 kwietnia. Banknoty, których używamy obecnie, zachowają swoją ważność bezterminowo.

Życie niewesołe

(...)Jestem zdruzgotana. Mój brat usiłuje zlikwidować moje kontakty z jego nastoletnią córką, którą bardzo kocham. Z bratem mamy złe relacje od czasu śmierci naszego taty. Poszło oczywiście o pieniądze, nawet niezbyt duże, ale zawsze to kasa. Tato na mnie zapisał swoją polisę ubezpieczeniową. Ja się temu nie dziwiłam. To ja się nim opiekowałam w ostatnich latach, to ja sprzątałam jego mieszkanie, myłam okna, zabierałam do lekarza. Brat nie mieszka daleko od nas, to godzina jazdy samochodem. Ale jemu zawsze było daleko, miał ważniejsze sprawy na głowie. Ile razy mówiłam do niego, żeby przyjechał chociaż na parę dni, kiedy tato już był na morfinie, kiedy wiadomo było, że jego dni są policzone. Ale gdzie tam. Łaskę robił, gdy przyjechał na parę godzin, a już po kwadransie kręcił się nerwowo na krześle. Ja wiedziałam, że nie może patrzeć na umierającego ojca, wiedziałam, że cierpi razem z nim, ale to go nie tłumaczyło. Tato go najbardziej z nas lubił (trójka rodzeństwa, ale siostra też jest schorowana, mieszka za granicą), on też zrobił prawdziwą karierę zawodową. Nigdy pieniędzy mu nie brakowało, ale wiadomo jak to jest: im masz więcej, to chcesz jeszcze i jeszcze. Ta polisa to naprawdę nie było dużo, ale mnie poratowała bardzo, mogłam spłacić kredyt, który z ledwością spłacałam, miałam już dwie zaległe raty. Na szczęście dogadałam się z bankiem i mogłam z opóźnieniem uregulować spłatę. Dzięki mojemu ojcu. Ale przecież starałam się bardzo, opiekowałam się, gotowałam mu posiłki, towarzyszyłam w chorobie. To było dla niego bardzo ważne, często mi mówił, że to dzięki mnie jego ostatnie chwile życia nie są upokorzeniem, tylko godnym odchodzeniem. Płakaliśmy razem. Nie twierdzę, że brat go nie opłakiwał, że nie żałował, owszem, ale niczym się nie zasłużył w chorobie taty, więc tato powiedział, żebym te pieniądze sobie zatrzymała. Brat też o tym wiedział, bo mu wcześniej mówiłam. No, ale teraz nie chodzi o te pieniądze, tylko o kontakty moje z bratanicą. To dziewczynka 15-letnia, moja ukochana „córeczka". Nigdy nie miałam swoich dzieci, tak się w życiu ułożyło. Dlatego traktowałam ją od urodzenia jak własną córkę. Zresztą jestem jej matką chrzestną. Sporo pieniędzy przez te wszystkie lata przeznaczałam na nią, kupowałam prezenty, dokładałam do wakacji, do odzieży, na lekcje tańca. To jest wspaniała dziewczynka, dobra, ułożona, świetnie się uczy. Jest dumą nas wszystkich, moją również. I nie było dotąd żadnego problemu, zabierałam ją do siebie, zawoziłam na konie, gotowałyśmy razem, uczyłam ją wielu rzeczy. I nagle urwało się wszystko, nawet nie mogę jej wręczyć prezentu wielkanocnego. W ostatnią niedzielę zadzwoniłam do niej i powiedziałam, żeby przyjechała, że mam dla niej prezent i pójdziemy na dziadzia grób zapalić znicze. Jakoś nigdy tak nie było, żeby się jąkała, dukała coś od rzeczy, że nie może, bo musi w niedzielę na jakąś wycieczkę naukową jechać, że to jej przysporzy punktów na świadectwie szkolnym, mówiła o jakichś „batach" - nie zrozumiałam nic a nic. To mówię, że może w następnym tygodniu, że jest jeszcze trochę czasu. To ona na to, że nie da rady, bo ma dużo nauki, bo są klasówki. Domyśliłam się, że może brat będzie miał tutaj coś do powiedzenia. I oczywiście, że miał. Że niech mi się nie wydaje, że będę miała ciągle na nią wpływ, że to się musi skończyć, że nie jest moim dzieckiem. Wiedziałam od razu, jakie są tego przyczyny. Bardzo cierpię. Zaraz są święta, zawsze mnie z tatą zapraszali, teraz, po jego śmierci, nie usłyszałam, że mam przyjechać na śniadanie wielkanocne. Tak to, Dominiko, pieniądze mogą skłócić rodzinę.

Stenia

Dziękuję za list. Napiszę tutaj coś bardzo banalnego: musisz trochę odczekać, czas będzie Twoim sprzymierzeńcem. Nie nachodź rodziny, wstrzymaj się, za chwilę, sami się odezwą. Wszystkim Czytelnikom z okazji Świąt Wielkiej Nocy życzę zdrowia, spokoju i chwil pełnych radości.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Świąteczne mazurki!

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Przepisy na świąteczne mazurki przedstawia dziś Maja Ligęza z Trzcińska (na zdjęciu). Na co dzień pracuje w Kuchni Ziemiańskiej w Pałacu Łomnica, ale przepisy na wielkanocne mazurki przejęła od mamy i babci.

- W moim domu na Wielkanoc piecze się makowce, rozmaite babki, obowiązkowy sernik i właśnie mazurki - opowiada Maja Ligęza. Ciasta na wielkanocnym stole pojawiają się po śniadaniu, podczas którego króluje żur gotowany na naturalnym zakwasie i oczywiście... jajka.

MAZUREK WIELKANOCNY

Przepis na ciasto: 3 żółtka, 3 łyżki kwaśnej śmietany, 3 szklanki mąki, kostka margaryny, aromat waniliowy.

Mieszamy wszystkie składniki, zagniatamy ciasto, zawijamy w folię spożywczą i na godzinę odstawiamy do lodówki. Następnie rozwałkowujemy, układamy na blasze na papierze do pieczenia, nakłuwamy widelcem. Pieczemy 20 minut w piekarniku nagrzanym do 220 stopni.

Schłodzone ciasto można pokroić na kwadraty, każdy inaczej ozdobić. Podstawową masą jest biały lukier (sok z cytryny i cukier puder, masa powinna być gęsta). Do jednej części masy można dodać kurkumę (masa zabarwi się na żółto), do innej sok malinowy lub syrop buraczany, do kolejnej sok ze szpinaku (zielony mazurek) lub roztopioną czekoladę z dodatkiem mleka. Naturalne ozdoby to już tylko kwestia wyobraźni i... zaopatrzenia kuchni.

MPP

Co, gdzie, za ile...

W marketach lekkie, przedświąteczne ożywienie. Koszyczki, baranki i wielkanocne zajączki cenami nie odbiegają od tych z lat poprzednich. Potaniał cukier i wieprzowina, a białą surową kiełbasę można kupić już od 10,99 zł za kilogram (parzona 8,99 zł). Oczywiście codziennie w każdym markecie jest dużo promocji: na majonez, groszek, kukurydzę (Kaufland), rodzynki, masę makową warzywa, czy formy do wypieku ciast (Tesco). Bez problemu można dostać świeży koperek, natkę pietruszki, truskawki, ogórki gruntowe i szparagi. Ceny gotowych ciast są bardzo zróżnicowane, ale sądząc po bardzo przerzedzonych półkach z mieszankami do wypieku bab, pierników i drożdżówek - ilość amatorów „własnych" wypieków jest spora. Jajka gospodarskie są do zdobycia na targowiskach, choć cena za sztukę wynosi 0,80-1,00 zł. **(ep)**

PRODUKTY	KAUFLAND	TESCO	REAL
chleb baltonowski 600 g (krojony)	1,49 (500g)	2,49	2,59
mleko Łaciate 3,2 tł. - karton	3,09	3,09	3,19
masło Łaciate 82% tł. - 200 g /margaryna Kasia	4,79/1,88	4,29/2,19	4,99/2,19
ser żółty Gouda (1 kg)/ser biały(wiaderko)	27,9/6,89	18,90/7,99	17,50/7,99
cukier/ryż (1 kg)	2,19/2,99	2,29/2,99	2,19/3,19
olej Kujawski (1 l)/jajka (30 szt.)	5,95/6,99	5,99/6,99	6,29/6,79
mąka tortowa (typ 450)/makaron (kg)	1,39/3,29	1,50/2,58	1,65/2,63
kasza jęczmienna/gryczana (w torebkach)	1,45/3,49	1,49/2,99	1,25/3,99
cytryny/banany (1 kg)	5,69/4,85	5,69/4,89	5,99/4,85
sałata lodowa/głowiasta (główka)	2,79/1,99	2,99/2,99	2,98/2,99
pieczarki/cebula (1 kg)	7,99/1,69	7,99/2,79	7,99/1,99
marchew/pietruszka (kg)	1,69/4,89	1,69/5,49	1,49/5,49
pomidory/ogórek zielony (szt.)	3,33/5,99	6,49/2,00 (szt.)	5,79/4,99
papryka czerwona /kapusta młoda (szt.)	7,89/4,99	7,99/brak	8,99/4,99
brokuł/kalafior (szt)	1,99/5,99	2,99/4,99	2,49/5,79
ziemniak/buraki (1 kg)	1,59/1,35	2,29 (2,5kg)/1,89	0,99/1,79
jabłka/mandarynki (1 kg)	1,69/5,99	2,99/4,99	2,79/5,99
pomarańcze/grejpfrut czerwony	3,59/4,45	3,19/4,49	2,59/3,49
szynka gotowana/boczek wędzony (kg)	19,9/12,99	15,99/15,90	19,90/11,90
kiełbasa podwawelska/śląska (1 kg)	17,90/18,90	11,00/12,90	11,00/20,59
kurczak /wołowina (1 kg)	6,99/24,99	6,99/30,99	6,99/32,99
pierś z indyka /kurczaka (1 kg)	18,99/14,98	brak/13,99	17,99/16,99
schab z kością/bez kości (1 kg)	brak/12,75	14,99/16,99	brak/11,99
karczek z kością/bez kości (1 kg)	brak/15,99	10,99/brak	brak/17,99

Pomogę, oddam za darmo

Potrzeby:

Wózek-spacerówka (może być podwójny); wózek głęboki dla bliźniaków; dekoder do odbioru TV; kuchenka elektryczna (mała); meble kuchenne; komputer; ubranka dziecięce; mikrofalówka; pralka.

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. **(ep)**

Gdy serce drgnie

Zadbana emerytka 63/160/49 o wielu zainteresowaniach, j. angielski, niemiecki, pozna Pana w odpowiednim wieku, szlachetnego, zadbanego, zmotoryzowanego, bez nałogu alkoholowego, złotą rączkę, nie z Z.K., z Jeleniej Góry lub okolic.

Basia

Bardzo samotna, miła, 62 l., 154/76 kg, bez nałogów, lubię muzykę, taniec, podróże, przyrodę. Poznam Pana bez nałogów, niezależnego finansowo, bez zobowiązań, z domem lub mieszkaniem, zmotoryzowanego, w zbliżonym wieku od 60 l. - 70 l., z kraju, zagranicy, znającego język polski. Więcej w liście i osobiście.

Morowa

Jestem od 15 lat w separacji. Mam 165 wz., 72 kg, o siwym włosie. Mieszkam w okolicach Warszawy. Obecnie jestem w Uzdrowisku Cieplice w Domu Zdrojowym do 16 kwietnia. Poznam panią szczupłą i niską, samotną i bezdzietną. Pozdrawiam samotne panie. Aha, mam 17-letniego syna i proszę o smsy. Oto mój numer 669-568-386.

Wiesiek

Dzień dobry, wzrost 1,76, 33 l., poznam panią w wieku 24-36 l. Interesuję się sportem, muzyką, lubię góry i często w nie chodzę. Tel. do mnie 730-347-880.

Krzysztof

Mam 55 lat, młody duchem i ciałem, 174/78, szatyn, lekko skronie posypane szronem. Poznam Panią do lat 50, szczupłą blondynkę (to nie jest warunek) celem stworzenia stałego związku. Z Jeleniej Góry lub okolic. Tel. 666-953-062.

Bliźniak

Prawdziwa wiosna za pasem, powoli wszystko budzi się na nowo do życia. Zapomnij o dawnych troskach i pozwól sobie na chwile radości w swoim życiu. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M.Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.pl

W Uboczu zlikwidowano nielegalną hodowlę psów

Psy i ludzie żyli w odchodach i smrodzie

15 zaniedbanych psów, żyjących w fatalnych warunkach, przejęli od ich hodowcy wolontariusze Fundacji na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt Mondo Cane, wspomagani przez policjantów. Dziką hodowlę prowadził na swojej posesji 46-letni mieszkaniec podgryfowskiego Ubocza.

Do ujawnienia, czym zajmuje się mężczyzna, doszło dzięki osobie, która kupiła psa w Uboczu. Zwierzę okazało się ciężko chore (ostatecznie padło), o czym nabywca powiadomił jeleniogórski inspektorat Mondo Cane. Wolontariusze zrobili rekonesans i zorientowali się, w jakich warunkach żyją czworonogi. Kiedy już w asyście policji trafili na miejsce, znaleźli 15 psów zarobaczonych, z chorobami skóry i oczu, żyjących bez dostępu do wody, we własnych odchodach. Oczywiście także bez wymaganej dokumentacji. Psy nie były zagłodzone, ale warunki bytowania zagrażały ich życiu.

Osoba biorąca udział w akcji mówiła, że była zszokowana tym, co zobaczyła.

- Po wejściu do domu miałem odruch wymiotny. Smród był nie do opisania - opowiada. - Nie to było jednak najgorsze, lecz stan żyjących tam psiaków. Część była tak zarobaczona, że miały brzuchy napuchnięte, jakby były w ciąży. Pchły i inne robactwo żyjące w sierści było widać gołym okiem. Dwie suczki shih tzu służyły najpewniej tylko do rozrodu: nie były w stanie się podnieść, na nic nie reagowały, były ślepe. Nigdzie nie było jedzenia ani wody; gdy im rzuciliśmy suchą karmę, te, które były w stanie się poruszać, omal się nie pozagryzały w walce o jedzenie. Psy żyły w mieszkaniu razem z właścicielem i starszą kobietą,

najpewniej matką. Za psiarnię służył jeden z pokojów, ale zwierzęta łaziły wszędzie i wszędzie były ich odchody: na parapetach, na stole w kuchni. Nikt tego nie sprzątał, dopóki nie było tak grubo, że można było zebrać łopatą. Zresztą tym ludziom też można tylko współczuć: jak można żyć w takich warunkach? Powiadomiona została opieka społeczna, bo starsza kobieta też potrzebowała pomocy. A właściciel chyba nie w pełni rozumiał, że źle postępował. Próbował przekonywać, że psom źle się u niego nie dzieje. Ale na wsiach ciągle jeszcze u wielu ludzi takie podejście do zwierząt jest normą…

Jak to możliwe, że hodowla istniała prawdopodobnie dość długo, że o warunkach, w jakich żyją zwierzęta nie poinformował nikt z sąsiadów ani żaden z nabywców psów, bo na pewno tacy byli? Wszystko przez to, że psiaki właściwie nie opuszczały domu. Miały zrobiony bardzo mały wybieg o powierzchni 1,5 x 1,5 metra, do tego zafoliowany, żeby nikt nie widział, co się dzieje. A że całe podwórko było zagracone, trudno było zauważyć coś niepokojącego, zwłaszcza że właściciel raczej nie utrzymywał bliższych kontaktów sąsiedzkich. Może poza jedną rodziną, bo są podejrzenia, że do sprzedaży psów nie dochodziło w miejscu hodowli, lecz przez pośrednika. To prawdopodobnie u niego można było nabyć szczeniaki, z tłumaczeniem, że to incydentalna sytuacja, przypadkowy miot. Właśnie dlatego nabywcy mogli nie wiedzieć, jak rzeczywiście wygląda sytuacja.

- Właściciel popełnił szereg przestępstw i wykroczeń związanych z ustawą o ochronie zwierząt - mówi oficer prasowy lwóweckiej policji, Mateusz Królak, który brał udział w likwidowaniu nielegalnej hodowli. - Będący na miejscu lekarz weterynarii stwierdziła, iż część psów jest chora. Psy zostały zabezpieczone w odpowiednich kojcach i przewiezione przez wolontariuszy celem badań i udzielenia im pomocy weterynaryjnej. Po odrobaczeniu i leczeniu trafią do opiekunów tymczasowych. O ich dalszym losie zadecyduje sąd.

Za znęcanie się nad zwierzętami grozi do 2 lat więzienia, grzywna do 100 tys. zł i 10-letni zakaz posiadania zwierząt.

(mal)

W Gryfowie runął mur

Do katastrofy budowlanej doszło w nocy z soboty na niedzielę w Gryfowie Śląskim. Na ulicę Rzeczną runął mur oporowy o długości ok. 20 metrów i wysokości 4 - 7 metrów, a wraz z nim stojące w pobliżu garaże. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale straty materialne są znaczne. Nieprzejezdna jest też droga prowadząca do gryfowskiego szpitala.

Świetnie spisały się służby ratownicze, które uratowały dwa stojące w zawalonych garażach samochody. Dwa kolejne garaże były puste. Przysypany został tylko jeden samochód, seat toledo. Akcję ratowniczą prowadziły policja, zawodowa i ochotnicza straż pożarna z Lwówka Śląskiego, a także pogotowie elektryczne i gazowe. Przez kilkanaście godzin mieszkańcy okolicznych budynków pozbawieni byli prądu.

Burmistrz Gryfowa, Olgierd Poniźnik przyznaje, że mur oporowy był w kiepskim stanie od ubiegłorocznej powodzi, która mocno go osłabiła. Przygotowano nawet dokumentację na cząstkowe naprawy, ale brakowało pieniędzy, by podjąć prace. Teraz trzeba je będzie przeprowadzić i to w znacznie szerszym zakresie. Burmistrz jednak liczy, że zdarzenie umożliwi pozyskanie dodatkowej promesy ze środków na usuwanie skutków powodzi. Bez względu na wszystko, na pewno jednak już w poniedziałek miał być usunięty gruz, co miało pozwolić udrożnić ulicę Rzeczną. Do tego czasu, do okolicznych domów i szpitala trzeba jeździć objazdem przez ul. Rzepakową.

(mal)

REKLAMA I PROMOCJA

Dzieci pod fachową opieką

Oddział Chirurgii Dziecięcej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej jest Oddziałem o II (wyższym) stopniu referencyjności, prowadzonym przez doświadczonych chirurgów dziecięcych, związanych z placówką od lat. Ordynatorem Oddziału jest lek. med. Alicja Bojęć, a za zespół pielęgniarski odpowiedzialna jest Pielęgniarka Oddziałowa Stanisława Karbowska.

Od 2010 roku z Oddziałem stale współpracują specjaliści z Kliniki Chirurgii Pediatrycznej i Urologii z Wrocławia. W Oddziale leczone i diagnozowane są dzieci od chwili urodzenia do pełnoletności. Prowadzona jest diagnostyka i leczenie wad wrodzonych przewodu pokarmowego a także przerostowe zwężenie odźwiernika. Leczone są także wady powłok brzucha, przepukliny pępkowe, pachwinowe, przepukliny kresy białej, wady narządów płciowych , stulejki, wnętrostwa.

W ramach **chirurgii jednego dnia** usuwane są różnego rodzaju zmiany skórne oraz wykonywane są drobne zabiegi ortopedyczne. Oddział pełni całodobowy dyżur i w ramach dyżuru zaopatrywane są dzieci z nagłymi schorzeniami. Najczęściej są to:

- urazy głowy
- oparzenia
- złamania
- bóle brzucha

W diagnostyce schorzeń wykorzystywany jest wysokospecjalistyczny sprzęt, taki jak rezonans magnetyczny, ultrasonograf, tomograf komputerowy oraz wysokiej klasy aparat rentgenowski. Oddział korzysta z Pracowni Endoskopowej oraz Laboratorium Analitycznego. Na miejscu istnieje możliwość wykonania większości konsultacji specjalistycznych. W leczeniu urazów narządów ruchu Oddział ściśle współpracuje z Oddziałem Chirurgii Urazowo - Ortopedycznej. Kontynuowanie leczenia poszpitalnego oraz kontrole odbywają się w Poradni Chirurgii Dziecięcej, czynnej 4 dni w tygodniu.

Godziny przyjęć do Poradni: pn. 8:30-13:00, wt. 10:00-16:00, śr. nieczynna, czw. 8:30-14:00, pt. 11:00-13:30.

Dzieci przyjmowane są do Oddziału przez całą dobę. Ustalenia terminów przyjęć planowych do zabiegów operacyjnych, pon.-pt. od godz. 9:00 do godz. 14:00. Przy ustaleniu terminu wymagane skierowanie do szpitala.

REKLAMA I PROMOCJA

Bądź innowacyjny... i poszukaj podobnych ludzi

Twórcy start-upów często kojarzą się z wybitnymi indywidualistami, którzy dzięki swojemu geniuszowi samotnie zawojowali świat. Oczywiście – tak też bywa. Ale co najmniej równie często start-up zakładają dwie, trzy, czasem więcej osób. Są też otwarci na innych start-upowców, lubią się z nimi spotykać, dyskutować, wymieniać doświadczeniami.

Taki kontakt umożliwia Aula Polska, spotkania branży internetowej, odbywające się w Warszawie od prawie 7 lat. Spotkań było ponad 140, Aula dorobiła się sponsorów i stałego miejsca w Akademii Leona Koźmińskiego. Wstęp jest darmowy i ogólnodostępny, ale obowiązują zapisy. W imprezach uczestniczy za każdym razem ponad 300 osób. Każde spotkanie składa się z kilku prelekcji, dotyczących nowych firm i problemów start-upów. Ostatnie poświęcone były sprzętowi IT, mierzeniu i badaniom w biznesie, „start-upom małym i dużym", przyszłości telewizji. Warto spojrzeć na opis sesji, by wiedzieć, co w nich było (lub będzie). I obejrzeć prezentacje. To nie to samo, co osobiste uczestnictwo, bo bez dyskusji. Prezentacje trwają ponad 5 minut, ale nie są nużące, także dla kogoś, kto nie styka się na co dzień z najnowszymi technologiami.

Adam Łopusiewicz, prowadzący **mamstartup.pl** i autor książki „Start-up. Od pomysłu do sukcesu", mówi, że środowisko ceni takie wydarzenia. – Prezentacja i uczestnictwo oznacza możliwość bezpłatnego ulepszenia produktu. Dzięki konsultacji w kuluarach możemy wiele dowiedzieć się na temat problemów użytkowników. Podczas takich rozmów kilku start-upowców wstępnie przekonało też inwestorów do współpracy.

Na spotkaniu Auli o start-upach małych i dużych zwróciłem uwagę na wystąpienie Macieja Zielińskiego z automater.pl (na stronie **http://aulapolska.pl** w zakładce Wystąpienia), który opowiadał, jak uruchomili z kolegą firmę zajmującą się automatyczną dostawą kodów bądź plików np. Orange 50 zł lub klucz Steam aktywujący grę po sprzedaży towaru na Allegro lub eBay. Działają w Polsce i w kilku innych krajach. Wystartowali niemal bez grosza, tylko z pomysłem i programem. Na koniec Maciej Zieliński mówi:

– Nieprawda, że content (zawartość, pomysł) jest królem. Królem jest zespół – ich jest kilkuosobowy i działa online z różnych miast Polski. Spotykają się raz na tydzień czy półtora – to wystarcza. – Nagrania ciekawych wystąpień motywują do działania, są też inspiracją do własnych przemówień. Pokazują jak się poruszać, jak mówić itp. – podsumowuje Adam Łopusiewicz.

Od 2009 roku Aula Polska przyznaje wyróżnienia – Aulery. Są to statuetki wręczane start-upom związanym z internetem lub technologią, które wniosły wkład w promowanie przedsiębiorczości, dzieląc się praktyczną wiedzą z gośćmi Auli. W ostatnim roku laureatami zostali: Showroom, Pixer, Sotrender, Migam.

Showroom (**shwrm.pl**) to platforma łącząca młodych, niezależnych projektantów modowych z klientami. Pixer to działająca w całej Europie firma, która drukuje i dostarcza zindywidualizowane fototapety, korzystając z 2 milionów zdjęć. Sotrender jest narzędziem do analiz i optymalizacji działań marketingowych na Facebooku. Natomiast **migam.pl** to projekt Przemka Kuźmierka, który z zespołem wymyślił automatycznego tłumacza języka migowego.

Na portalu **mamstartup.pl** znaleźć można zapowiedzi wielu wydarzeń na mniejszą skalę w różnych polskich miastach. Na przykład 27 lutego odbyła się 11. odsłona Start-up Stage w Krakowie. Tym razem skupimy się na programach akceleracyjnych dla start-upów – piszą organizatorzy. – Zaprosiliśmy 4 różne akceleratory, które opowiedzą, co robią i na jakie start-upy czekają. Będą to: TechStars – Jon Bradford przedstawi londyńską wersję TechStars, ACCELERATE – Marcin Szeląg opowie o programie Innovation Nest, WARP – Luka Sucic przedstawi program stworzony przez Hub.raum, Startup WiseGuys – Mike Reiner zaprezentuje estoński akcelerator.

Start-upy wykorzystujące nowe technologie odpowiadają na potrzeby różnych środowisk i konsumentów. Technologia jest tylko narzędziem. Szybko rośnie segment aplikacji mobilnych. To już setki i tysiące rozwiązań polskich programistów, dostępnych w sklepach związanych z Apple, Microsoftem czy platformą Android.

Stworzenie aplikacji mobilnej nie jest banalnym zadaniem, a na pewno nie wystarczy sam pomysł. Najlepszy jest team: pomysłodawca, programista, grafik. Pisze Piotr Biegun: „Stworzenie dobrej aplikacji kosztuje i niestety tych kosztów nie da się uniknąć. Oprócz samego pisania aplikacji należy stworzyć grafiki, przygotować backend do jej obsługi, przeprowadzić testy oraz przygotować aplikację do publikacji". Mimo to jedno jest pewne.

Historie niektórych aplikacji i ich twórców uruchamiają wyobraźnię, wydaje się, że tysiące dolarów są w zasięgu ręki. Tak bywa przede wszystkim wtedy, gdy aplikacja odniesie sukces na najbardziej rozwiniętych rynkach – Stanów Zjednoczonych i Chin.

Szukając informacji o start-upach, znalazłem sporo polskich projektów, które zaczynają robić karierę w kilku czy kilkunastu krajach. Adam Łopusiewicz pół roku temu pisał o pięciu: Audioteka.pl (platforma do kupowania audiobooków); Znanylekarz.pl, dzięki któremu znajdziemy w okolicy specjalistę np. chorób dziecięcych i umówimy się na wizytę; Paylane.pl – system płatności; Vocabla.com do nauki słówek za pomocą testów. I zadane.pl – platforma edukacyjna typu Q&A dla młodzieży, dzisiaj już w 19 krajach.

Ale to było pół roku temu. Nowość to Estimote, który ma zmienić handel łącząc sklep i jego towary z telefonem klienta. Dzięki zamontowaniu w sklepie kilku sensorów użytkownik i sprzedawca mają się lepiej komunikować. „Gdy klient podnie- sie spodnie z półki i będzie się im przyglądać, na smartfona dostanie informacje, które mogą przekonać go do zakupu...". Brzmi śmiesznie, ale pod koniec ubiegłego roku Estimote uzyskał 3,1 mln dolarów finansowania od kapitalistów ryzyka, działa w Krakowie (produkcja czujników) i Silicon Valley. Estimote znalazł kapitał, bo dostał się do programu Y Combinator. Y Combinator to sposób finansowania dużej liczby start-upów w czasie tzw. rund. Twórcy, którzy zakwalifikowali się do danej rundy, na trzy miesiące przeprowadzają się do Silicon Valley i tam mentorzy z Y Combinator starają się rozwinąć ich projekt i zainteresować inwestorów. Estimote się udało.

Inny polski start-up, który uzyskał finansowanie w USA, to UXPin (1,6 mln dolarów). UXPin stworzył usługę dla twórców interfejsów www i mobilnych pozwalająca przełożyć papierowe szkice na projekt w serwisie. UXPin ma dziś 1400 do 3000 klientów, każdy płaci miesięcznie 14,99 dol. Wśród nich takie firmy jak Microsoft, USA Today, NBC, Red Bull itp., – pisze Grzegorz Marczak na **Antyweb.pl**.

Wszystkie te doniesienia pokazują potencjał polskiej innowacyjności. To nie jest droga do samodzielności dla każdego, ale jedna z najbardziej interesujących.

NBP Narodowy Bank Polski Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY MYSŁAKOWICE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu obejmującego działki ew. nr: 1192/2, 1192/27, 1192/28, 1192/29, 1041/9, 1041/1 do 1041/4, 269/1, 985, 302, 315, 1083/2 i 1083/3 położone w Mysłakowicach

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 ze zmianami), art. 39 ust.1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r. poz. 1235) oraz na podstawie Uchwały Nr XXXVI/219/13 Rady Gminy Mysłakowice z dnia 26 marca 2013 r.

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu:

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu obejmującego działki ew. nr: 1192/2, 1192/27, 1192/28, 1192/29, 1041/9, 1041/1 do 1041/4, 269/1, 985, 302, 315, 1083/2 i 1083/3 położone w Mysłakowicach wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach od 23 kwietnia 2014 r. do 23 maja 2014 r. w Referacie Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy w Mysłakowicach przy ul. Szkolnej 5, 58-533 Mysłakowice, w godzinach od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 15 maja 2014 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Mysłakowicach o godzinie 10.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do wyłożonych dokumentów należy składać na piśmie do Wójta Gminy Mysłakowice, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 06 czerwca 2014 r.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 57/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali użytkowych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyte udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

1. **ul. CIEPLICKA 194**
Lokal użytkowy o łącznej powierzchni 270,20 m kw., składa się z sali konsumpcyjnej, szatni, biura, kuchni, zmywalni, czterech magazynów: warzyw, napoi, mięsa i alkoholu, szatni personelu, dwóch korytarzy oraz trzech w.c. o powierzchni użytkowej 257,80 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - kotłowni o powierzchni 12,40 m kw., usytuowany na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 61,55%. Działka nr 22/3 o powierzchni 0.0594 ha, obręb Sobieszów I, AM-2, Księga Wieczysta nr 52279. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 02.09.2098 r.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy usługowej i/lub tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. Budynek położony w Jeleniej Górze przy ul. Cieplickiej 194 w granicach działki nr 22/3 wpisany został do rejestru zabytków decyzją 1005/J z dnia 08.01.1992 roku i podlega ochronie i opiece na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2003 r. Nr 162 poz. 1568 ze zmianami). Z uwagi na fakt, iż nieruchomość wpisana jest do rejestru zabytków uzyskaną w przetargu cenę lokalu oraz I opłatę z tytułu użytkowania wieczystego gruntu, obniża się o 50% (na podstawie przepisów art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami).
Cena wywoławcza nieruchomości: 65.000,00 zł
Wadium: 6.500,00 zł
2. **ul. SEBASTIANA KLONOWICA 3A**
Lokal użytkowy o łącznej powierzchni 213,07 m kw., składa się z 3 pomieszczeń sklepu, kotłowni, 2 magazynów, 2 korytarzy, 2 w.c. i pomieszczenia gospodarczego, położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 93,97%. Działki nr: 17/9 i 17/21 o łącznej powierzchni 0.0291 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW nr JG1J/00090752/1.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, jako przeznaczenie uzupełniające: usługi nieuciążliwe lokalizowane w parterach budynków.
Cena wywoławcza nieruchomości: 45.500,00 zł
Wadium: 4.500,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - **Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 15 maja 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 21 maja 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 57/2014 Prezydenta Miasta z dnia 10 kwietnia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej nieruchomości.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 56/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej wraz ze sprzedażą budynku położonej w Jeleniej Górze.

Nieruchomość gruntowa położona **w Jeleniej Górze przy ul. BARTKA ZWYCIĘZCY 10** stanowiąca działkę gruntu numer 25 o powierzchni 0.0527 ha, obręb 33, AM-1 przeznaczona jest do oddania w użytkowanie wieczyste na 99 lat wraz ze sprzedażą wolnostojącego budynku niemieszkalnego o jednej kondygnacji nadziemnej pełniącego funkcję schroniska młodzieżowego. Dla nieruchomości położonej przy ul. Bartka Zwycięzcy 10, Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00031637/8.
Cena wywoławcza nieruchomości: 229.400,00 zł, w tym:
cena budynku: 138.600,00 zł
cena gruntu: 90.800,00 zł
Wadium: 22.900,00 zł

Opis: Nieruchomość położona jest w strefie śródmiejskiej miasta przy ul. Bartka Zwycięzcy 10, która to ulica łączy się bezpośrednio z ulicą Jana Kochanowskiego i aleją Wojska Polskiego, jednym z głównych ciągów komunikacyjnych Jeleniej Góry. Nieruchomość charakteryzuje się bliskim dostępem do centrum miasta. Najbliższe sąsiedztwo nieruchomości stanowią obiekty Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze oraz zabudowa mieszkalna wielorodzinna z wbudowanymi w parterach usługami. Nieruchomość posiada dobry dostęp do przystanków miejskiej komunikacji autobusowej.
Obciążenia: Na nieruchomości ustanowione jest na okres do dnia 15 stycznia 2017 roku nieodpłatne prawo użytkowania. Prawo to ujawnione jest w dziale III księgi wieczystej nr JG1J/00031637/8 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych dla przedmiotowej nieruchomości.
Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości: cele oświatowe. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Jelenia Góra zatwierdzonego Uchwałą nr 482/XXXVII/2001 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 22 maja 2001 r. ze zmianami przedmiotowa nieruchomość położona jest liniach rozgraniczających jednostkę terenową oznaczoną symbolem MW - tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.
Termin zagospodarowania: nie ustala się.

Nieruchomość gruntową oddaje się odpłatnie w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat. Za oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste pobiera się pierwszą opłatę oraz opłaty roczne:
- stawka procentowa pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 25% ceny nieruchomości gruntowej uzyskanej w drodze przetargu,
- wysokość stawki procentowej opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego na działalność oświatową wynosi 0,3% ceny gruntu uzyskanej w drodze przetargu.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra **- Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 12 maja 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 16 maja 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 56/2014 Prezydenta Miasta z dnia 10 kwietnia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

KAMERALNY KOMFORTOWY
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ" KARPACZ
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
z całodobową opieką
INFORMACJE:
607-445-996; 75-76-197-84

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
INFORMUJE O PRZEZNACZENIU:

1) **Obwieszczeniem nr 398.2014.VI** z dnia 04 kwietnia 2014 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych położonych na terenie miasta Jeleniej Góry wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste, bądź sprzedażą udziału w gruncie.

2) **Obwieszczeniem nr 399.2014.VI** z dnia 7 kwietnia 2014 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Armii Krajowej 18.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 55/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy:

UL. GROSZOWEJ 43,45

Nieruchomość zabudowana jest częścią budynku niemieszkalnego niepodpiwniczonego, wykorzystywanego wcześniej na cele gospodarcze o 1 kondygnacji nadziemnej, przeznaczonego do rozbiórki. Nieruchomość położona w granicach działki nr 860 o powierzchni 0.3727 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, księga wieczysta nr JG1J/00087969/1.

Budynek niemieszkalny, który przeznaczony jest do rozbiórki, usytuowany jest częściowo poza granicami nieruchomości stanowiącej przedmiot rokowań a mianowicie w granicach działki nr 449/3 przy ul. Groszowej 47. W związku z tym wszelkie prace rozbiórkowe przedmiotowego obiektu nabywca winien uzgadniać ze Wspólnotą Mieszkaniową Groszowa 47.

Cena wywoławcza nieruchomości: 265.000,00 zł **Wadium: 26.500,00 zł**

Opis: Nieruchomość położona w strefie pośredniej miasta, wśród zabudowy mieszkalnej i usługowej. W niedalekim sąsiedztwie znajduje się siedziba Narodowego Funduszu Zdrowia, dyskont spożywczy BIEDRONKA oraz targowisko miejskie. Dojazd do nieruchomości odbywa się bezpośrednio z drogi publicznej - ulicy Janusza Korczaka, która łączy się z ulicą Wolności - jednym z głównych ciągów komunikacyjnych miasta.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: przeznaczenie podstawowe równorzędne ustalono: zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, to jest budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, usługi komercyjne, usługi sektora publicznego.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - **Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 12 maja 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 16 maja 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 55/2014 Prezydenta Miasta z dnia 10 kwietnia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Stara spiżarnia

Zatrudnimy osoby na stanowiska
KIEROWNIKÓW Delikatesów
mięsno-wędliniarskich w Jeleniej Górze

Oferujemy:
- umowę o pracę
- możliwość rozwoju i awansu zawodowego
- stabilność zatrudnienia
- atrakcyjny system wynagradzania

Aplikację proszę przesyłać na adres: opoka.d@niebieszczanscy.pl

Informacje pod numerem: 607 833 190

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2010r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni,

został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 49/2014 z dnia 10.03.2014 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Twoja Toyota bliżej niż myślisz
Salon TOYOTA Wałbrzych Nowakowski
ul. UCZNIOWSKA 21, 58-306 WAŁBRZYCH
TEL. 74/648-17-00 www.toyotawalbrzych.pl

Podana wysokość raty leasingowej dotyczy modelu Toyota Auris 1,33 Active H/B. Promocyjne finansowanie albo leasing, promocyjne ubezpieczenie oraz atrakcyjny rabat obejmują wybrane modele i wersje wyposażenia. Promocja trwa od 01.04 do 30.04.2014 r. Nie można jej łączyć z innymi promocjami. Szczegóły w Autoryzowanych Stacjach Dilerskich Toyoty. Toyota Auris Touring Sports – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,2 do 6,1 l/100 km i od 109 do 140 g/km (cykl mieszany). Toyota Yaris – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 3,9 do 5,4 l/100 km i od 103 do 123 g/km (cykl mieszany). Toyota RAV4 – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,9 do 7,2 l/100 km i od 127 do 173 g/km (cykl mieszany). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

OGŁOSZENIE

Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne - Lasy Państwowe - Nadleśnictwo Lwówek Śląski

na podstawie art. 38 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tj. Dz. U. 2011 Nr 12, poz.59, z póź. zm.) oraz na podstawie przepisów Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz. U. nr 78 poz. 532)

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Lwówek Śląski.

1. Przetarg odbędzie się **10.06.2014 r. o godz. 12.00** w świetlicy siedziby Nadleśnictwa Lwówek Śląski przy ul. Obrońców pokoju 2, 59-600 Lwówek Śląski.
2. Dane o nieruchomości wg księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych oraz wg danych ewidencyjnych gruntów i budynków:

Gmina	Obręb. ewidencyj	Nr działki	Rodzaj Użytku	Pow./ha/ działki (ha)	Nr KW dla działki
Jeżów Sudecki	Siedlęcin	1110/262	Bp (zurbanizowane tereny niezabudowane)	0,1007	JG1J/ 00051424/8

3. Opis nieruchomości: działka nr 1110/262 położona jest w województwie dolnośląskim, w powiecie jeleniogórskim, jest to nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy ul Ogrodowej w Siedlęcinie. Otoczenie ww. działki stanowią rozciągające się połacie łąk, pastwisk i pól uprawnych z rozproszona zabudową mieszkaniowo-gospodarczą. Przedmiotowa działa ma dostępu do drogi publicznej.
4. Uzbrojenie działki: linia energetyczna i sieć wodociągowa.
5. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Jeżów Sudecki zatwierdzonym przez Radę Gminy Jeżów Sudecki Uchwałą Nr XXXV/208/2005 z dnia 28 grudnia 2005 r. ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego Nr 37 pod poz. 574 ze zmianami działka nr 1110/262 w obrębie Siedlęcin położona jest w obszarze określonym symbolem planu 21 RM, tj. "Teren istniejącego i projektowanego zainwestowania wiejskiego, położony w północnej części wsi w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru" - szczegółowy wypis z mpzp dostępny do wglądu w siedzibie nadleśnictwa.
6. Nieruchomość wolna jest od obciążeń.
7. **Cena wywoławcza nieruchomości do przetargu wynosi 42 100,00 zł** (słownie: czterdzieści dwa tys. sto zł) plus aktualnie obowiązująca stawka podatku VAT. Uwaga: Sprzedaż podlega przepisom ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. nr 54, poz. 535 z późn. zm.).
8. W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne.
9. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości 8 420,00 zł netto** (słownie: osiem tys. czterysta dwadzieścia zł). Wadium w formie pieniężnej należy wnieść na rachunek bankowy Sprzedającego: Bank PKO BP 44102021240000840200792804 lub w formie gwarancji bankowej złożonej w kasie nadleśnictwa z dopiskiem - **„Wadium przetargowe - działka nr 1110/262 w Siedlęcinie". Nie dopuszcza się wnoszenia wadium w formie pieniężnej do kasy Sprzedającego.** Wpłata wadium będzie uwzględniona, gdy do dnia **09.06.2014 r. do godz. 15.00**, kwota będzie znajdowała się na wskazanym koncie sprzedającego oraz zostaną złożone w kasie nadleśnictwa gwarancje bankowe w ww. terminie.
10. Uczestnik przetargu winien posiadać: dowód tożsamości i dowód wpłaty wadium. Pełnomocnicy uczestnika przetargu winni okazać komisji stosowne pełnomocnictwa. Osoby reprezentujące osoby prawne winny posiadać aktualny odpis z KRS.
11. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno **postąpienie w wysokości 500,00 zł** (słownie: pięćset zł) powyżej ceny wywoławczej nieruchomości.
12. Wadium wpłacone przez wygrywającego przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia ustalonej w przetargu. Pozostałym uczestnikom wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
13. Wadium nie ulega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika (który przetarg wygrał), od zawarcia umowy.
14. Wadium wniesione w formie gwarancji bankowej przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłacie kwoty równej cenie nabycia nieruchomości.
15. Cena nieruchomości osiągnięta w wyniku przetargu stanowić będzie cenę netto nabycia nieruchomości i łącznie z wymaganym podatkiem VAT płatna będzie jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej tj. najpóźniej do godz. 14.00 w dniu poprzedzającym podpisanie umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, co oznacza, że do tego terminu pieniądze w formie przelewu z rachunku bankowego osoby ustalonej jako nabywca nieruchomości w formie przelewu muszą się znaleźć na rachunku bankowym Nadleśnictwa Lwówek Śląski.
16. Koszty opłat notarialnych, sądowych, skarbowych oraz podatki związanych z nabyciem nieruchomości jak również ujawnieniem w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.
17. Nadleśniczy zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania któregokolwiek z oferentów.
18. Sprzedający podaje do publicznej wiadomości informacje o wyniku przetargu.
19. Nadleśniczy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie w formach właściwych dla ogłoszenia o przetargu.
20. W przypadku jeśli nabywca nieruchomości nie zawrze bez usprawiedliwienia przyczyn umowy sprzedaży nieruchomości w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
21. Szczegółowe informacje łącznie z regulaminem przetargu można uzyskać w Nadleśnictwa Lwówek Śląski ul. Obrońców Pokoju 2, 59-600 Lwówek Śląski, pok. nr 14 tel. 75 782 43 22 wew.333 w dni robocze w godz. od 8.00 do 15.00, dodatkowy e-mail; lwowek@wroclaw.lasy.gov.pl

Nadleśniczy inż. Tadeusz Łozowski

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **16/05/2014 r. o godz. 14:15 sala nr 201** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

prawa użytkowania wieczystego działek gruntu o numerach: 55/2, 56/3 57/1 o łącznej powierzchni 7633 m kw, położonych w Zachełmiu wraz z prawem własności pięciu budynków niemieszkalnych stanowiących odrębny przedmiot własności będących własnością dłużnika: Kunecki Grzegorz mających założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr KW JG1J/00083379/0.

Cena oszacowana wynosi: **509.958,00 zł z VAT 23 proc.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **382.468,50 zł z VAT 23 proc.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **50.995,80 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytacje na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.** Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzaniu własności.

nowiny jeleniogórskie
największy tygodnik na dolnym śląsku

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **16/05/2014 r. o godz.14:30 sala nr 201** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

1) **udziału w nieruchomości lokalowej - samodzielnym lokalu mieszkalnym, położonego w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Kadetów 11/25 stanowiącego własność dłużnika: Rakoczy Mirosława posiadającego założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00071568/5.** Cena oszacowania udziału wynosi: **80.000,00 zł**. Cena wywoławcza udziału w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **53.333,33 zł**. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania udziału, tj. kwotę **8.000,00 zł** - od udziału, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytacje na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**
2) **udziału w nieruchomości lokalowej - samodzielnym lokalu mieszkalnym, położonego w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Kadetów 11/25 stanowiącego własność dłużnika: Kowalski Lesław posiadającego założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00071568/5.** Cena oszacowania udziału wynosi: **80.000,00 zł.** Cena wywoławcza udziału w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **53.333,33 zł**. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania udziału, tj. kwotę **8.000,00 zł** - od udziału, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytacje na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzaniu własności.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA PIECHOWICE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Piechowice

na podstawie art. 11 pkt 1 oraz art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r., poz. 647 ze zmianami), oraz na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1, 3 i 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r. poz. 1235)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miasta Piechowice Uchwały Nr 240/XLVIII/2014 z dnia 28 marca 2014r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia:

zmiany w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Piechowice

Zmiana studium obejmuje:

1) nowelizację ustaleń dotyczących kierunków zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego pomiędzy ul. Cieplicką a terenem linii kolejowej nr 311 relacji Jelenia Góra - Szklarska Poręba - w granicach określonych na załączniku graficznym do niniejszej uchwały;
2) nowelizację ustaleń dotyczących granic terenów chronionych na podstawie przepisów odrębnych oraz zasad ich ochrony - w granicach administracyjnych miasta Piechowice.

Mapa z oznaczonym przebiegiem granic obszaru, o którym mowa w pkt 1 oraz granic administracyjnych miasta jest do wglądu w Referacie Gospodarczym i Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta w Piechowicach przy ul. Żymierskiego 49, 58 - 573 Piechowice.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany w studium.

Wnioski należy składać na piśmie w sekretariacie Urzędu Miasta w Piechowicach przy ul. Żymierskiego 49, 58 - 573 Piechowice, **w terminie do dnia 6 maja 2014 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Burmistrz Miasta Piechowice, Witold Rudolf

OGŁOSZENIE

Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne - Lasy Państwowe - Nadleśnictwo Lwówek Śląski

na podstawie art. 38 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tj. Dz. U. 2011 Nr 12, poz.59, z póź. zm.) oraz na podstawie przepisów Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz. U. nr 78 poz. 532)

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Lwówek Śląski.

1. Przetarg odbędzie się **10.06.2014 r. o godz. 10.00** w świetlicy siedziby Nadleśnictwa Lwówek Śląski przy ul. Obrońców pokoju 2, 59-600 Lwówek Śląski.
2. Dane o nieruchomości wg księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych oraz wg danych ewidencyjnych gruntów i budynków:

Gmina	Obręb ewidencyjny	Nr działki	Rodzaj Użytku	Pow./ha/ działki (ha)	Nr KW dla działki
Jeżów Sudecki	Czernica	756/242	Bp (zurbanizowane tereny niezabudowane)	0,0883	JG1J/ 00051423/1

3. Opis nieruchomości: działka nr 756/242 położona jest w województwie dolnośląskim, w powiecie jeleniogórskim, jest to nieruchomość gruntowa niezabudowana. Otoczenie ww. działki stanowi zabudowa mieszkalno-gospodarcza zlokalizowana wzdłuż głównej ulicy wsi, w sąsiedztwie przystanku autobusowego. Przedmiotowa działa ma dostępu do drogi publicznej.
4. Uzbrojenie działki: linia energetyczna i sieć wodociągowa.
5. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Jeżów Sudecki zatwierdzonym przez Radę Gminy Jeżów Sudecki Uchwałą Nr XXXV/208/2005 z dnia 28 grudnia 2005 r. ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego Nr 37 pod poz. 574 ze zmianami działka nr 756/242 w obrębie Czernica położona jest w obszarze określonym symbolem planu 02RM, tj. „Teren istniejącego i projektowanego zainwestowania wiejskiego, położony w południowej części wsi po południowej stronie drogi powiatowej nr 2508D w granicach strefy B ochrony konserwatorskiej oraz w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru" - szczegółowy wypis i wyrys z mpzp dostępny do wglądu w siedzibie nadleśnictwa.
6. Nieruchomość wolna jest od obciążeń.

7. **Cena wywoławcza nieruchomości do przetargu wynosi 30 900,00 zł** (słownie: trzydzieści tys. dziewięćset zł) plus aktualnie obowiązująca stawka podatku VAT. Uwaga: Sprzedaż podlega przepisom ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. nr 54, poz. 535 z późn. zm.).
8. W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne.
9. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości 6180,00 zł netto** (słownie: sześć tys. sto osiemdziesiąt zł). Wadium w formie pieniężnej należy wnieść na rachunek bankowy Sprzedającego: Bank PKO BP 44102021240000840200792804 lub w formie gwarancji bankowej złożonej w kasie nadleśnictwa z dopiskiem - **„Wadium przetargowe - działka nr 756/242 w Czernicy". Nie dopuszcza się wnoszenia wadium w formie pieniężnej do kasy Sprzedającego.** Wpłata wadium będzie uwzględniona, gdy do dnia **09.06.2014 r. do godz. 15.00**, kwota będzie znajdowała się na wskazanym koncie sprzedającego oraz zostaną złożone w kasie nadleśnictwa gwarancje bankowe w ww. terminie.
10. Uczestnik przetargu winien posiadać: dowód tożsamości i dowód wpłaty wadium. Pełnomocnicy uczestnika przetargu winni okazać komisji stosowne pełnomocnictwa. Osoby reprezentujące osoby prawne winny posiadać aktualny odpis z KRS.
11. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno **postąpienie w wysokości 400,00 zł** (słownie: czterysta zł) powyżej ceny wywoławczej nieruchomości.
12. Wadium wpłacone przez wygrywającego przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia ustalonej w przetargu. Pozostałym uczestnikom wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
13. Wadium nie ulega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika (który przetarg wygrał), od zawarcia umowy.
14. Wadium wniesione w formie gwarancji bankowej przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłacie kwoty równej cenie nabycia nieruchomości.
15. Cena nieruchomości osiągnięta w wyniku przetargu stanowić będzie cenę netto nabycia nieruchomości i łącznie z wymaganym podatkiem VAT płatna będzie jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej tj.: najpóźniej do godz. 14.00. w dniu poprzedzającym podpisanie umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, co oznacza, że do tego terminu pieniądze w formie przelewu z rachunku bankowego osoby ustalonej jako nabywca nieruchomości w formie przelewu muszą się znaleźć na rachunku bankowym Nadleśnictwa Lwówek Śląski.
16. Koszty opłat notarialnych, sądowych, skarbowych oraz podatki związanych z nabyciem nieruchomości jak również ujawnieniem w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.
17. Nadleśniczy zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania któregokolwiek z oferentów.
18. Sprzedający podaje do publicznej wiadomości informacje o wyniku przetargu.
19. Nadleśniczy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie w formach właściwych dla ogłoszenia o przetargu.
20. W przypadku jeśli nabywca nieruchomości nie zawrze bez usprawiedliwienia przyczyn umowy sprzedaży nieruchomości w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
21. Szczegółowe informacje łącznie z regulaminem przetargu można uzyskać w Nadleśnictwa Lwówek Śląski ul. Obrońców Pokoju 2, 59-600 Lwówek Śląski, pok. nr 14 tel. 75 782 43 22 wew.333 w dni robocze w godz. od 8.00 do 15.00, dodatkowy e-mail; lwowek@wroclaw.lasy.gov.pl

Nadleśniczy Inż. Tadeusz Łozowski

OGŁOSZENIE

Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne - Lasy Państwowe - Nadleśnictwo Lwówek Śląski

na podstawie art. 38 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tj. Dz. U. 2011 Nr 12, poz.59, z póź. zm.) oraz na podstawie przepisów Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz. U. nr 78 poz. 532)

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Lwówek Śląski.

1. Przetarg odbędzie się **10.06.2014 r. o godz. 11.00** w świetlicy siedziby Nadleśnictwa Lwówek Śląski przy ul. Obrońców pokoju 2, 59-600 Lwówek Śląski.
2. Dane o nieruchomości wg księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych oraz wg danych ewidencyjnych gruntów i budynków:

Gmina	Obręb ewidencyjny	Nr działki	Rodzaj Użytku	Pow./ha/ działki (ha)	Nr KW dla działki
Jeżów Sudecki	Czernica	441/242	B (tereny mieszkaniowe)	0,0088	JG1J/ 00051423/1

3. Opis nieruchomości: działka nr 441/242 położona jest w województwie dolnośląskim, w powiecie jeleniogórskim, jest to nieruchomość gruntowa, na której stoi słup linii energ. Otoczenie ww. działki stanowi zabudowa mieszkalno-gospodarcza zlokalizowana wzdłuż głównej ulicy wsi, w sąsiedztwie przystanku autobusowego. Przedmiotowa działa ma dostępu do drogi publicznej.
4. Uzbrojenie działki: możliwość podłączenia do sieci energetycznej wodociągowej.
5. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Jeżów Sudecki zatwierdzonym przez Radę Gminy Jeżów Sudecki Uchwałą Nr XXXV/208/2005 z dnia 28 grudnia 2005 r. ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego Nr 37 pod poz. 574 ze zmianami działka nr 756/242 w obrębie Czernica położona jest w obszarze określonym symbolem planu 02RM, tj. "teren istniejącego i projektowanego zainwestowania wiejskiego, położony w południowej części wsi po południowej stronie drogi powiatowej nr 2508D w granicach strefy B ochrony konserwatorskiej oraz w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru" - szczegółowy wypis i wyrys z mpzp dostępny do wglądu w siedzibie nadleśnictwa.
6. Nieruchomość obciążona jest posadowionym słupem linii energetycznej.

7. **Cena wywoławcza nieruchomości do przetargu wynosi 4 800,00 zł** (słownie: cztery tys. osiemset zł) plus aktualnie obowiązująca stawka podatku VAT. Uwaga: Sprzedaż podlega przepisom ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. nr 54, poz. 535 z późn. zm.).
8. W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne.
9. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości 960,00 zł netto** (słownie: dziewięćset sześćdziesiąt zł). Wadium w formie pieniężnej należy wnieść na rachunek bankowy Sprzedającego: Bank PKO BP 44102021240000840200792804 lub w formie gwarancji bankowej złożonej w kasie nadleśnictwa z dopiskiem - **„Wadium przetargowe - działka nr 441/242 w Czernicy". Nie dopuszcza się wnoszenia wadium w formie pieniężnej do kasy Sprzedającego.** Wpłata wadium będzie uwzględniona, gdy do dnia **09.06.2014 r. do godz. 15.00**, kwota będzie znajdowała się na wskazanym koncie sprzedającego oraz zostaną złożone w kasie nadleśnictwa gwarancje bankowe w ww. terminie.
10. Uczestnik przetargu winien posiadać: dowód tożsamości i dowód wpłaty wadium. Pełnomocnicy uczestnika przetargu winni okazać komisji stosowne pełnomocnictwa. Osoby reprezentujące osoby prawne winny posiadać aktualny odpis z KRS.
11. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno **postąpienie w wysokości 100,00 zł** (słownie: sto zł) powyżej ceny wywoławczej nieruchomości.
12. Wadium wpłacone przez wygrywającego przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia ustalonej w przetargu. Pozostałym uczestnikom wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
13. Wadium nie ulega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika (który przetarg wygrał), od zawarcia umowy.
14. Wadium wniesione w formie gwarancji bankowej przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłacie kwoty równej cenie nabycia nieruchomości.
15. Cena nieruchomości osiągnięta w wyniku przetargu stanowić będzie cenę netto nabycia nieruchomości i łącznie z wymaganym podatkiem VAT płatna będzie jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej tj. najpóźniej do godz. 14.00. w dniu poprzedzającym podpisanie umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, co oznacza, że do tego terminu pieniądze w formie przelewu z rachunku bankowego osoby ustalonej jako nabywca nieruchomości w formie przelewu muszą się znaleźć na rachunku bankowym Nadleśnictwa Lwówek Śląski.
16. Koszty opłat notarialnych, sądowych, skarbowych oraz podatki związanych z nabyciem nieruchomości jak również ujawnieniem w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.
17. Nadleśniczy zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania któregokolwiek z oferentów.
18. Sprzedający podaje do publicznej wiadomości informacje o wyniku przetargu.
19. Nadleśniczy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie formach właściwych dla ogłoszenia o przetargu.
20. W przypadku jeśli nabywca nieruchomości nie zawrze bez usprawiedliwienia przyczyn umowy sprzedaży nieruchomości w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
21. Szczegółowe informacje łącznie z regulaminem przetargu można uzyskać w Nadleśnictwa Lwówek Śląski l. Obrońców Pokoju 2, 59-600 Lwówek Śląski, pok. nr 14 tel. 75 782 43 22 wew.333 w dni robocze w godz. od 8.00 do 15.00, dodatkowy e-mail; lwowek@wroclaw.lasy.gov.pl

Nadleśniczy inż. Tadeusz Łozowski

OGŁOSZENIE

Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne - Lasy Państwowe - Nadleśnictwo Lwówek Śląski

na podstawie art. 38 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tj. Dz. U. 2011 Nr 12, poz.59, z póź. zm.) oraz na podstawie przepisów Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz. U. nr 78 poz. 532)

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Lwówek Śląski.

1. Przetarg odbędzie się **10.06.2014 r. o godz. 13.00** w świetlicy siedziby Nadleśnictwa Lwówek Śląski przy ul. Obrońców Pokoju 2, 59-600 Lwówek Śląski.
2. Dane o nieruchomości wg księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Lubaniu IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Lwówku Śląskim oraz wg danych ewidencyjnych gruntów i budynków:

Gmina	Obręb ewidencyjny	Nr działki	Rodzaj Użytku	Pow./ha/ działki (ha)	Nr KW dla działki
Wleń	Wleń Miasto -1	33/70	B –Ps V (grunty rolne zabudowane)	0,3185	JG1J/ 00020976/4

3. Opis nieruchomości: działka nr 33/70 położona jest w województwie dolnośląskim, w powiecie lwóweckim, jest to nieruchomość gruntowa przy ul. Skarpowej, na której posadowione są fragmenty murów po byłych zabudowaniach mieszkalno-gospodarczych. Otoczenie ww. działki stanowi zabudowa mieszkalno-gospodarcza zlokalizowana z dala od centrum miasta Wleń, w niewielkiej odległości od drogi prowadzącej do Bystrzycy. Przedmiotowa działa ma dostępu do drogi publicznej.
4. Uzbrojenie działki: możliwość podłączenia do sieci energetycznej.
5. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Wleń zatwierdzonym Uchwałą Rady lMiejskiej Miasta i Gminy Wleń 65/XIV/07 z dnia 20 grudnia 2007 r. ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego Nr 28, poz. 411 z dnia 06 lutego 2008 r. działka nr 33/70 w obrębie Wleń Miasto - 1 położona jest w obszarze określonym symbolem planu R, 157MN1,ODZ,Z1 - szczegółowy wypis z mpzp dostępny do wglądu w siedzibie nadleśnictwa.
6. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.
7. **Cena wywoławcza nieruchomości do przetargu wynosi 39 000,00 zł** (słownie: trzydzieści dziewięć tys. zł) plus aktualnie obowiązująca stawka podatku VAT. Uwaga: Sprzedaż podlega przepisom ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. nr 54, poz. 535 z późn. zm.).
8. W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne.
9. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości 7 800,00 zł netto** (słownie: siedem tys. osiemset zł). Wadium w formie pieniężnej należy wnieść na rachunek bankowy Sprzedającego: Bank PKO BP 44102021240000840200792804 lub w formie gwarancji bankowej złożonej w kasie nadleśnictwa z dopiskiem - **„Wadium przetargowe - działka nr 33/70 we Wleniu". Nie dopuszcza się wnoszenia wadium w formie pieniężnej do kasy Sprzedającego.** Wpłata wadium będzie uwzględniona, gdy do dnia **09.06.2014 r. do godz. 15.00**, kwota będzie znajdowała się na wskazanym koncie sprzedającego oraz zostaną złożone w kasie nadleśnictwa gwarancje bankowe w ww. terminie. Ze względu na położenie nieruchomości w granicach administracyjnych miasta Lwówek Śląski, gminie służy prawo pierwokupu zgodnie z art. 38 ust.5 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach.
10. Uczestnik przetargu winien posiadać: dowód tożsamości i dowód wpłaty wadium. Pełnomocnicy uczestnika przetargu winni okazać komisji stosowne pełnomocnictwa. Osoby reprezentujące osoby prawne winny posiadać aktualny odpis z KRS.
11. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno **postąpienie w wysokości 400,00 zł** (słownie: czterysta zł) powyżej ceny wywoławczej nieruchomości.
12. Wadium wpłacone przez wygrywającego przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia ustalonej w przetargu. Pozostałym uczestnikom wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
13. Wadium nie ulega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika (który przetarg wygrał), od zawarcia umowy.
14. Wadium wniesione w formie gwarancji bankowej przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłacie kwoty równej cenie nabycia nieruchomości.
15. Cena nieruchomości osiągnięta w wyniku przetargu stanowić będzie cenę netto nabycia nieruchomości i łącznie z wymaganym podatkiem VAT płatna będzie jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej tj: najpóźniej do godz. 14.00. w dniu poprzedzającym podpisanie umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, co oznacza, że do tego terminu pieniądze w formie przelewu z rachunku bankowego osoby ustalonej jako nabywca nieruchomości w formie przelewu muszą się znaleźć na rachunku bankowym Nadleśnictwa Lwówek Śląski.
16. Koszty opłat notarialnych, sądowych, skarbowych oraz podatki związanych z nabyciem nieruchomości jak również ujawnieniem w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.
17. Nadleśniczy zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania któregokolwiek z oferentów.
18. Sprzedający podaje do publicznej wiadomości informacje o wyniku przetargu.
19. Nadleśniczy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie w formach właściwych dla ogłoszenia o przetargu.
20. W przypadku jeśli nabywca nieruchomości nie zawrze bez usprawiedliwienia przyczyn umowy sprzedaży nieruchomości w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
21. Szczegółowe informacje łącznie z regulaminem przetargu można uzyskać w Nadleśnictwa Lwówek Śląski ul. Obrońców Pokoju 2, 59-600 Lwówek Śląski, pok. nr 14 tel. 75 782 43 22 wew.333 w dni robocze w godz. od 8.00 do 15.00, dodatkowy e-mail; lwowek@wroclaw.lasy.gov.pl

Nadleśniczy inż. Tadeusz Łozowski

MOS

Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze
wspólnie z **Klubem Sportowym Sudety Jelenia Góra**

organizuje koszykarski obóz sportowy w dniach 4-16.08.2014.

Miejsce - Mrzeżyńskie Centrum Sportu, ul. Tysiąclecia 32A, 72-330 Mrzeżyno, www.hala.mrzezyno.pl.

Więcej informacji pod nr telefonu 75 769 71 40

DZIĘCIOŁOWSKI SP. Z O.O.
JELENIA GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75-754-34-20, 75-764-50-00

BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl
OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G3712-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848. H392-G

WWW.NPREMIUM.PL H473-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753. H553-G

KARPACZ mieszkanie do wynajęcia, 603-59-11-69. H559-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia magazynowe, usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. H627-G

DO WYNAJĘCIA pokój jednoosobowy, kuchnia, łazienka. Tel. 667-62-19-47. H638-G

DO WYNAJĘCIA duża kawalerka, Jelenia Góra, spokojna okolica, 720-198-855 po 20-tej. H667-G

SPRZEDAM lokal 19 m blisko centrum, idealny dla fryzjerki, biuro, możliwość parkowania, 510-874-563. H724-G

ŚCISŁE centrum- do wynajęcia pizzeria+ lody+ kantor bezpośrednio, 794-289-548. H765-G

CZTEROPOKOJOWE z balkonem, garażem ul. Łabska sprzedam (pośrednikom dziękujemy) 506-73-95-72 po 16.00. H767-G

DO WYNAJĘCIA pawilon handlowo- usługowy w Jeleniej Górze, przystosowany do działalności gastronomicznej. Tel. 603-985-743. H787-G

DO WYNAJĘCIA lokal biurowy na działalność prawniczą 42 m kw. z małym tarasem, dużą poczekalnią na parterze nieruchomości w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 12 (róg Wojska Polskiego) dostępny duży parking, 75/76-49-500. H799-G

DO WYNAJĘCIA dwa 2-pokojowe Zabobrze i Urocza w Jeleniej Górze, 601-880-444. H805-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. H812-G

SPRZEDAM mieszkanie do remontu 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc (51 m kw.) duży taras, Kopernika 4/ śródmieście. Tel. kontaktowy 602-245-552. H813-G

MAM do wynajęcia kawalerkę w centrum- komfortową, 665-550-721. H851-G

SPRZEDAM 3 kawalerki, cena 80-84 tys. zł oraz mieszkanie 108 m kw., parter z ogrodem, bezczynszowe, centrum Jeleniej Góry -dzielnica willowa, 791-609-380. H856-G

NOWE mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. ul. Przeskok przy Parku Kościuszki. Tel. 698-277-034. H862-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe nieumeblowane, 605-904-673. H877-G

ZAMIENIĘ nowe 2-pokojowe 47 m kw. w Jeleniej Górze na 3-pokojowe w Kowarach, 693-539-967.

SPRZEDAM nowe 2-pokojowe, II piętro Jelenia Góra 47 m kw., 693-539-967. H878-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie-apartament oraz pomieszczenia do działalności gospodarczej w centrum Karpacza. Tel. 504-043-887. H886-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe Zabobrze II. Tel. 517-597-511 po godz. 15.00. H887-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie biurowe lub biurowo- magazynowe Cieplice, ul. Dworcowa. Tel. kontaktowy 604-55-74-70. H892-G

ZAMIENIĘ- kwaterunkowe 3-pokojowe,86 m kw., zadłużone, Wojska Polskiego, parter, nadające się na sklep, lokal użytkowy, na 2-pokojowe z miejskim ogrzewaniem, 505-272-152. H904-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka os. Czarne. Tel. 695-630-600. H910-G

SPRZEDAM pilnie mieszkanie w Jeleniej Górze, 40 m kw., 2-pokojowe, I piętro, 791-772-595. H924-G

LOKAL 140 m kw. 2-poziomowy, I piętro centrum do wynajęcia-tanio. Tel. 507-184-176 (dzwonić po 15.00).

ZADBANY lokal na salon fryzjersko- kosmetyczny- centrum Jeleniej Góry, ul. M.Konopnickiej 10 (II piętro). Tel. 507-184-176 (dzwonić po 15.00). H926-G

KOWARY, trzypokojowe mieszkanie 63 m kw., bezpośrednio, pilnie sprzedam, 601-340-662. H930-G

SPRZEDAM mieszkanie 46 m kw., wyremontowane Świeradów-centrum, 110.000,- 669-480-669. H931-G

SPRZEDAM mieszkanie- Cieplice Osiedle Orle na dogodnych warunkach (bez pośredników), 604-288-865. H940-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane, Zabobrze, 650,-+ opłaty, 509-314-384. H941-G

DO WYNAJĘCIA małe komfortowe 2 pokoje, ścisłe centrum, 792-055-657. H949-G

3-POKOJOWE Jelenia Góra, tanio, pilnie, 691-475-892.

WYNAJMĘ lokal Konopnickiej 1200,-/ m-c, 691-475-892. H959-G

DO WYNAJĘCIA pokój+ kuchnia+ łazienka umeblowane z wygodami dla pracującego. Tel. 662-882-382. H969-G

TYLKO 69000 zł za dwupokojowe w centrum, N. Grzywińscy tel. 505074854.

TYLKO 94000 zł za dwupokojowe na Zabobrzu III, N. Grzywińscy tel. 505074854.

TYLKO 79000 zł za 35 m kw. w centrum, N. Grzywińscy tel. 505074854. H973-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe komfortowe w spokojnej okolicy, 669-595-990. H974-G

SPRZEDAM 2-pokojowe, k/Bodzia- Zabobrze, 665-835-883; 75/64-21-773. H979-G

DO WYNAJĘCIA nowy komfortowy lokal użytkowy 86 m kw., I p. winda, centrum tel. 502-045-638.

NOWE mieszkania z ogródkiem, miejscem parkingowym tel. 601-55-64-94.

3-POKOJOWE, 60 m kw., Noskowskiego, 138.000 NK 601-55-64-94.

SZKLARSKA Por. 2, 3 pok. od 150.000 sprzedam NK 601-55-64-94.

NOSKOWSKIEGO 2-pokojowe 53 m, sprzedam, 601-55-64-94. www.nieruchomoscikarkonoskie.pl

2-POKOJOWE, Zabobrze III 63 m kw., parter, 601-55-64-94. www.nieruchomoscikarkonoskie.pl

2-POKOJOWE Karłowicza. 119.000 501-090-928. www.nieruchomoscikarkonoskie.pl

2-POKOJOWE ok. Ptasiej 98.000 NK 502045638.

PIECHOWICE 2-pok. 61 m 99.000 NK 501-55-64-94. H981-G

DO WYNAJĘCIA duża kawalerka, osobne wejście, parter, całkowicie wyposażona, wszystkie media (dom 1-rodzinny), 503-508-120. H984-G

2-POKOJOWE 43 m kw. 89.000 KCN 602749567.

KIEPURY 51 m kw. 134.000 KCN 602749567.

70 m kw. z balkonem 122.000 KCN 602749567.

3-POKOJOWE 63 m kw. 150.000 KCN 531224803.

2-POKOJOWE 44 m kw. 90.000 KCN 531224803. H992-G

KOWARY- sprzedam mieszkanie- opis i zdjęcia www.arhat.pl H477-K

SPRZEDAM lokal użytkowy o pow. 85 m kw. przy ul. Wojska Polskiego 48 w Jeleniej Górze- parter, po remoncie, rolety antywłamaniowe, cena 200.000 zł. Tel. 606110367, e-mail: sekretariat@teleraj.pl H521-K

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie biurowe o pow. 32 m kw. w Sobieszowie ul. Kolejowa 3-4, tel. 75/7556150. H555-K

SPRZEDAM ładne mieszkanie 70 m kw. w centrum Karpacza 697483255, 757619628. H569-K

www.westa.jgora.pl
licencja zaw. Nr 22656
Zarządzanie Wspólnotami Mieszkaniowymi
Pełna obsługa nieruchomości: - Administracyjna - Finansowo-księgowa - Techniczna
tel./fax 75 74 23 845
WESTA s.c.
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI
ul. Bankowa 32 II p. JELENIA GÓRA
tel. kom. 508 568 606
biuro@westa.jgora.pl

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
BEZCZYNSZOWE
1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.
Ceny od 1.799 netto/m kw.
Sprzedaż bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
510-124-844

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane w Leśnym Zaciszu koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Atrakcyjne położenie. Tel. 695-725-857. G3561-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM", 663-338-443. G3930-G

SPRZEDAM dom ok. Mirska, Świeradów Zdrój. Tel. 0049/30-805-56-11. H428-G

WWW.NPREMIUM.PL H474-G

DZIAŁKA, Michałowice, 2027 m, 796-056-688. H481-G

SPRZEDAM dom do remontu- Mysłów z działką 20 arów, 698-259-701. H720-G

SPRZEDAM bez pośredników działkę budowlaną ul. Wrzosowa (osiedle Czarne),1200 m kw., wszystkie media+ kanalizacja, 796-531-161. H780-G

RĘBISZÓW- działka 30 arów. Możliwość budowy, 75/783-91-21. H796-G

DZIAŁKA budowlana Jelenia Góra 50.000,- 691-475-892. H960-G

SPRZEDAM dom 125 m kw., zadbany na pięknej 4700 m kw. działce, 4 km od centrum, 700.000 zł i dwie działki po 1500 m kw., 604-439-307. H858-G

SPRZEDAM uzbrojone działki budowlane na osiedlu czarne, bez pośredników tel. 501639175. H880-G

SPRZEDAM działkę ogrodniczą 300 m kw., ogrodzoną siatką- Zabobrze, 603-889-087. H881-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w Cieplicach bez pośredników. Tel. 669-893-566. H897-G

SPRZEDAM dwie działki budowlane 1200 m m kw. w Mysłakowicach z warunkami zabudowy 50 zł/ m kw. Tel. 502-435-097. H909-G

RADOMIERZ 2,20 ha z możliwością podzielenia na działki 14 zł/ m kw., działka 1500 m kw.- 35 zł/ m kw. 606-954-003. H912-G

DZIAŁKA budowlana 900 m kw Jeżów Sudecki, widok na Karkonosze- tanio, 605-030-050. H936-G

SPRZEDAM nowy dom w Mysłakowicach, 603-42-19-53.

SPRZEDAM działkę budowlaną 5 km od centrum, 603-42-19-53. H962-G

SPRZEDAM działkę 32 ary, Kostrzyca z warunkami zabudowy, widok na Śnieżkę, 501-124-534.

SPRZEDAM stary dom- Kostrzyca, 501-124-534. H966-G

WWW.NIERUCHOMOSCIKARKONOSKIE.PL

GRUNTY Siedlęcin, 1,60 ha 48.000 NK 601-55-64-94.

PIĘKNY dom, Czerwony Dworek, Mysłakowice, sprzedamy NK 601-55-64-94. H982-G

SZUKAM w Karpaczu pensjonatu do dzierżawy. Tel. 605-270-365. H319-K

SPRZEDAM garaż w Jeleniej Górze przy ul. Wiejskiej, kontakt 75/7542867 po godz.18-tej.H516-K

MOTORYZACYJNE

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. G3469-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. G3473-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3474-G

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
www.stepien.org.pl
Najlepsze oferty!!!
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
Solidna firma
SPRZEDAŻ-KUPNO-ZAMIANA-WYNAJEM
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Jelfa SA
z siedzibą w Jeleniej Górze ul. Wincentego Pola 21
ogłasza II przetarg otwarty, nieograniczony, bezwarunkowy i niedyskryminujący, prowadzony z zachowaniem warunków uczciwej konkurencji na sprzedaż samochodów osobowych wycofanych z eksploatacji marki: **SKODA OCTAVIA 1,9 TDI** rok prod. 2008 cena wywoławcza **23.273 zł** i **SKODA FABIA 1,6 TDI** rok prod. 2010 cena wywoławcza **27.608 zł**
Ogłoszenie i szczegóły przetargu dostępne są w siedzibie firmy na Portierni Głównej przy ul. Wincentego Pola 21 oraz pod nr telefonu 75/64-33-204 lub 75/64-33-102.

KUPIĘ każde auto, 511-209-408.

AUTO skup, 882-222-219. G3511-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. G3514-G

AUTOZŁOMOWANIE- dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760. H112-G

POMOC drogowa, 506-536-136. H113-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. H325-G

SPRZEDAM: Suzuki Swift, 1994; Toyota Starlet 1992, Tico 1990, Reno- bus. Tel. 75/75-24-552. H775-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz" Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. H827-G

DO WYNAJĘCIA garaż Jelenia Góra, 698-371-077. H884-G

GARAŻE blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis. Producent (75)6409205, (71)7071441 509038426, 696753588 www.robstal.pl raty! H250-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. H369-K

PILNE! chcesz sprzedać auto zadzwoń! 788345470 całe uszkodzone stare nowe gotówka w 5 min. legalnie umowa dawgoz@interia.pl H580-K

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

AUTOTEST
MECHANIKA POJAZDOWA
MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
STAG
autoryzowany serwis
Jelenia Góra, pl. K.Wyszyńskiego 37a
tel. 75 76 76 430
www.autotest.net.pl

AUTO- SZYBY
HAKI HOLOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOLOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 721-721-666. G3470-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3475-G

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. G3497-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. H22-G

KUPIĘ stary piec kaflowy przedwojenny ozdobny. Tel. 603-93-35-35. H220-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty i chińskie, japońskie. Tel. 660-033-256. H554-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. H801-G

KUPIĘ wersalkę z lat 70 z pakułów lnianych wypełnione, 75/647-10-02. H934-G

SKUP książek i płyt muzycznych dojazd gotówka 509675586. H56-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. G3909-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. H7-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. H30-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. H326-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H555-G

STEMPLE, żerdzie, 603-781-271. H556-G

SUPER czeski brykiet dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. H623-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. H728-G

DREWNO kominkowe piecowe. Telefon 692314428. H803-G

PIEC c.o., 601-750-910.

FREZARKA górnowrzecionowa, 601-75-09-10. H840-G

KONTENER chłodniczy sprzedam Gryfów Śląski, tel. 75/722-15-76. H849-G

DO SPRZEDANIA brama garażowa wym. wys. 2,20 szerokość 2,60 otwierana na pilota kpl. prod. niemiecka, 503-508-120. H985-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. H93-K

STYROPIAN tynki wełna 500110126. H481-K

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wyprzedaż gotowych pomników
Ceny konkurencyjne
JELENIA GÓRA - CZARNE
ul. Malinowa 45
(koło piekarni)
duża gama kolorów
kom. 508 209 654

BIŻUTERIA SREBRNA
AG 4 YOU
z dojazdem do klienta
Tel. 669-953-603

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. G3472-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitriery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. G3476-G

WUKO. Pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

JUNKERSY- serwis. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300. G3480-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy-przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. G3483-G

JUNKERSY, gazowe piece 2-funkcyjne, serwis, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net G3507-G

PRZYJMĘ ziemię między Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G3562-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. G3665-G

DACHY- remonty promocja-30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3808-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. G3940-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. G3949-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl G3995-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G3996-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. G4039-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333.

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. G4045-G

BRUKARSTWO, 608-658-351. G4064-G

REMONTY mieszkań, 691-63-10-82. G4068-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. H32-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. H42-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż. Tel. 608-49-55-34. H44-G

USŁUGI C.D.

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. H61-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. H109-G

AUTOLAWETA, 506-536-136.

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. H203-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl H204-G

SZAFY wnękowe, 517-350-841.

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej- Karcher. Gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H228-G

HYDRAULIKA, 533-188-754.

DACHY „Mrówka" 793-67-67-58. Najtańsze dachy na terenie woj. dolnośląskiego. Dachówka, blachodachówka, łupek, papa- odrestaurowanie kominów. H328-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. H332-G

ANTENY R/TV/SAT sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80.

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951.

TRANSPORT/ przeprowadzki- kompleksowo. Tel. 880-044-951.

DACHY solidne pl Tanio, solidnie wolne terminy. Tel. 880-044-951; 506-027-079. H379-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. H402-G

REMONTY- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

PROFESJONALNIE- 536-317-347.

GLAZURA- 536-317-347.

REGIPSY- 536-317-347.

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzory, 601-158-355. H437-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie podłogi, schody. Solidnie, faktura. Tel. 732-859-183; www.bud-marinex.pl

ELEWACJE budynków, malowanie, usługi tynkarskie, docieplenie, solidnie, faktura. Tel. 732-859-183, www.bud-marinex.pl

USŁUGI remontowe, układanie płytek, tapetowanie, gładzie, regipsy, sufity podwieszane, panele, elektryka, faktura i gwarancja. Tel. 732-859-183; www.bud-marinex.pl H441-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 15 ton, roboty ziemne, humus, zwietrzelina, prace porządkowe, 510-964-374. H447-G

TYNKI maszynowe, 662-485-024.

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. H466-G

HYDRAULICZNE, 782-809-907.

HYDRAULIKA, technika grzewcza, kolektory słoneczne, centralne ogrzewanie, pompy ciepła, kompleksowe remonty łazienek, kompleksowe instalacje wodkan, pozwolenia 696484516 Hydroklim. H667-K

CIESIELSTWO- dekarstwo. Tel. 508-436-728. H505-G

22-LETNIE doświadczenie przy remontach starych budynków oraz nowoczesne wykończenia, 884-990-720. H516-G

USŁUGI minikoparka, 781-134-275. H566-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie Tel. 791-001-236. H574-G

ANTENY zbiorcze R/TV/SAT. Tel. 75/644-50-80. H593-G

KOPARKO-ŁADOWARKA. Tanie i profesjonalne wykonywanie prac ziemnych+ transport. Różne rodzaje łyżek. Tel. 604-285-755. H608-G

PRANIE dywanów, tapicerek, wykładzin, zestawów wypoczynkowych, materacy. Dojazd do klienta gratis. Najlepsze środki czyszczące firmy Karcher, 781-88-36-88. H635-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. H662-G

ROLETY, „Ares", 75/76-43-430.

ŻALUZJE „Ares", 75/76-43-430. H673-G

ELEKTRYK, 664-475-323. H677-G

DACHY 602-884-480. H686-G

USŁUGI koparko-ładowarka, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. H692-G

NAPRAWA AGD, inne awarie w domu, 533-146-025. H710-G

TYNKI maszynowe wykończenia wnętrz, 669-317-786. H711-G

KIEROWNIK budowy. Tel. 514-522-681; 75/64-32-927. H725-G

MALOWANIE, tapetowanie, regipsy, kafelki- czysto, starannie, 884-04-99-86. H748-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. H751-G

DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. H772-G

DACHY, 696-628-272. H773-G

REMONTY- wykończenia, 609-824-007. H779-G

USŁUGI budowlane, bruki, 888-986-971. H781-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. H783-G

POGOTOWIE remontowo-usterkowe. Tel. 691-631-082. H789-G

ZŁOTA rączka- malowanie, drobne prace, montaże, remonty itp. 606734030. H798-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. Tel. 692-314-428.

TRANSPORT, laweta. Tel. 692-314-428. H804-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektrykjeleniagóra.pl H806-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. H808-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. H811-G

PIELĘGNACJA ogrodów- koszenie, aeracja, nawożenie, tel. 502393358. H815-G

ELEWACJE, docieplenia budynków, własne rusztowania, f-ry vat, długoletnie doświadczenie, tel. 502161362. H817-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. H818-G

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. H819-G

TRANSPORT bus towarowy, miasto, kraj- zagranica tanio. Tel. 600-540-190. H820-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. H828-G

PODNOŚNIKI koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. H832-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. H841-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. H843-G

STUDIO Parkiet „Kornik" wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. H848-G

REMONTY mieszkań kompleksowo, 693-374-816; 605-081-473. H852-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe podłogi, schody, 691-385-780. H853-G

KOMINKI na drewno, gaz, biopaliwo, projekty, sprzedaż, montaż -tel. 791-609-380, 668-629-968. H855-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

PRZEPROWADZKI -na terenie miasta, kraju, Europy -ekipa do pianin, maszyn, sejfów, mebli antyk oraz elementów nietypowych, 601-240-582.

PRZEPROWADZKI, Polska - Niemcy z adresu na adres -mówimy po niemiecku, +48/601-240-582. H869-G

BUDOWA domów. Remonty od A do Z. Adaptacje, docieplenia, rozbiórki. Doradzimy, duża praktyka, 695-112-363. H870-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, remonty. Tel. 784-768-300. H874-G

RĘBANIE gałęzi, wycinka drzewa, sprzedaż kory i zrębki ogrodowej. Tel. 534-570-470. H876-G

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin- Karcher, 696-071-809. H879-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, śluby, 510-127-605. H893-G

MALOWANIE, gładź, regipsy, kafelki, panele, 795-633-248. H905-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne 602824801. H917-G

ELEWACJE, docieplenia budynków wieloletnie doświadczenie 506847069. H919-G

TYNKI- elewacje, kompleksowa obsługa inwestycji, gwarancja jakości, 604-905-562. H922-G

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072.

USŁUGI ogólnobudowlane- remonty mieszkań, 609-631-072. H923-G

BUDOWA domów, dachy, kominy, ogrodzenia, 669-266-661. H927-G

SOLIDNE i tanie dachy konserwacja, wymiana, obróbka, rynny, papa, dachówka i inne. Firma, tel. 732-859-183.

ELEWACJE sytemowe solidne docieplenia, gwarancja jakości. Firma 732-859-183. H928-G

DACHY- 662-572-400. H935-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe- renowacja, 663-232-378. H938-G

OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H939-G

GLAZURA 503-16-94-62.

PANELE 503-16-94-62.

MALOWANIE 503-16-94-62.

DROBNE usługi hydrauliczne, 503-16-94-62. H942-G

KOPARKI gąsienicowe, 601-799-463.

MINIKOPARKI, 601-799-463.

KOPARKO-ŁADOWARKI, 601-799-463.

SKUWANIE skał, 601-799-463.

ZAGĘSZCZARKI gruntu, 601-799-463. H945-G

DACHY- 513-669-569. H946-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. H947-G

STOLARSTWO- meble na wymiar, szafy wnękowe, renowacja drzwi, okna, drzwi- montaż, 500-408-841. H948-G

ZLECĘ remont i malowanie elewacji w budynku zabytkowym w Jeleniej Górze, 504-35-79-09. H951-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie Tel. 791-001-236. H955-G

SPYCHARKA, 691-866-449. H957-G

BRUKARSTWO „Maz-Bruk", 601-23-11-55. H958-G

ELEWACJE, docieplenia, tynki dekoracyjne, malowanie dachów, wykończenia wnętrz, ogrodzenia, 530-118-146; 508-149-302. H967-G

STUDNIE- kopanie, pogłębianie, czyszczenie, podłączanie. Tel. 797-456-274. H970-G

DACHY- 502-953-366. H983-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G2477-K

TARASY drewniane, kompozytowe 660699133. H1-K

WYNAJEM rusztowań, 607-860-418. H228-K

OCIEPLENIA styropian wełna faktury 500110126. H482-K

DACHY, elewacje, wynajem rusztowań, 508-298-394. H562-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. H563-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl H565-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. H566-K

PROFESJONALNE cyklinowanie, układanie podłóg drewanianych, renowacja schodów i innych starych elementów stolarskich, tel. 697516225. H664-K

GEODETA, 607-155-774. H665-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. G3811-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H26-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. H55-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. H85-G

MASAŻE, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. H105-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog- położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. H117-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. H155-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. H208-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. H344-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika" ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. H495-G

MASAŻ profesjonalny leczniczy, rehabilitacyjny, drenaż limfatyczny, dyplomowany technik masażysta Aleksander Czerniawski, 510-639-285. H560-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. H705-G

ALKOHOLOODTRUCIA, detox- lekarz i pielęgniarka, tel. 502361579. H757-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. H770-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. H791-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. H833-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90: domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. H834-G

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. H118-K

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. H875-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. H980-G

JELENIOGÓRSKIE Centrum Laryngologii lek. med Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik- Kochan. Rejestracja: 75/6457651, 75/7523223 USG zatok, videoendoskopia, ABR/BERA, zabiegi. H267-K

PSYCHIATRA- psychoterapeuta Jadwiga Żukowska- depresje, nerwice, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, zaburzenia psychotyczne. Gabinet: Wojska Polskiego 75, kontakt telefoniczny 507080721. H374-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Roczniak, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. H483-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. H568-K

TERAPIA hellingerowska i inne metody. Za godzinę 60 zł. Ustawienie 150 zł. Mariusz Mieczakowski. Gabinet Wiejska 29. Tel. 601-52-85-15 www.terapia-jeleniagora.pl H579-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. H633-K

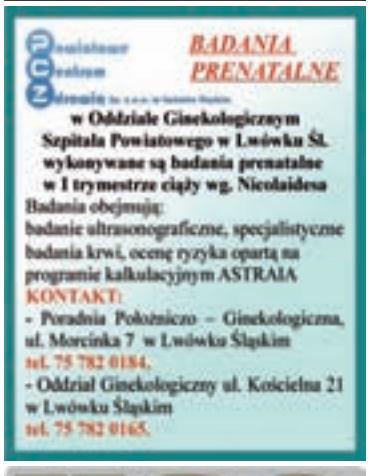

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. G3749-G

AVON- konsultantka. Tel. 692-494-164. H330-G

ZATRUDNIĘ ogrodnika 603386247. H865-G

HYDRAULIK- spawacz duże doświadczenie podejmie pracę, 507-103-327. H883-G

KARPACZ- zatrudnię kucharkę i kelnerkę z doświadczeniem w pracy w pensjonacie. Tel. 696-504-506. H891-G

RESTAURACJA Pasja zatrudni pracowników na stanowisko kelner. Oferty składać codziennie ul. Małcużyńskiewgo 4A, 75/64-30-535. H899-G

ZATRUDNIĘ przedstawiciela handlowego, wymagane doświadczenie w zawodzie, dyspozycyjność. Mile widziana znajomość branży chemicznej. Atrakcyjne wynagrodzenie. Kontakt 693652649. H918-G

ZATRUDNIĘ tynkarzy oraz do wykończeniówek, glazura, regipsy, malowanie. Firma 732-859-183. H929-G

PRZYJMĘ fryzjera/ fryzjerkę i tipserkę do salonu Magnolia- Cieplice. Dużo pracy i dobre warunki, 696-028-929. H937-G

ZLECĘ remont i malowanie elewacji w budynku zabytkowym w Jeleniej Górze, 504-35-79-09. H950-G

POPROWADZĘ pensjonat w Karpaczu. Tel. 539-922-856. H961-G

FX sport Sp. z o.o. zatrudni szwaczki lub pracowników do przyuczenia na w/w stanowisko. Informacje w siedzibie firmy przy ul. Waryńskiego 23 w Jeleniej Górze i pod nr telefonu: 75/64-508-30. H963-G

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. D z doświadczeniem na dużych autobusach, 501-672-332. H975-G

PRZYJMĘ do pracy sezonowej w okienku z lodami w Cieplicach. Tel. 692-111-125. H993-G

LEGALNA praca dla opiekunek i w innych zawodach. Zainteresowanych prosimy o kontakt. Informacja telefoniczna 75/7891148 lub osobiście: 59-730 Nowogrodziec, ul. Rynek 21 www.respekt.com.pl H97-K

EKSKLUZYWNY salon masażu w Berlinie pod polskim, kobiecym kierownictwem poszukuje masażystek, również bez doświadczenia- przyuczamy. Jesteś młoda, atrakcyjna, chcesz dobrze zarabiać- zadzwoń lub napisz, oddzwonimy. Wymagana komunikatywna znajomość języka (0049)15253953638, info-sensual@gmx.de H517-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner" poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl H556-K

OPIEKUNKI Niemcy, legalna praca od zaraz, wysokie zarobki. Tylko teraz wiosenne bonusy! Tel. 519690458. H632-K

FIRMA „Studio M" zatrudni spawaczy z praktyką. Spawanie mig/mag, metaloplastyka, wyobraźnia przestrzenna (ozdoby ogrodowe, meble, świeczniki itp.). Wojcieszyce 26, k/Jeleniej Góry. Tel. 75-75-520-51 email: biuro@studio-metal.pl H666-K

PRACA PRACA PRACA PRACA PRACA

Otwarty w 2012 roku Pałac Pakoszów urzeka nie tylko znakomitym wyposażeniem wnętrz, ale także wspaniałą obsługą i doskonałą kuchnią.

Poszukujemy od zaraz osoby na stanowisko

managera do spraw sprzedaży,

która dzięki wrodzonemu entuzjazmowi, uprzejmości oraz wiedzy przybliży klientom Pałac oraz jego wyjątkową lokalizację.
Do Państwa zadań będzie należeć przede wszystkim pozyskiwanie nowych klientów, sprzedaż usług hotelowych w kraju i za granicą, reprezentowanie Pałacu na targach turystycznych.

Oczekujemy:
- doświadczenia w branży hotelarskiej oraz gotowości do zdobywania nowych doświadczeń
- doświadczenia w sprzedaży pro aktywnej
- doskonałej znajomości komputera (MS Office, Opera)
- bardzo dobrej znajomości języka niemieckiego oraz polskiego w mowie i piśmie (mile widziany dodatkowo język angielski)
- uprzejmości i nienagannych manier
- samodzielnych i ukierunkowanych na osiągniecie celu metod pracy
- dyspozycyjności, zdolności do pracy w zespole i odporności na stres
- motywacji, kreatywności, zapału do pracy oraz komunikatywności.

CV prosimy wysyłać na adres: info@pałac-pakoszow.pl

Kurowski Group Sp. z o.o.

MAJSTER / BRYGADZISTA

OPIS STANOWISKA:
- Kierowanie grupą pracowników budowlanych
- Wykonywanie prac remontowo-budowlanych
- Organizacja i opieka nad narzędziami i materiałami budowlanymi;

WYMAGANIA:
- Umiejętność zarządzania zespołem
- Umiejętności budowlane
- Dokładność, rzetelność, samodzielność, odpowiedzialność;

CV prosimy przesyłać na adres
kadry@kurowskigroup.pl tel. 75-64-52-310.

Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!
Znasz język niemiecki?
Zgłoś się do nas!
ProSenior24.pl
Zapewniamy:
- legalną i bezpieczną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- opłacone składki ZUS
- wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- dojazd do i z Niemiec

ProSenior Sp. z o.o.
ul. Serwituty 23, 02-233 Warszawa
tel. 22 345 94 50
opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. G3487-G

NORWESKI- 607-070-340. G3954-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. H265-G

ANGIELSKI, 516-125-237. H502-G

HISZPAŃSKI nauka, obcokrajowiec, 502-656-140. H620-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. H706-G

OSK „Plus", Kiepury 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl H825-G

ANGIELSKI, 503-819-327. H906-G

ANGIELSKI/ niemiecki nauczyciel, 537-111-140. H914-G

MATEMATYKA, 606-327-420. H629-K

MATRYMONIALNE

„AMOR" Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. H342-G

DUET- Lubań, 604-361-418. H380-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. G3471-G

ZESPÓŁ, wesela, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl G3490-G

WESELA, 75/76-16-422. H377-G

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadr i płac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złotowy.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO2
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
11. Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych

HOTEL *** Tango
www.hoteltango.pl
Wesela marzeń
tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

CZŁOWIEK orkiestra z trąbką, 609-299-524. H438-G

WRÓŻKA, 506-694-216. H450-G

ANTYKWARIAT, skup książek, czasopism, map, zdjęć, starych dokumentów, 889-959-639. H854-G

Zapraszamy na domowe obiady
oprócz tego:
przygotowujemy dania na: ❑ wigilię, ❑ lunch biznesowy ❑ oraz inne okazje.
Dostarczamy szybko pod wskazany adres.
W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.
Pasaż Handlowy Tesco; tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

TOWARZYSKIE

SUPER francuz, 782-089-348. G4049-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 504-998-223. H734-G

BLONDYNKA Marta z Różyckiego zmiana adresu, 785-156-727.

MASAŻYSTKA, 724-186-211. H824-G

NOWA Sara 24 zaprasza Panów na miłe spotkania, 732-714-864 H868-G

KWADRANS na Zabobrzu, 667-720-413.

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA Kaja, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętne 100,-/ godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-501. H903-G

VIOLKA 41, 888-506-996.

KATIA 27, 507-981-411.

JOLA 45, 538-466-332. H911-G

ZGRABNA Sylwia 21-latka zaprasza na wspólną zabawę, 782-301-587.

SARA 45-latka zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 693-610-396. H968-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

MARTYNA, 728-271-237. H972-G

EKSPRESOWE wyjazdy, 795-811-914.

MARTA, 530-023-206.

OLIWIA, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914. H988-G

BOLESŁAWIEC Agata 36 lat, zaprasza, 723-272-926. G2419-K

WETERYNARYJNE

ZIEZIULA Krzysztof- lekarz weterynarii, specjalista chirurg, Jelenia Góra, ul. Południowa (przy Orzeszkowej) osiedle Czarne, tel. 792-130-147 (RTG, USG, laboratorium, zabiegi chirurgiczne, wizyty domowe), www.eskupal.pbox.pl H56-G

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl G4065-G

PRZEWOZY osobowe „Dario" Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl H209-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. H210-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl H343-G

PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

PRZEWOZY do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

WWW.MAXIMTRANS.PL H477-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. H490-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl H703-G

Night Club 15:00 — 6:00
Riviera Kaczorów
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

www.clubriviera.pl 20:00 — 6:00
Night Club Wyspa
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

PRZEWOZY do Belgii, Holandii, Niemiec z adresu na adres, 75/75-18-141; 514-065-837. H747-G

NIEMCY środkowe z adresu na adres. Licencja, ubezpieczenie, klimatyzacja, fotele. Tel. 733072885. H816-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl H977-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. H978-G

REWAL 50 m morze, wczasy, 91/386-26-11, 502-550-864, www.tedi.pl H474-K

DOBRY wypoczynek Międzywodzie- pokoje+ łazienki, balkon nad morzem, parking monitorowany, 91/381-48-35; 608-821-370.H567-K

WEEKEND majowy, weekend Boże Ciało, wakacje- jednodniowe wycieczki autokarowe Wiedeń, Praga, Drezno, Skalne Miasto z Karpacza, Jeleniej Góry, Kowar, i innych- www.bakar.com.pl, 601556495 H570-K

KOSMETYCZNE

MANICURE, pedicure, henna, depilacja, makijaże- dojazd do klienta gratis, 795-356-780. H565-G

BIZNES

BALBINA Biuro Rachunkowe od 1999 obsługuje małe, duże firmy, stowarzyszenia (ryczałt, PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, biznesplany) Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434 G3482-G

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra; książka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. G3976-G

BIURO Rachunkowe, 20 lat tradycji, księgowość, płace, ZUS, doradztwo, opinie, ekspertyzy, Tel./ fax 75/643-19-17; 75/643-19-11. H102-G

KSIĘGOWA Twojej Firmy- Biuro Rachunkowe 24 Drzymały 33, JG tel. 530840540. H395-G

PITY rozliczamy. Biuro Rachunkowe 24 Drzymały 33, tel. 530840540. H396-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. H741-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. H894-G

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

CIEPŁE
Okna PCV bez ołowiu
DRZWI
- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe

SPRZEDAŻ RATALNA
PAWILON obok Pokker Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 76-49-599; 601-834-996
www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm
OKNA
DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM
WITRYNY PARAPETY
SiA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75)7649-361; (75)7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

DRUTEX WIDO
NOWOŚĆ!
OKNA IGLO ENERGY K- 0,6
Okna ■ Drzwi
Bramy ■ Fasady
Rolety!
Jelenia Góra, ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl
Ceny do negocjacji !!!

OKNA
DRUTEX
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6
DRZWI KMT STAL
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
RATY!
MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

OKNA DRZWI, PARAPETY, ŻALUZJE
VEKA tylko u nas veka i GEALAN w rewelacyjnej cenie !!!
"LECH-PLAST"
POSIADAMY ATESTY CERTYFIKATY
58-500 Jelenia Góra ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Roku **3950 zł
Brama Roku **2690 zł
ul. Wincentego Pola 8, 58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl
Hormann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

BRAMY OGRODZENIA AUTOMATYKA
P.H.U. „WAMA" ul. Łączna 3, 58-502 Jelenia Góra
tel. (75)64-224-66 www.wama-bramy.pl
Przedstawiciel firmy „Wiśniowski"
- BRAMY POSESYJNE /FURTKI/ OGRODZENIA
- BRAMY GARAŻOWE (SEGMENTOWE PRZESUWNE, UCHYLNE, ROLETY)
- BRAMY, OGRODZENIA PRZEMYSŁOWE
- DRZWI STALOWE PŁASZCZOWE - PRZECIWPOŻAROWE EI 30/ EI 60
- BRAMY SEGMENTOWE Z NAPĘDEM ELEKTRYCZNYM
- GARAŻE BLASZANE I HALE
PROMOCJA ceny już od 2 375 zł brutto

TANIE OKNA
P.P.H.U. "Kazak"
- Żaluzje, moskitiery rolety materialowe
- Ceny promocyjne
- Serwis okien PCV
- Ulga dla rencistów i emerytów
www.okna.jgora.pl
ul. Cinciały 9, Jelenia Góra
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

składy i okien. drzwi
najwyższa jakość najniższa cena
IMPOL
DRUTEX aluplast dobroplast INVADO Masonite
IMPOL
Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

PROGRES
OKNA DRZWI FARBY Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Transport GRATIS!
Okucia WINK-HAUS
Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica ul. Kolejowa 18 a /obok GS/ tel./fax (075) 714 14 70

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES C.D.

UL. 1 Maja koło Biedronki Jelenia Góra- sklep z trzema wystawami (szyby antywłamaniowe), 26 m kw., niski czynsz i ogrzewanie. Tel. 609498080 w godz.11 - 17. H956-G

SZYBKA kasa na święta, tel. 730-13-50-80. H986-G

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A, 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

Potrzebujesz gotówki? Weź KREDYT na PIT!
6%
- bez zaświadczeń
- niezależnie od BIK
- na zadłużenia komornicze
Zadzwoń! czynne: 9-17
Jelenia Góra ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. III
tel. 75 617 10 55
tel. 75 617 10 56
czynne: 9-17

Dom Kredytowy Invest
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHODOWE NA OŚWIADCZENIE
FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. 1 Maja 65 lok. 2
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 794-786-283

eurocent
POŻYCZKI
• pełna obsługa w domu Klienta • szybka decyzja kredytowa • niewielkie formalności • dla rencistów i emerytów • na dowolny cel
Zadzwoń! 691 691 548

nj24.pl

Stolbud Koronea
okna&drzwi
DREWNO • ALUMINIUM • PVC
TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI W JELENIEJ GÓRZE - DOSTĘPNE OD ZARAZ! ZAPRASZAMY!
Ponzio
• PROMOCJE
• MONTAŻ
• TRANSPORT
• RATY
• GWARANCJA JAKOŚCI
* szczegóły u sprzedawcy
DRZWI w 7 DNI*
NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!
Jelenia Góra
ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Józef Zaprucki

Zajęcie: nauczyciel akademicki w Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej w zakresie literatury i kultury Niemiec, śląskiego dziedzictwa kulturowego, tłumacz poezji, poeta, aktywny członek Międzynarodowego Instytutu Komunikologii w Waszyngtonie.

1. Mieszkam tu, bo:
Ten region jest pełen tajemnic, znaczeń i przesłań, których odkrywanie to moja pasja i zarazem zawód.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:
Kiedy miałem sześć lat, moja matka chrzestna próbowała nauczyć mnie liczenia; pamiętam, że doszliśmy do siedmiu. I tak pozostało.

3. Ten pierwszy raz:
Mój synek, narciarz nad narciarze, zwabił mnie podstępnie na czarną trasę na lodowcu. Zjechałem… To był mój pierwszy raz - i na pewno ostatni!

4. Przebój życia:
„Gdy mi ciebie zabraknie" Heleny Majdaniec. Ten utwór odegrał dużą rolę w moim życiu. Wykorzystałem tę piosenkę jako motyw jednego z moich opowiadań.

5. Wkurza mnie:
Gupota, głupota i jeszcze raz głupota.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:
Bez cygara i kawy w jeleniogórskiej „Metaforze" lub wrocławskim „Monopolu".

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...
Zabrałbym moich studentów w wielką podróż literacką.

8. Gdyby Polska była monarchią...
Królową uczyniłbym moją żonę, ona świetnie potrafi rządzić…

9. Za późno na:
Wejście na Mount Everest

10. Ulubiona anegdota:
Moja ulubiona anegdota na pewno nadaje się na jeden ze schematów semiotyki i komunikacji, moich ulubionych dziedzin nauki:
Na drucie siedzą w milczeniu wrona i wróbel. Po krótkiej chwili wróbel odwraca się do wrony i pyta: A kto ty jesteś? Na to odpowiedź: No, jestem wrona, a ty kto jesteś? Ja? Jestem orzeł!... Ale ostatnio trochę chorowałem…

MPP

M. POTOCZAK-PELCZYNSKA

50 lat

To czasu szmat,
A tu wciąż trwa
Ten lepszy świat.

Ile nut tu wzleciało
A i półnut, bemoli,
Oktaw, synkop, trytonów
I do-re-mi-fa-soli.

Ileż z trąbek powietrza
Wydmuchali trębacze.
Ile smyczków zszarpanych
W szale skrzypków zatraceń.

Ile zwojów waltorni,
Ile fletów w wyproście.
Ostrych dźwięków puzonów
Co przeszyją na wskroś Cię.

Ileż grubej muzyki
Z wielkich wnętrz kontrabasów.
Ile z płuc sopranistek
Rozkosznego hałasu .

Feromonów w klarnetach.
Klarnet - macho muzyki.
Na obojach – ust kobiet.
Bez nich obój jest nikim.

Ileż dźwięków altówek
Śpiewnych jak
pszczoły w ulu.
W bębnach, chociaż
porządnych,
Ków złojonych
do bólu.

Ilu wielkich
pianistów
Przy klawiszach
mocarnych
Odróżniło bez trudu
To co białe od czarnych.

Ileż pięknych wiolonczel
Grało nuty jak z marzeń.
I fagotów sterczących -
Aż do grzesznych skojarzeń .

Ile fraków, dekoltów
Stało tutaj przed nami.
Ile batut wzbudzało.
Symfoniczne tsunami.

Fałszów było niewiele,
Jeśli już to urocze.
Wejść nie w tempo – tyciunio,
Tylko dla wspomnień potrzeb.

Ile włosów zsiwiałych
Przez te latek pięćdziesiąt.
Ile farb nakładanych.
Ileż pięknych wyłysień.

Ile zębów zjedzonych
Na muzyce poważnej.
Mają pracę dentyści,
Protetycy przeważnie.

Finał:
Życzenia składam Wam dziś gorące
Od innych wcale się tu nie różnię.
Życie jest piękne po pięćdziesiątce.
A nawet później.

Kazimierz Pichlak
Jubileusz 50-lecia Filharmonii Dolnośląskiej

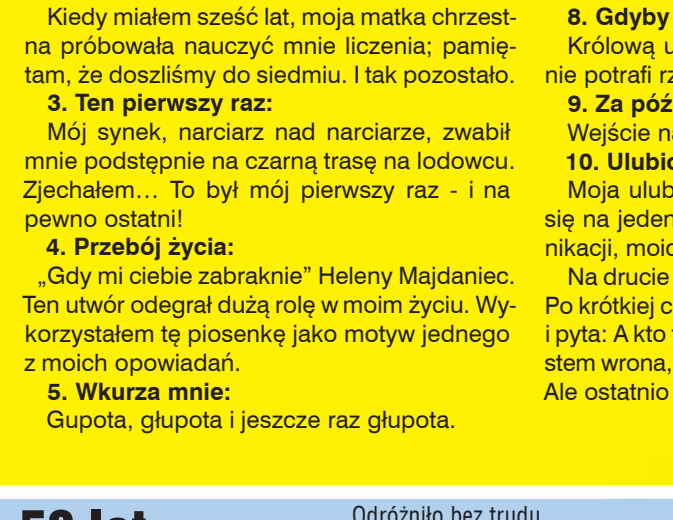

Impreza była dość przewidywalna, jak większość jubileuszy - listy, gratulacje, powinszowania, etc.. Całe szczęście, że na sali był lekarz. Niezawodny doktor Kazimierz Pichlak ożywił atmosferę i wprawił publiczność w doskonały nastrój, deklamując okolicznościowy wiersz swojego autorstwa na gali z okazji 50-lecia jeleniogórskiej filharmonii. Najbardziej podobały się rozmaite erotyczne odniesienia i inne cielesno-instrumentalne skojarzenia. Dr Pichlak wypadł koncertowo. **(6)**

Takie święto zdarza się raz na 50 lat, ale marszałek województwa dolnośląskiego - organ prowadzący Filharmonię Dolnośląską, nie przyjechał do Jeleniej Góry na jubileusz. Żaden z wicemarszałków także. To trochę siara.

Ale samorząd województwa reprezentowała trójka radnych, w tym Iwona Krawczyk. W czasie jej wystąpienia na scenie widzieliśmy kilka ożywionych, ale dyskretnych dyskusji między paniami na widowni. Zapewne także zwróciły uwagę na fajne buty pani Iwony. Zamszowe, czarne szpilki z krytą piętą i fragmentem cholewki powyżej kostki. Szykownie. **(6)**

Papież Franciszek w 2014 roku zniósł tytuł prałata jako nadawanej godności honorowej zasłużonym kapłanom. Jednak księża, którzy otrzymali ten tytuł, mogą go nadal używać, o czym zaświadczył ksiądz prałat dr płk Andrzej Bokiej w pełnym „uniformie" stawiając się na uroczystym koncercie z okazji kanonizacji Jana Pawła II w Filharmonii Dolnośląskiej. (3)

Brawa i gwizdy

Brawa dla:
Kucharza z Kamiennej Góry, Adriana Bandyka, który znakomicie sprawdził się przed kamerami w telewizyjnym debiucie w...Dubaju. W popularnym programie Studio One prezentował swoją nową, pierwszą w Zjednoczonych Emiratach Arabskich mobilną restaurację Ghaf Kitchen. Na antenie przygotował kanapkę z rybą (fish dog).
(stob)

Inicjatorów i popularyzatorów wycieczek rowerowych z Gryfowskiego Towarzystwa Cyklistów i Jana Luchowskiego (opracowuje ciekawe trasy wypraw) oraz dla pasjonatów dwóch kółek, którzy w każdą pogodną niedzielę i dla własnej zdrowej przyjemności zwiedzają najpiękniejsze miejsca w regionie i w Górach Izerskich, przejeżdżając po 30 - 40 km. Mają też za sobą eskapady do Czech i Niemiec.
(stob)

Dla zawodniczek i wiernych kibiców KPR - u Jelenia Góra za zorganizowanie przed dwoma meczami Superligi akcji „Zajączek" - przedświątecznej zbiórki (przy kasie biletowej) artykułów spożywczych o długim terminie przydatności, zeszytów, książek i nowych zabawek dla czterech biednych rodzin wymagających pomocy i wsparcia.
(stob)

Restauracji „Dwór Liczyrzepy" w Karpaczu, która jako jedyny obiekt gastronomiczny z Kotliny Jeleniogórskiej została wpisana do Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarnego Dolnego Śląska. To międzynarodowa inicjatywa, mająca na celu pielęgnowanie lokalnych tradycji oraz promowanie i wspieranie regionalnych wyrobów kulinarnych i producentów żywności. Certyfikat z logo Sieci Dziedzictwa Kulinarnego (biała czapka kucharska na niebieskim tle) jest dużym wyróżnieniem dla „Dworu Liczyrzepy", potwierdzającym wysoką jakość potraw, zachowanie tradycji i naturalny sposób wytwarzania serwowanych dań.
(stob)

Działaczy klubu Kwarc - Nowak Eko, na czele z prezesem Janem Łepskim, sponsorów i władz gminnych (przez trzy lata dołożyły do remontu ponad 100 tysięcy złotych i ufundowały piłki), za wybudowanie w Pisarzowicach nowej szatni za 450 tys. złotych, modernizację płyty piłkarskiego boiska i zamontowanie 160 siedzisk dla kibiców.
(stob)

Gwizdy dla...
Młodej panienki, która w minioną niedzielę, przechodząc przez jeleniogórski rynek, zapragnęła obdarować koleżankę kwiatkami. Sięgnęła więc do donicy z bratkami, stojącej w niecce fontanny z Neptunem i kwietny podarek już miała w ręku. Nam też nie bardzo podoba się fontanna z donicami zamiast z wodą, ale to jeszcze nie powód, by zrywać kwiatki.
GOK

Krzyżówka nr 15

KUPON NR 15

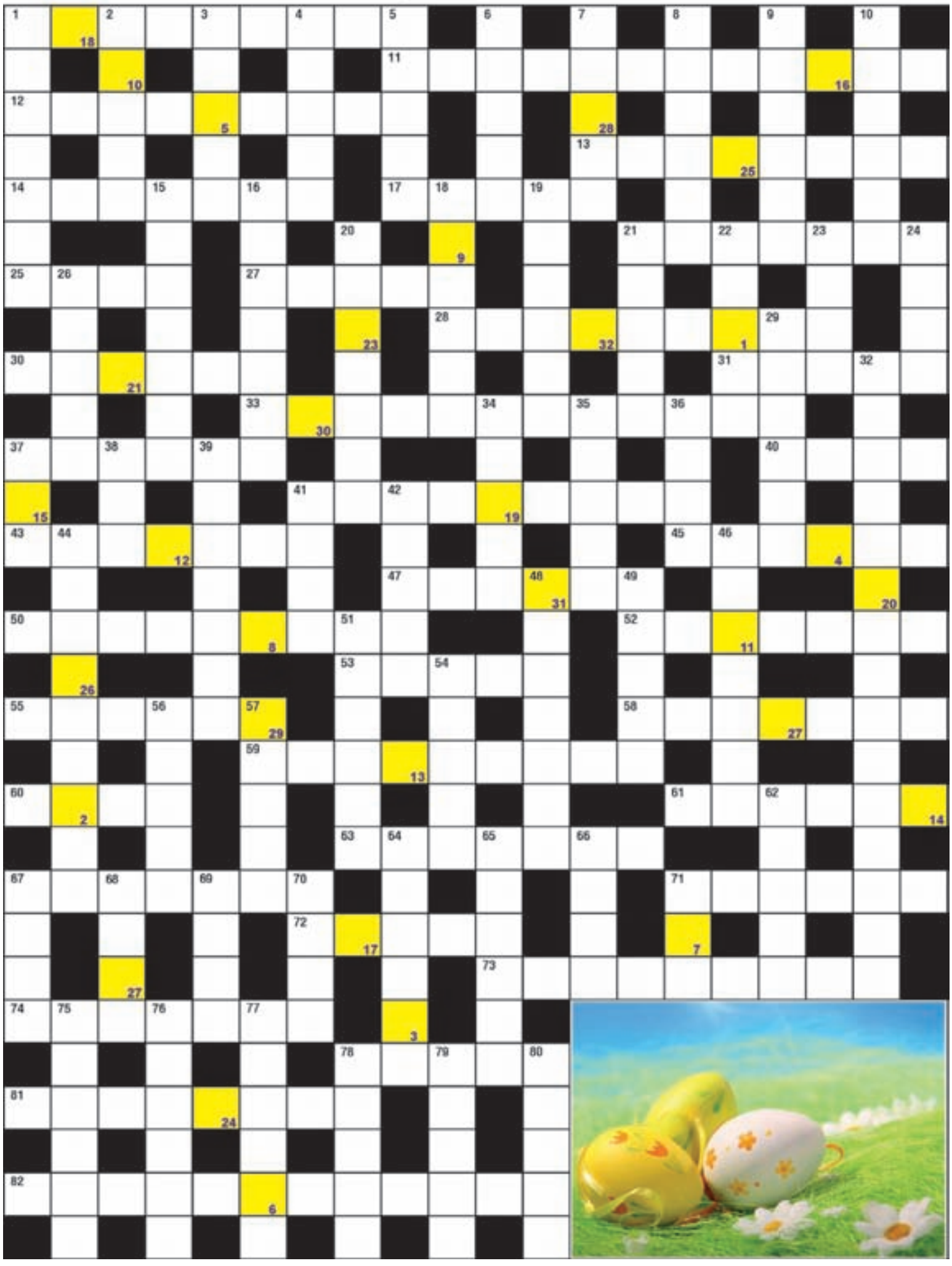

PIONOWO: 1. Mocniej cofnięte, - 11. Cztery ściany z kolbami, - 12. Jej imienia Polak nie odmienia, - 13. Dziw nad dziwy, - 14. Samoobrony specjalność, - 17. Ostre dziurki na pazurki, - 21. Bandyta na fali, - 25. Trzy w fasoli, - 27. Pracuje w szybie, - 28. Ważne dla technika, - 30. Ma swoje córy, - 31. Niższe od anglików, - 33. Wyzwanie na planie, - 37. Opłacona w gabinecie, - 40. Zakładana na wyprawie, - 41. Przed położną, - 43. Ajerkoniak bez koniaku, - 45. Cecha Wojciecha?, - 47. Zespół synów, - 50. Miejsce na festiwal, - 52. Olewa swoje stopnie, - 53. Więzienna dawka, - 55. Jeden złoty dla narkomana, - 58. Zgromadzona w gwiazdozbiorze Byka, - 59. Małpa z rangą, - 60. Pierwiastek ze Sztokholmu, - 61. Dzielny wojak, - 63. Ozdobna pod lustrem, - 67. Chłodzi w lodówce, - 71. Dodatek do pucharu, - 72. Między kwasem tłuszczowym a trójką, - 73. Skłania do pytania, - 74. Tańczona biodrami, - 78. Przed Szwejkiem, - 81. Z asem w kasie, - 82. Pracuje przy organach.

PIONOWO: 1. Splunięcie przez lewe ramię, - 2. Zamyka duszę, - 3. Szalona bogini, - 4. Dobra dla dzieci, - 5. Król bez korony, - 6. W teczce z zadaniami, - 7. W ręku pierwotnego, - 8. Miejsce do kręcenia, - 9. Przemiana w sądzie, - 10. Ma swoją prasę, - 15. Nie boi się jej cnota, - 16. Cnota jej przyświeca, - 18. Dołek z patem, - 19. Pod ziemią się plącze, - 20. Wyciągnięty na przyszłość, - 21. Wzrostem nie zgrzeszył, - 22. Miejsce dla asa, - 23. Willa z tamy, - 24. Trzecie z drugą w pakiecie, - 26. Pełen spartan, - 29. W kopalni po zmianie, - 32. Z ruderami bez zahamowań, - 34. Zbożowy prezes, - 35. Spodnie z kremem, - 36. Łączy się z nadbrzeżem, - 37. Złożony do końca kwietnia, - 38. Po rylcu, - 39. W drodze do Oz, - 41. Sunie po Laponii, - 42. Barwi w rumbie, - 44. Pierwszy na księżycu, - 46. Przybyli z pomocą, - 48. Do kawusi być musi, - 49. W rybackiej pogodzie, - 51. Odgłos ze skrzata, - 54. Jacek z cyganerii, - 56. Do dmuchania dla przezornego, - 57. Ojczyzna ryżan, - 62. Gaszone w dole, - 64. Maur z tragedii, - 65. Mir na orbicie, - 66. Doły z walutą, - 67. Bikini na Wyspach Marshalla, - 68. Zgubiony w tańcu, - 69. Nierozgarnięty ptak, - 70. Wisi w kancelarii, - 71. Jeden do jednego, - 75. Biały murzyn, - 76. Nad Tygrysem, - 77. Lisowczyk, - 78. Najęty dla przynęty, - 79. Ośrodek na Krymie, - 80. Dziura w burcie.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce Rozmaitości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 13 BEZKARNE PSOTY WE WTOREK

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 13 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Zofia Trajnowicz z Piechowic.

Horoskop

BARAN

To nie będzie tydzień, o jakim marzysz, ale i tak los oszczędzi Ci większych problemów. Nie przenoś swoich niepowodzeń na innych i sam załatwiaj swoje sprawy.

BYK

Wydarzy się coś, co zmobilizuje Cię do pracy nad swoją formą i podniesieniem życiowej poprzeczki. Twój organizm, a konkretnie serce, potrzebuje ruchu i zmian - posłuchaj go.

BLIŹNIĘTA

Może być konfliktowo, ale sytację wykorzystaj na naprawę układów, które zepsułeś. Poza tym, walcz ze swoimi słabościami, zanim staną się Twoją drugą naturą.

RAK

Będzie gorąco - kłótnie, przeprosiny i nieoczekiwane decyzje. Przyjaciel ukaże przed Tobą po raz kolejny swoje dobre i złe strony - przeanalizuj te złe.

LEW

Unikaj zawodowych konfliktów i sporów - to nie jest najlepsza pora na prowadzenie wojen i słowne przepychanki. Komplementy przyjmuj z dystansem, nawet jeśli czujesz się samotny.

PANNA

Nie lubisz kompromisów nawet w sprawach rodzinnych, ale bądź czujny - "opozycja" czeka na moment, kiedy sprawy wymkną Ci się spod kontroli.

WAGA

Najlepsza pora na oddanie się przyjemnościom - daj sobie parę dni na zwolnionych obrotach, to pozwoli Ci na nabranie dystansu do pracy, do uczuć, do życia, do „przyjaciół".

SKORPION

Jeśli uważasz, że Twoje życie toczy się monotonnie, pomyśl o tym, czego inni mogą Ci zazdrościć. Warto robić sobie taki rachunek częściej - dodaje wiary w siebie.

STRZELEC

Stawiaj na marzenia - to one nakręcają i nadają sens życiu. Więc: jeśli kochasz, to daj temu wyraz; jeśli szukasz gotówki, to weź się ostro do pracy.

KOZIOROŻEC

Zawsze starasz się być przygotowany na niespodzianki, ale wszystkiego nie przewidzisz. Pora na luz, bierz, co dają i nie kalkuluj, a będzie dobrze.

WODNIK

Ambitne plany zawodowe możesz sobie odpuścić, ale nie na tyle, aby Twoje biurko zasypane zostało papierami. Przyłóż ucho do tego, co dzieje się w rodzinie.

RYBY

Nie słuchaj pochlebstw - nie są szczere. Uwagę skieruj na zdrowie i zlekceważ złożoną Ci propozycję, ktoś spróbuje Cię wykorzystać.

(ep)

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Kosiarka spalinowa MTD SMART 53 z napędem

- moc znamionowa: 2,4 kW
- pojemność skokowa: 190 cm^3
- szerokość koszenia: 53 cm

998-

Oferta ważna do wyczerpania zapasu.

0% Urodzinowy kredyt w lekkich ratach

Oferta ważna od 21 marca do 19 kwietnia 2014 roku.

10 lub 20 rat
* bez odsetek
* bez prowizji
** bez pierwszej wpłaty

castorama

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 9.00 - 19.00.
Jelenia Góra, Al. Jana Pawła II 11, tel. 75/75 55 100, fax. 75/75 55 200

www.castorama.pl